NA ZIELONE ŚWIĄTKI Piwa-Lemoniady-Podgórskie
18218

GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 122 A B Sobota-Niedziela-Poniedziałek, 27-28-29 maja 1939 Rok 2

Wielka Brytania nie ma zamiaru uznać zaboru Czech

Obszerna dyskusja w Izbie Gmin na temat oddania Niemcom depozytów b. rządu czechosłowackiego

LONDYN. Izba Gmin, która rozpoczyna ferie świąteczne i wznowi swoje obrady 6 czerwca, odbyła przed rozejściem się dyskusję na temat stosunku W. Brytanii do ziem, które dawniej tworzyły republikę czesko-słowacką.

Dyskusja spowodowana była sprawą depozytu przeszło 5 mil. funtów szterlingów, który złożony był w Banku Angielskim, a który gubernator banku Montagu Norman zgodził się przekazać z powrotem do banku czeskiego w Pradze, oddając sumę tę w rzeczywistości do dyspozycji rządu niemieckiego. Fakt ten wywołał silne zastrzeżenia, albowiem z tej racji podejrzewano rząd, że nosi się z zamiarem uznania obecnego stanu rzeczy na obszarach dawnej Czecho-Słowacji.

Kanclerz skarbu sir John Simon, odpowiadając posłom, podkreślił, że rząd brytyjski bynajmniej nie zmienił swego zasadniczego stosunku do sprawy zagarnięcia Czecho-Słowacji przez Rzeszę Niemiecką. Rząd brytyjski nie uznał zaboru Czecho-Słowacji i nie ma zamiaru jej uznać i dlatego depozyty, które znajdują się w Londynie, jako należące się dawnemu rządowi czecho-słowackiemu, zostały przez skarb brytyjski zablokowane **i z sum tych żadne wypłaty, któreby się mogły dostać do rąk rządu niemieckiego, nie będą czynione.**

Co się jednak tyczy depozytu przeszło 5 miln. funtów, to złożony on był w Banku Angielskim przez Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei (w Szwajcarii) i był do dyspozycji tego banku. Rząd brytyjski nie ma żadnej sankcji, aby mógł udaremnić zwrot tego depozytu ze strony Banku Angielskiego Bankowi Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, który występował w tej sprawie z ramienia banku czeskiego, będącego właścicielem tego depozytu.

Co się tyczy reprezentacji konsularnej W. Brytanii w Pradze, to obecnie po wycofaniu przedstawicielstwa dyplomatycznego, do czego rząd brytyjski zmuszony został przez odmówienie przez Niemcy dalszej nietykalności dyplomatycznej — obrona interesów brytyjskich w Czechach i na Morawach przekazana została brytyjskiemu wicekonsulowi w Pradze. Rząd Rzeszy oznajmił obecnie, że przedstawiciele konsularni przestaną być uznawani po 20-tym czerwca, o ile przed tym terminem nie poproszą exequatur (prawo wykonywania swego urzędu) u nowych władz niemieckich. Rząd brytyjski uważa, że konsule są niezbędni, bądź to dla usług okazywanych obywatelom brytyjskim, bądź też dla ułatwień i pomocy jakiej mogą udzielać uchodźcom i tym, którzy jej potrzebują. Ustanowienie służby konsularnej nie jest bynajmniej aktem grzeczności wobec tego kto, exequatur udziela.

Żadne uznanie prawne zaboru Czech nie jest rozważane.

Nawet Sowiety mają dosyć kłamstw niemieckich o Gdańsku

MOSKWA. Prasa i radio sowieckie zajmują jednobrzmiące stanowisko w związku z kampanią prasy niemieckiej w sprawie ostatnich zajść na terenie Gdańska oraz o rzekomym złym traktowaniu Niemców w Polsce. Kampanię tę nazywa się zwykłym kłamstwem, stwierdzając odwrotnie, że położenie Polaków staje się z każdym dniem gorsze i trudniejsze. Publicystyka sowiecka porównuje obecną kampanię niemiecką do okresu poprzedzającego wydarzenia w Czechosłowacji, podkreślając, że „ta heca niemiecka", obecnie przez wszystkich już dobrze znana, nie da żadnych rezultatów.

Zesłanie Ducha Świętego

Zdjęcie powyższe wypożyczył nam p. Stefan Pertkiewicz, właśc. wytwórni przedmiotów religijnych „Ars Divina" w Toruniu.

Ewangelia

na Zesłan'e Ducha Swiętego u Św. Jana, rozdz. 14, w'ersz. 23—31

Odzywa się doń Juda, nie ów Judasz z Karyotu: Panie, cóż się stało, że nam masz się objawić, a nie światu? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli kto Mnie miłuje, będzie przestrzegał nauki mojej; a Ojciec mój umiłuje Go, i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego założymy. Kto Mnie nie miłuje, nauk moich nie chowa, a nauka, którą słyszeliście, nie jest moja, ale Ojca, który Mnie posłał. O tym wam mówiłem, przebywając wśród was.

A Pocieszyciel, Duch święty, którego Ojciec pośle w Imię Moje, On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, o czym wam mówiłem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie jako świat zwykł dawać, Ja wam daję. Niechaj serce wasze nie trwoży się, ani się lęka.

Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali, cieszylibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec jest większy ode Mnie. A i teraz powiedziałem wam to wpierw, zanim nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się spełni. Już nie wiele będę mógł z wami mówić, albowiem nadchodzi książę tego świata, lecz nie ma on nic we Mnie: ale, aby świat poznał, że Ja miłuję Ojca i że tak działam, jak Ojciec mi przykazał! Wstańcie, pójdźmy stąd!

Sokoli czescy pobili Niemców

MORAWSKA OSTRAWA. Podczas zebrania czeskiego „Sokoła", jakie odbywało się w kawiarni „Elektra" w Morawskiej Ostrawie, weszło na salę 6-ciu żołnierzy niemieckich, którzy usiedli przy stoliku i w pewnej chwili żądali od orkiestry, **aby zagrała hymn narodowo-socjalistyczny niemiecki (Horst Hessel — Lied).**

Przeciwko tej prowokacji zaprotestowali czescy sokoli. Wywiązała się bójka, w czasie której sokoli wyrzucili żołnierzy niemieckich z kawiarni.

Jeden z żołnierzy, spadając ze schodów, rozbił sobie głowę i został przewieziony do szpitala.

Przed kilkoma dniami Czesi demonstrowali przeciw Niemcom w Morawskiej Ostrawie z okazji „Dnia matki" — „Gestapo" (niemiecka policja polityczna), aresztowała 16 nauczycieli czeskich. Trzech nauczycieli zdołało w ostatniej chwili zbiec do Polski.

Niezbędne „poprawki" linii Siegfrieda

STRASBURG. Wobec zalania fortyfikacji niemieckich linii Siegfrieda wylewem Renu, na przestrzeni 50 klm. od Strasburga do Lautenburg, niemieckie władze wojskowe zmuszone będą do zbudowania na tym odcinku nowych fortyfikacji, cofniętych dostatecznie w głąb kraju celem zabezpieczenia ich w przyszłości przed zalewem.

Wizyta regenta Jugosławii w Berlinie

BERLIN. W dniu 1 czerwca br. przybywają do Berlina z oficjalną wizytą regent Jugosławii książę Paweł wraz z małżonką księżniczką Olgą. W pierwszym dniu wizyty odbędzie się obiad wydany przez kanclerza Hitlera. Wizyta potrwa aż siedem dni.

Generałowie hiszpańscy w Berlinie

BERLIN. Równocześnie z powracającym z Hiszpanii do Niemiec legionem niemieckim przybędą z wizytą wybitni generałowe hiszpańscy: Yage, Solchaga, Garcia, Valino, Camillo Alonso, Martinez Campos. Oczekiwane jest także przybycie do Berlina szeregu wybitnych przedstawicieli władz hiszpańskich.

Stan wody na Wiśle

Na Wiśle dolnej wody opadają na odcinku aż do ujścia Wisłoki, dalej zaś wolno wzbierają, osiągając stany kulminacyjne. Stan wody w Sandomierzu wczoraj o godz. 16 wynosił 4,77 m, tj. 5,10 m ponad stan normalny i 2,77 m nad alarmowy. Kulminacja przejdzie w Sandomierzu dziś 27 bm. w godzinach przedpołudniowych, osiągając ostatecznie około 5,50 m. ponad stan normalny, a około 3 m ponad stan alarmowy.

Co niesie dzień polityczny?
na stronie 2

Dr. med. Jan Umaniec
7757) *choroby oczu*
Przyjmuje 9—12 i 17—19
Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 33/35 m. 11

Każdy nowy warsztat, nowy dom, każdy nowozatrudniony robotnik, każda uruchomiona złotówka —

wzmacniają gospodarczo, służą obronie

Partnerom osi robi się coraz ciaśniej

Łatwiej im o... zauszników, niż o sojuszników

Co niesie dzień polityczny?

W biurze ministerstwa propagandy Trzeciej Rzeszy zakotłowało. Nadszedł telefonogram z Kalthofu tej mniej więcej treści:

„Dziś Maks Grübenau, spokojny mieszkaniec Kalthofu, (Kłodawa), przechodząc w towarzystwie również spokojnych towarzyszy partyjnych obok posterunku polskich celników, przez zwykłą nieostrożność otarł się o błotniki samochodu Generalnego Komisariatu Rządu Polskiego, gdy w tym padł skrytobójczy strzał z ręki szofera, znanego niemcożercy. Niewinna ofiara polskiego szowinisty i prowokatora poniosła śmierć na miejscu.

Wogóle jest to nie pierwsza prowokacja z której znani są polscy celnicy, którzy dzień w dzień celnie strzelają dla zabawy do dzieci, starców a nawet kobiet, wogóle bezbronnej niemieckiej ludności".

I rozniosły druty telegrafu oraz agencje prasowe wieść, że wobec takich oczywistych gwałtów i prowokacyj ze strony Polski, pan Neurath musi wziąć Gdańsk pod swój protektorat.

I p. Goebbels wygłosił na jednym z kursów propagandowych 40-minutową mowę na temat sytuacji w Gdańsku, oświadczając na zakończenie, że „Wódz wyznaczył dzień i godzinę odebrania Gdańska i włączenia go do Rzeszy (der Heimholung Danzigs). Kiedy mianowicie nastąpi ten „holung Gdańska", — mówca nie powiedział, bo się spostrzegł chyba, że przeholował.

Więc my go wyręczymy i zdradzimy tajemniczą datę przyłączenia Gdańska do Rzeszy:

„Może w maju, może w grudniu —
„Może jutro po południu,
„W każdym razie dzisiaj — nie!".

PATASZONERIA

Dzisiaj, jutro i pojutrze — nie! Wykluczone! Wybijcie to sobie z głowy! To są, proszę panów, senne marzenia i... majaczenia.

Bo, jakże inaczej nazwać twierdzenia gdańskiego „Vorposiena" o „gdańskim państwie suwerennym, które względem Polski jest... równorzędnym partnerem. Rządy Wolnego m. Gdańska i Polski zawierały, jako... równorzędne czynniki różne układy".

To jest zwykłe megalomaństwo, po prostu szpitalne megalomaniactwo, donkiszoteria, takal... Pataszoneria.

Uśmiechnijmy się. Mówmy o czym innym.

Niemcy najwyraźniej tracą panowanie nad sobą. Prorokowali, że pakt angielsko-francusko-sowiecki rozbije się.

Stało się wszakże zupełnie odwrotnie. Pakt ten to już fakt. 6 czerwca będzie opublikowany.

A Niemcy tak jeszcze liczyli na Sowiety. Pokątnymi drogami poczęli nawet kokietować Stalina. Posyłali w sekretnej misji do Moskwy samego generała Syrowego z Pragi. Znanego ongiś totumfackiego Benesza, a dziś berlińskiego ober-kamerdynera i speca od spraw bolszewickich.

Ale w Moskwie wydano już na zdrajcę... syrowy wyrok.

Wiec teraz pan Syrowy w oczach Berlina jest kompletnie ugotowany.

NOWA PROPA... GAYDA

Partnerom „osi" Rzym-Berlin robi się coraz ciaśniej. Łatwiej jest Trzeciej Rzeszy o... zauszników, niż o sojuszników. Pozostaje perspektywa paktu z... żydami.

Proszę się nie śmiać. To nie żart.

Jak donoszą depesze nastroje antyżydowskie w Niemczech uległy w przeciągu jednej nocy radykalnej zmianie.

Donosiliśmy wczoraj w rubryce „O czym się mówi", że Niemcy już zapraszają do siebie wydalonych fachowców-Żydów, a więc uczonych, lekarzy, inżynierów.

Przedwczoraj radio berlińskie ogłosiło komunikat podkreślający sympatię z powodu bojowej postawy... „Izraelitów" w Palestynie wobec rządu angielskiego. Już nie... Żydów, ale... Izraelitów. No, no! Nadzwyczajne!

Jutro się dowiemy, że... Izraelitów nikt z Niemiec nie wyganiał, sami uciekli z powodu chyba braku w Trzeciej Rzeszy masła.

Pan Gayda, specjalista od propagandy włoskiej, w „Giornale d'Italia" powtórzy to za niemiecką... propa... gaydą i będziemy mieli znów nową intrygę angielską. Gott strafe England. (Niech Bóg ukarze Anglię — hasło niemieckie z czasów wojny światowej).

Tylko czekać, jak pakt włosko-niemiecki z dn. 22 maja r. b. będzie wzmocniony paktem niemiecko - włosko - izraelickim. Broń Boże, żydowskim. Będzie to nowy tryumf osi. Będzie to poszerzona oś! Uś, co pan nie powiesz!

To wszystko bardzo pięknie, ale Niemcom nie tyle są potrzebni Żydzi, nie tyle nawet sam generał Syrowy, co... surowce.

Tedy niemieckie ministerstwo gospodarki narodowej nawiązało rokowania z rządem Iraku o dostawę nafty.

Rząd Iraku odmówił, bo i tu czuwa Wielka Brytania. Oto litania niepowodzeń partnerów „osi".

ZGRZYTLIWE INTERMEZZO

Berlin z Rzymem próbują jeszcze raz obstukiwać Bałkany. Może gdzie jest jaka dziura czy luka. A może Jugosławia?

Ba, ale Jugosławia jest terenem, który może się stać kością niezgody między przyjacielami. To jest kąsek, przy którego podziale można dostać niestrawności. Tu się krzyżują tradycyjne sprzeczne interesy przedwojennych Włoch i nieboszczki Austrii.

Nie zapominajmy, że wódz Rzeszy jest z pochodzenia Austriakiem, a całe Włochy obchodziły przedwczoraj uroczyście i manifestacyjnie rocznicę przystąpienia w roku 1915 do koalicji i zwycięstwa nad Austriakami.

Takie intermezzo, i to akurat prawie w dniu podpisania paktu przyjaźni włosko-niemieckiej na śmierć i życie — musiało mieć w Berlinie swój zgrzyt.

To już nie ironia zbiegu okoliczności, to już demonstracyjny przytyczek narodu włoskiego świetnie zaadresowany, obojętna świadomie czy bezwiednie.

Pakt paktem, a fakt faktem.

Okazuje się więc, że zarówno w Berlinie, jak i w Rzymie mają dobrą pamięć.

...Mussolini, ja Ci tego nigdy nie zapomnę.

Istotnie, to są momenta, które się pamięta.

— — — — — — — —

Dziś święto Zesłania Ducha Świętego.

Oby raczył oświecić rządy, które prowadzą samobójczą politykę i świat cały chcą skąpać w morzu krwi. (—ski).

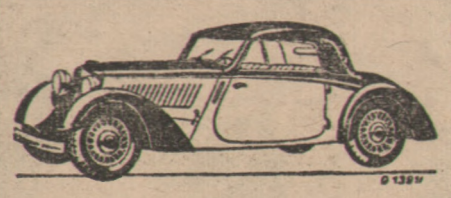

Samochody - motocykle

przedstawicielstwo

DKW

Modele 1939 r.

Dr. Ralf Jahnz Gdynia, ul. Świętojańska 120 tel. 35-60

7767

Paderewski zaniemógł tuż przed koncertem w Nowym Jorku

16 tys. widzów opuściło salę z żalem

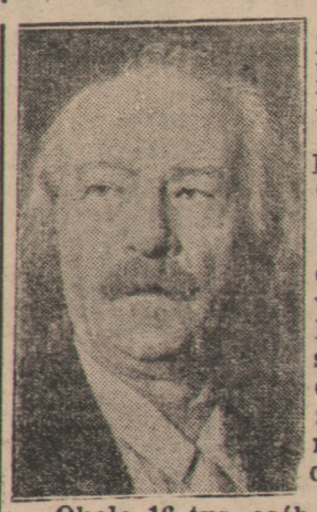

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że Ignacy Paderewski miał przed rozpoczęciem wyznaczonego na wczoraj wieczór koncertu w Nowym Jorku, lekki atak serca, wskutek czego koncert został odwołany w ostatniej chwili.

Około 16 tys. osób, które przybyły na wyprzedany do ostatniego miejsca koncert, rozeszły się rozczarowane. — **Wśród tych widzów były wzruszające sceny, albowiem wielu z nich płakało i klękając odbywało modły za życie Paderewskiego, gdy wiadomość o ataku serca została ogłoszona.**

Pozostała jeszcze część dalszego objazdu koncertowego w Ameryce została wobec tego odwołana.

Paderewski liczy 79 lat.

Agencja Havasa donosi, że atak serca był stosunkowo lekki, ale lekarze stanowczo sprzeciwili się występowi Paderewskiego w zapowiedzianym koncercie.

Lekarze, czuwający nad zdrowiem chorego, oświadczają, iż stan jego zdrowia nie budzi jednakże obaw.

Propozycja W. Brytanii już doręczona Rosji

Trzy punkty układu

LONDYN. Propozycja brytyjska w sprawie paktu z Sowietami przekazana została wczoraj przed południem, po uzgodnieniu jej wczoraj wieczorem z rządem francuskim, ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie. — Spodziewać się należy, że jeszcze wczoraj wieczorem lub najpóźniej dziś rano, nota brytyjska zostanie doręczona rządowi sowieckiemu.

Nota brytyjska wysuwać ma następujące 3 propozycje:

1) Porozumienie między trzema mocarstwami: Brytanią, Francją i Rosją sowiecką, przewidujące natychmiastowe udzielenie sobie wzajemnej pomocy w wypadku ataku na którekolwiek z tych mocarstw.

2) Zgoda między trzema mocarstwami co do bezzwłocznej akcji wojskowej w formie pożądanej przez te państwa, którym już udzielona została gwarancja jednego lub kilku z tych trzech mocarstw. Pomoc ta udzielona ma być natychmiast na wezwanie państw objętych gwarancją, o ileby stały się one ofiarami agresji, której się czynnie przeciwstawiły.

3) Klauzula przewiduje zachowanie zasad paktu Ligi Narodów i postanawia konsultację w wypadku agresji, w którejkolwiek części Europy.

Oczekują, że odpowiedź rządu sowieckiego udzielona zostanie we wtorek przyszłego tygodnia.

Znane powszechnie z elegancji, solidności i niedoścignione w oszczędności paliwa 7725

SAMOCHODY

Renault

nadeszły

„TECHNO-SERVICE" Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Starowiejska 13-15

Komisowa sprzedaż wozów używanych.

Benzyna, Oleje, Akcesoria, Garaże, Stacja obsługi.

Od 1-go czerwca rozpoczniemy druk nowej niezwykle interesującej powieści

która trzymać będzie na uwięzi uwagę Szan. Czytelników od początku do końca.

Akcja pełna napięć, środowisko bardzo ciekawe, galeria bohaterów powieści urozmaicona.

Powrót p. Wojewody Pomorskiego z Warszawy

W godzinach popołudniowych w dniu wczorajszym p. wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz powrócił z Warszawy.

Podczas swego pobytu w stolicy p. wojewoda zaprosił p. premiera gen. Składkowskiego oraz wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego na inauguracyjne posiedzenie Pomorskiej Rady Gospodarczej.

Następnie p. wojewoda przewodniczył na posiedzeniu Rady Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą oraz na posiedzeniu plenum prezydium Światowego Związku Polaków Zagranicą.

Skandal obyczajowy w Gdańsku

Jak podaje „Danziger Vorposten" — policja polityczna i obyczajowa zaaresztowała w ostatnich dniach w Gdańsku 30-tu Niemców — obywateli gdańskich pod zarzutem uprawiania homoseksualizmu. Ponieważ wśród aresztowanych znajduje się cały szereg członków partii, fakt ten wywołał wrażenie skandalu, toteż spodziewane jest przeprowadzenie czystki w szeregach partii.

Zuchwalstwo nielojalnego Niemca przykładnie ukarane

Niemiec Antoni Szulz, mieszkaniec Tczewa, podczas swego pobytu w restauracji p. Szerlego w Tczewie, wychwalał publicznie reżim hitlerowski, a gdy jeden z obecnych zwrócił mu uwagę, by nie opowiadał głupstw, gdyż dziś już nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie wiedzą o tym dobrze, że w Niemczech panuje głód i terror, Niemiec obraził świadka słownie i z tupetem oświadczył, że „oni (Niemcy) notują sobie wszystkich agresywnych Polaków, a jak przyjdzie tu Hitler, to wtedy inaczej będą gadać".

Szulz, za te „pogróżki" skazany został przez Sąd Grodzki w Tczewie na pół roku więzienia, 10 zł grzywny i poniesienie kosztów postępowania sądowego. Kara ta napewno ostudzi prohitlerowskie zapały Niemca.

HOTEL ROYAL

W WARSZAWIE

ul. Chmielna 3 a

poleca pokoje z wodą bieżącą i telefonami. 2958

PRZEGLĄD PRASY

Już po koniunkturze

Nie tylko w handlu, ale i w polityce dużo znaczy koniunktura.

„Dziennik Powszechny" omawia właśnie taką koniunkturę hitleryzmu, która na całe szczęście się skończyła.

Sukcesy swe Trzecia Rzesza zawdzięcza stanowisku angielskiemu, obawą przed bolszewizmem.

Nacjonalizacja Rosji, powrót do idei państwowej, odpowszechnienie ideologii sowieckiej, połączone ze stopniową likwidacją kominternu i kadry komunistów - ortodoksów — wszystko do doprowadziło do tego, że Anglia, najbardziej podejrzliwy i przezorny partner gry międzynarodowej, spostrzegła pewnego dnia, iż niebezpieczeństwo przesunęło się ze wschodu ku zachodowi; że bolszewizm został zneutralizowany, pod czas gdy jego kontrast anarchizuje system stosunków międzynarodowych w sposób bardziej ekspansywny niż Trzecia Międzynarodówka za czasów swego rozkwitu.

Hitler długo nie dostrzegał odpływu koniunktury. Nie uwzględniając ewolucji rosyjskiej szedł przed siebie, pewny bezkarności. Aż oto ocknął się. Trudno powiedzieć, czy po powrocie z Kłajpedy, czy nieco później, czy dopiero wczoraj.

Akt porozumienia angielsko - rosyjskiego rozwieje chyba do reszty wyrachowane sny niemieckie.

Cyfry mówią

„Gazeta Polska", organ naczelny Obozu Zjednoczenia Narodowego, pisze na temat wyników wyborów do Rad Miejskich:

„Według zestawienia wyników wyborów do rad miejskich (odbyte poprzednio wybory do rad gromadzkich mieliśmy już okazję w swoim czasie omówić) największa ilość mandatów bo 33,8 proc. otrzymał OZN. Ugrupowania pokrewne, na których współpracę OZN. może liczyć, zdobyły 14,3 proc. mandatów. Razem daje to 48,1 proc. mandatów. Umyślnie wyodrębniliśmy grupę mandatów OZN. od mandatów innych grup idących z nim ręka w rękę. Nie chcemy spotykać się z zarzutem zagarniania cudzych zdobyczy dla siebie. Nam wystarczy tych 33,8 proc. Porównajmy tę cyfrę z wynikami uzyskanymi przez innych. Drugie z kolei miejsce zajęli Żydzi, zdobywając 17,3 proc. mand. A „masowe" stronnictwa polskie? Str Narodowe ma 15,9 proc. mandatów, P. P. S. — aż 10,6. To już nie są fragmenty. To jest całość wyników do dn. 24. V. 1939 r.

No i teraz mamy prawo zapytać, kto reprezentuje wolę większości? Czy 15,9 proc. „narodowców", czy 10,6 proc. PPS, czy 33,8 proc. OZN., a wraz z ugrupowaniami pokrewnymi 48,1 proc. Czy można mówić o konieczności „radykalnej zmiany systemu pod naciskiem woli mas", skoro odpowiednikem tych mas jest 10,6 proc. mandatów? Więc w imię zasad demokratycznych należałoby zbagatelizować wszystkich i podporządkować społeczeństwo woli owych 10 czy też 16 proc.

Panowie z „Robotnika" i „Dziennika Narodowego" mieli rację. Wybory samorządowe pokazały jakie jest prawdziwe oblicze polityczne społeczeństwa".

B 231

Dlaczego Hitler i Mussolini nie mogą wygrać wojny?

Opinia znakomitego fachowca angielskiego

Kapitan Liddell Hart ma opinię jednego z najznakomitszych na świecie znawców strategiki, jednego z najtęższych sztabowców, który odznaczył się w armii angielskiej w czasie wojny. Obecnie jest jednym z najlepszych pisarzy i teoretyków wojskowych.

Kapitan Liddel Hart ogłosił w wielkim tygodniku londyńskim „Sunday Dispatch" artykuł pt. *„Dlaczego Hitler i Mussolini nie mogą wygrać wojny?"*, z którego zasadniczą treścią warto się zapoznać ze względu na obecną naprężoną sytuację światową.

Autor zaczyna od stwierdzenia, że maszyny i przemysł mają na terenie przygotowań wojennych i samej wojny conajmniej to samo znaczenie, o ile nie większe od armii w ciaśniejszym znaczeniu tego słowa. Bez pomocy przemysłu, bez fabryk, bez kopalń nafty, armie stanowiłyby martwe niedające się z miejsca ruszyć masy. Surowce, przemysł wprawiają je w ruch. I dlatego szanse ewentualnej wojny światowej należy oceniać z dwóch punktów, czysto wojskowego oraz wojskowo - przemysłowego, z których ten ostatni punkt widzenia ma znaczenie decydujące.

W dziedzinie czysto wojskowej przewaga „osi" Berlin—Rzym, a zwłaszcza Niemiec stała się po Monachium, a potem po zagarnięciu Czech niewątpliwa. Niemcy dzięki tym wypadkom pozbyły się 35 dobrze uzbrojonych dywizji czeskich, a do tego zdobyły ich uzbrojenie. Obecnie należy się liczyć *z cyfrą przeszło 100 niemieckich dywizji, przeciwstawiających się 50 przeszło dywizjom francuskim, nie uwzględniając przy tym pomocy Włoch.* Tej przewagi nie mogły dotąd wyrównać przyśpieszone znacznie zbrojenia państw zachodnich. Zdobywszy Czechy Niemcy podwoiły niemal ilość swoich ciężkich dział. Zwycięstwo generała Franco jest również sukcesem osi Berlin—Rzym, stanowi bowiem niebezpieczeństwo na Pirenejskiej granicy Francji i dla morskich linii komunikacyjnych Francji i Anglii.

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej)

Siła materialna rośnie

Siła każdego narodu opiera się na dwóch zasadniczych składnikach, na dwóch elementach — moralnych i materialnych.

Moralny element siły narodu — to jego ekspansywność, żywotność, cały kompleks uczuć, które określamy mianem patriotyzmu, to gotowość bojowa, gotowość bronienia ze wszelką cenę i bez ustępstw swej wolności i swoich interesów narodowych.

Ale prócz tych czynników istnieją jeszcze czynniki materialne. Te dwie części składowe siły narodu muszą się zawsze dopełniać i uzupełniać. Zbytnia dysproporcja między nimi i niewspółmierność środków materialnych do moralnych możliwości, czy odwrotnie, nie wychodziła nigdy narodom na dobre.

Elementy materialne siły — to zasób dóbr materialnych, będących w dyspozycji narodu zarówno w czasie pokoju jak i wojny, a przedewszystkim zasób środków wytwórczych, służących do produkcji tych dóbr.

Swą siłę materialną naród zdobywa drogą stałej, nieprzerywanej pracy, drogą długotrwałego rozwoju. My w Polsce, ze względu na wielowiekowe zaniedbania w dziedzinie gospodarczej, rozwój ten musieliśmy znacznie przyspieszyć, niejednokrotnie kosztem wielu wysiłków i wyrzeczeń.

Ale każda konsekwentna praca, każda konsekwentna i przewidująca polityka musi dać rezultaty i to rezultaty pewne i trwałe.

Wiele można by mówić o rezultatach naszego rozwoju gospodarczego, który tempem swym znacznie przewyższa rozwój obserwowany w innych państwach. Gdynia, plan inwestycyjny, Centralny Okręg Przemysłowy...

Oddajmy jednak głos cyfrom: ich wymowa posiada nieraz bardziej przekonywujący charakter, niż najwznioślejsze opisy.

Zacznijmy od cyfr produkcji polskiego przemysłu. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych, a więc służących do dalszego produkowania (tj. maszyn, narzędzi i t. p.) wzrósł w porównaniu z r. 1937, czyli bynajmniej nie z okresu kryzysu, co dałoby nam napewno bardziej jeszcze uderzające wyniki — o 25%. Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wzrósł jednocześnie o 17%. W tempie zwiększania majątku narodowego, czyli produkcji dóbr wytwórczych, pobiliśmy znacznie Niemcy, nie wyrzekając się wcale „masła, pieczywa i śmietany", jak to wykazuje równoczesny wzrost produkcji dóbr spożycia.

Stan zatrudnienia w przemyśle, a więc poza robotami publicznymi, obejmującymi naszą smutną pozostałość kryzysu, niewykwalifikowane bezrobocie — wzrósł znowu od r. 1937 z 660 tys. do 771 tys. w roku 1939, czyli o 16,7%. Wyższy wzrost produkcji niż liczby zatrudnionych świadczy o wzroście wydajności pracy, która jest sprawdzianem wartości każdego ustroju gospodarczego. I tu znowu siłą faktu nasuwa się porównanie z Niemcami, gdzie przemysł w ciągu r. 1938 stracił 200 miln. robotnikodniówek, a zwiększenie godzin pracy w górnictwie doprowadziło do spadku jego wydajności.

Źródłem pracy i siły przemysłu jest energia mechaniczna, której dostarczają węgiel ropa i woda. Wzrost wydobycia węgla wzrósł od 1937 r. o 33%, koksu o 47%. Wzrost produkcji elektryczności o 28%. Dużą rolę odegrało tu przyłączenie Zaolzia, ale faktem jest, że dzięki stałemu wzrostowi uprzemysłowienia potrafiliśmy ten przyrost surowców energetycznych pochłonąć A dalej żelazo — podstawowe tworzywo podczas pokoju i wojny. Nasza produkcja surówki wzrosła od 1937 r. o 100%, a stali o 54%.

I jeszcze jedno — przemysł precyzyjny, którego produkcja uniezależnia nas od zagranicy na wypadek wojny. Będzie to przemysł metalowy: wzrost produkcji w ciągu 2 lat o 17%, elektrotechniczny — o 82% i chemiczny — o 17%.

Są to wszystko cyfry wykazujące naszą siłę materialną. Nasze uzbrojenia i wyposażenie, nasz zasób środków wytwórczych, których zdolność produkcyjną możemy w każdej chwili uwielokrotnić, świadczą, że elementy materialne naszej siły nadążają elementom moralnym. To znaczy, że w razie wojny będziemy mogli rzucić na szalę nie tylko naszą wspaniałą wolę zwycięstwa, lecz również produkcję naszego potężnego przemysłu naszych hut i fabryk. Żołnierze polscy nie będą już nigdy musieli za przykładem kosynierów Kościuszki czapkami zatykać lufy armat nieprzyjaciela. O tym wiemy dobrze zarówno my, jak i nasi przeciwnicy.

O czym się mówi:

Jeden z wybitnych pułkowników lotnictwa angielskiego Payne ogłosił w „Daily Telegraph" artykuł, w którym proponuje utworzenie w Polsce baz lotniczych dla lotnictwa angielskiego w związku z sojuszem polsko - angielskim i zobowiązaniami militarnymi Anglii względem Polski.

Autor wskazuje w swym artykule na te zwroty w ostatniej mowie kanclerza Rzeszy, w których on dowodził, jak bardzo Niemcy obawiali się baz lotniczych w Czechosłowacji.

Tą sprawą niewątpliwie zainteresują się sfery do tego powołane i fachowe, więc na tym miejscu zbędna jest wszelka uwaga.

*

Czy wiecie, że w Niemczech pobiera się zaliczki na poczet podatków za przyszłe lata? Tak jest!

*

W protektoracie czeskim od października 1938 r. przestało wychodzić przeszło 2 000 czasopism czeskich.

Wiadomość tę czerpiemy ze źródła chyba najlepiej poinformowanego, bo z praskiej agencji czeskiej Centrall Press.

Ładny protektorat. To jest kompletna rzeźnia czeskiego życia społeczno - kulturalnego.

*

Ogólna sytuacja odbija się korzystnie na frekwencji w naszych kraj. uzdrowiskach, gdyż ludzie boją się wyjeżdżać za granicę. Nie szkodzi, pieniądze zostaną w Inowrocławiu, Ciechocinku, Gdyni, Orłowie, Jastarni i t. d.

Prasa warszawska donosi, że od długich lat letniska podstołeczne nie miały takiego powodzenia, jak teraz.

Bardzo dobrze. Nie przerywajcie sobie, ludzie, letnich wywczasów, bo nerwy mogą się przydać na jesień.

Opukiwanie i... stuknięcie

Pisaliśmy niedawno o ulubionej przez Niemców taktyce opukiwania frontu. Wypadki ostatnie w Gdańsku i obecny nastrój, jaki tam panuje wśród decydujących czynników hitlerowskich, jest tejże taktyki jeszcze jednym przykładem. Opukiwanie już się rozpoczęło, przy czym amatorzy gdańscy nie mają dużej wprawy: **puknęli za mocno, co natychmiast sobie uświadomili, tak samo i fakt, że niestety nigdy nie wiadomo kiedy i w jakim stopniu puknięcie spotka się z zdecydowanym ...stuknięciem ze strony polskiej.**

Obecnie pukanie przeniesiono na inny, bezpieczniejszy teren propagandy papierowej o nieograniczonych możliwościach wypisywania tego wszystkiego, co z góry ustalone zostało. Puszczono więc w ruch noty Senatu gdańskiego i napuszczono prasę niemiecką w Gdańsku, a za nią i prasę Rzeszy. Chodzi o niebylejaką rzecz: **Wreszcie Gdańsk popukać ma w stół i postawić Polsce swe żądanie. Idzie więc atak (dzisiaj papierowy) na uprawnienia Polski w Gdańsku, które jakoby wogóle nie istniały, oczywiście w pierwszym rzędzie, z przyczyn aktualnych, solą w oku są uprawnienia celne Rzplitej. W rzesze towarzyszy partyjnych płynie dalej groźba rewizji umowy polsko-gdańskiej z 5. VIII. 1933 r. (o wykorzystywaniu portu gdańskiego), rzekomo nie realizowanej przez Polskę, która nie ma już być lojalnym partnerem i to ze względu na swój stosunek do... Niemiec.**

Wreszcie kaliber najgrubszy, choć starego, już wystrzelanego typu „grubej Berty", przeznaczony specjalnie dla zagranicy, tej samej, która jakoś nic a nic nie reaguje na gdańsko-niemieckie źródła informacyjne. Gdańsk mianowicie za pomocą not i swej prasy usiłuje robić z Pomorza kraj dzikiego Zachodu z wszystkimi rekwizytami: **żaden samochód niemiecki przejeżdżający w tranzycie przez Pomorze nie jest pewien swej ani pasażerów całości, — gwałt, pułapki i terror! Komunikacja tranzytowa z Prus Wschodnich do Rzeszy jest zagrożona, a interesy niemieckiej „strefy życiowej" pod znakiem zapytania. Wniosek ostateczny, do którego wszystko to zmierza, wypowiada się otwarcie: granice obecne i stosunki na Pomorzu mają być niemożliwe do utrzymania!**

Konstruowana z takim mozołem podbudowa żądań Niemiec przypomina żywo wzorki sprzed Monachium, tylko dzisiaj już nie chwyci nikogo. Liczyć się jednak trzeba, że za tym nie tyle pukaniem, ile zużywaniem atramentu i farby drukarskiej, przyjdzie jeszcze opukiwanie, którego mieliśmy już próbki.

Nas to nie zaskoczy, i dziwne, że jeszcze ciągle łudzą się nasi niedawni „przyjaciele".

Aromatyczna mocno naparzająca HERBATĘ
kupuje się najkorzystniej tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-81
1330

Między życiem a śmiercią w zatopionej łodzi podwodnej

Wszyscy uratowani członkowie załogi amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus" znajdują się obecnie w szpitalu. Stan ich nie budzi żadnych obaw. Według ich opowiadań, zawdzięczają oni życie szalonej sile jednego ze swych towarzyszy, który w najgroźniejszej chwili, gdy woda poczęła się wdzierać do wnętrza łodzi, zdołał przezwyciężyć jej napór i zatrzasnąć drzwi głównej komory, odcinając ją tym samym od reszty komór, które zostały zalane. W ciągu przeszło 24 godzin spędzonych na dnie morza, załoga wykazała wspaniałą dyscyplinę. — Mimo pogaśnięcia świateł, powiększającego się zimna i coraz dokuczliwszego braku powietrza nie było śladu paniki, ani podniecenia.

Przez cały czas dwaj ludzie bili młotami w ścianę łodzi, porozumiewając się w ten sposób z pracującymi na zewnątrz nurkami. W pogotowiu trzymano maski gazowe, a to z powodu wydobywającego się z komory amunicyjnej chloru. W ostatnich godzinach powietrze było już do takiego stopnia zepsute, że poczęto używać zawartego w zapasowych butlach tlenu. Starano się jednak używać go oszczędnie, aby starczyło na jak najdłużej.

Zaznaczyć należy, że dzwon ratowniczy, którym wyratowano załogę, przeszedł w tym wypadku swą ogniową próbę i zdał ją celująco.

Podpisanie ustawy o obowiązku wojskowym w Anglii

LONDYN. Wczoraj ustawa o wprowadzeniu w Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej uzyskała sankcję monarszą, niezbędną do formalnego jej wejścia w życie. Ustawę podpisali członkowie rady stanu, którzy w myśl konstytucji angielskiej pełnią funkcje monarchy w okresie nieobecności króla w kraju.

Lotnik niemiecki dziękuje za opiekę w Polsce

WOLSZTYN. W związku z przymusowym lądowaniem samolotu niemieckiego w Obrze w pow. wolsztyńskim odbyło się przekazanie władzom niemieckim samolotu.

Lotnik niemiecki, opuszczając terytorium Polski złożył podziękowanie za życzliwe zajęcie się nim i opiekę.

Budowa domu zdrojowego w Ciechocinku

W niedzielę, 4 czerwca, odbędzie się w Ciechocinku, uroczystość odsłonięcia płaskorzeźby ku czci Marszałka Piłsudskiego, połączona z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę domu zdrojowego oraz sanatorium dla dzieci i niewidomych.

Odsłonięcia pomnika dokona minister Opieki Społecznej, p. Kościałkowski.

Niemczenie nazw litewskich w Kłajpedzie

KŁAJPEDA. Władze niemieckie w Kłajpedzie wydały zarządzenie na mocy którego do dnia 1 czerwca rb. wszystkie stare litewskie nazwy wsi otrzymać mają nazwy o brzmieniu niemieckim.

Niemieckie pismo oficjalne w Berlinie „Voelkischer Beobachter" wyraża zadowolenie, że w mieście Gmuend, należącym dawniej do Czechosłowacji, usunięte już zostały wszystkie napisy czeskie na szyldach sklepach itd.

Zjazd Polaków w Danii

KOPENHAGA. Związek Polaków w Danii organizuje w czasie Zielonych Świąt w Nykoebing wielki zlot Polaków, zamieszkałych w Danii

„Nasza kawa tylko dla nas" — wołają z radością Wiedeńczycy

WIEDEŃ. Wydano tu rozporządzenie, zabraniające wykupywania kawy w Austrii, a szczególnie w Wiedniu przez turystów z Rzeszy. Sklepy, handlujące kawą, otrzymały od władz specjalne wskazówki. Przekroczenie tego zakazu grozi natychmiastowym zamknięciem przedsiębiorstwa. Powyższe zarządzenie spowodowane zostało masowym wykupywaniem kawy przez mieszkańców Rzeszy, przybywających ostatnio licznie do Wiednia. M. in. prybyło do Wiednia 20 tys. członków b. korpusu ochronnego dawnych kolonij niemieckich.

Prasa wiedeńska powitała to zarządzenie tytułami, jak: „Nasza kawa tylko dla nas".

Aresztowanie hitlerowca w Ameryce

Grozi mu 50 lat więzienia

NOWY YORK. Policja amerykańska aresztowała w Nowym Yorku przewódcę „Zw. Niemców Amerykańskich" Niemca Fritza Kuhna. Prasa amerykańska przypuszcza, iż fakt ten położy kres działalności hitlerowców w Nowym Yorku i w Stanach Zjednoczonych. Od czasu wiecu, zorganizowanego na Madison Square przez wymieniony związek, policja bardzo pilnie śledziła działalność Kuhna. Usiłował on opuścić Stany Zjednoczone, ale departament stanu odmówił mu paszportu.

Oskarżenia, sformułowane przeciwko Fritzowi Kuhnowi, zostały ujęte w 12 punktów. Prokurator Dewey zarzuca mu defraudację około 9 tys. dolarów z kasy związku, zużycie w niewłaściwy sposób sum zebranych podczas wiecu na Madison Square, kradzież około 5 tys. dolarów, zebranych przez związek na honorarium adwokatów w czasie procesu itd.

Prokurator Dewey oświadczył, iż wobec tego, że za każde z tych przestępstw Fritz Kuhn będzie odpowiadał osobno, grozi mu 50 lat więzienia.

Dlaczego Hitler i Mussolini nie mogą wygrać wojny?

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja na decydującym we współczesnej wojnie terenie *surowców*. Liczbę surowców niezbędnych do prowadzenia wojny określić można cyfrą 20. Są one następujące: węgiel, nafta, bawełna, wełna, żelazo, guma, miedź, nikiel, celuloza, rtęć, siarka, gliceryna, aluminium, platyna, antymon, azbest, mika, siarka i inne w mniejszym stopniu. Anglii brak w większości tych produktów poza węglem, ale ma możność sprowadzania ich drogą morską. 90 procent potrzebnego niklu można sprowadzić z Kanady i francuskiej nowej Kaledonii. Najbardziej daje się odczuwać brak antymonu, rtęci i siarki, a w razie wojny ilość nafty może równie być niewystarczająca. Francji natomiast brak wełny, bawełny, miedzi, manganu i gumy. Rosja posiada większość tych produktów w wystarczającej ilości, natomiast brak jej antymonu, niklu i gumy, a ilość miedzi i siarki jest nie wystarczająca.

Najlepszą jest sytuacja Stanów Zjednoczonych, które produkują dwie trzecie ogólnej światowej produkcji nafty, połowę bawełny i prawie połowę miedzi, muszą natomiast importować antymon, nikiel i gumę.

Sytuacja państw osi Berlin—Rzym jest pod tym względem *nieskończenie gorsza*. Włochom brak wszystkiego, nawet węgla. Niemcom brak bawełny, gumy, platyny, rtęci, miki i cyny i nie mają w dostatecznej ilości żelaza, miedzi, antymonu, manganu, niklu, siarki, wełny i nafty. Opanowawszy Czechosłowację, Niemcy zmniejszyły swój deficyt na polu produkcji żelaza, a dzięki stosunkom z Hiszpanią gen. Franco może sobie zapewnić dalszy import żelaza, oraz rtęci, choć to wszystko razem nie pokrywa jeszcze potrzeb Niemiec. Dzięki „ersatzom" (namiastkom), których produkcja kosztuje znacznie więcej, Niemcy w jednej piątej pokrywają zapotrzebowania gumy, w jednej trzeciej nafty. *Brak nafty jest źródłem największej słabości państw osi Rzym—Berlin, wiadomo bowiem, jaką rolę odgrywa dziś lotnictwo i oddziały zmotoryzowane.*

Poza namiastkami Niemcy z własnych źródeł wydobywają pół miliona ton nafty. W czasie pokoju sprowadzały pięć milionów ton nafty z Wenezueli, Meksyku, Indii Holenderskich, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Rumunii. W razie wojny import ten byłby niemożliwy. A do nafty rumuńskiej i rosyjskiej możnaby się dostać jedynie drogą okupacji. *A pamiętajmy, że na wypadek wojny Niemcom byłoby trzeba przeszło 12 milionów ton nafty na rok. Produkcja ersatzów (namiastek) nie zdoła wypełnić tej luki. Jedynie opanowanie Rumunii i jej kopalń nafty, dostarczających 7 milionów ton, w nieuszkodzonym stanie, dawałoby szanse pokrycia deficytu.*

Udział Włoch w wojnie po str. Niemiec powiększyłby jeszcze znacznie deficyt na polu nafty, , a źródła albańsk. mogłyby go pokryć zaledwie w 2 proc., nie wchodząc w to czy Włochy zdołałyby utrzymać komunikację przez morze Adriatyckie.

Należy do tego dodać, że ludność Niemiec i Włoch jest już w obecnej chwili niedożywiona i wyczerpana. W czasie wojny stosunki żywnościowe pogorszyłyby się jeszcze bardziej. Głód zaś, jak wiadomo, jest największym wrogiem wewnętrznym, osłabia bowiem wolę i bitność armii. Wszystkie te warunki razem sprawiają, *że Niemcy i Włochy nie wytrzymałyby długiej wojny mimo obecnej swojej przewagi na polu zbrojeń. Dlatego liczą na szanse wojny błyskawicznej, krótkiej.*

Wojna błyskawiczna zaś ma w obecnej chwili coraz mniejsze szanse. Atakowany, jak się okazało, ma przewagę nad atakującym, który musi wprowadzić do boju trzy razy większe siły i środki. Również w powietrzu stosunek sił przesuwa się ustawicznie na stronę obrony dzięki szybkiemu rozwojowi techniki przeciwlotniczej. Teoria wojny błyskawicznej jest również złudzeniem, które nie pozwoli państwom osi osiągnąć spodziewanego zwycięstwa.

Czechom nie wolno śpiewać pieśni czeskich

Jak donoszą z Pragi, starosta czysto czeskiego powiatu Beraun, na południe od Pragi, wydał rozporządzenie zabraniające ludności czeskiej śpiewania piosenek w miejscach publicznych i lokalach rozrywkowych. Zakaz ten umotywowany jest zajściami, jakie ostatnio powstawały na tym tle między ludnością czeską i niemiecką. Dodać należy, że ludność niemiecka w tym okręgu stanowi zdecydowaną mniejszość, wynoszącą nie całe 18 proc. ogółu mieszkańców.

Wielka manifestacja młodzieży pomorskiej na Wiśle

Z okazji uroczystości poświęcenia przystani wioślarskiej I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu dn. 28 bm. Okręg Pomorski Związku Wychowawców Fizycznych organizuje spływ młodzieży szkół średnich Pomorza na własnym taborze kajakowym, wioślarskim i żeglarskim. Młodzież przybywa w sobotę dnia 27 bm. po poł. do Torunia z Brodnicy, Bydgoszczy, Grudziądza, Tczewa, Włocławka i innych miejscowości.

W części pierwszej spływu młodzież przepłynie na promach w strojach śląskich, krakowskich, mazurskich, kujawskich i kaszubskich.

W części sportowej przepłyną kajaki, łodzie wioślarskie i żaglówki.

Następnie na pontonach metalowych i gumowych wypożyczonych przez wojska saperskie przepłyną uzbrojeni junacy hufców szkolnych na znak, że bronić będą Wisły, jako naturalnej i jedynej drogi wodnej, prowadzącej do Bałtyku. Ze względu na nader poważny charakter tej imprezy spodziewamy się, że cały Toruń wylegnie na brzeg Wisły obok przystani gimnazjalnej w pierwszy dzień Świąt o godz 11

Wrzenie wśród Łużyczan

Według wiadomości ze źródeł niemieckich, daje się od pewnego czasu zauważyć wśród ludności łużyckiej żywe niezadowolenie, przechodzące chwilami w stadium wyraźnej opozycji w stosunku do reżimu hitlerowskiego. Robotnicy łużyccy często na znak protestu nie tylko przeciwko materialnym warunkom pracy, ale także przeciwko prześladowaniom, na jakie narażony jest bohaterski naród łużycki porzucają pracę. Ustanowieni przez partię kierownicy zakładów zrzekli się w kilku wypadkach swego stanowiska, oświadczając, że nie mogą opanować sytuacji.

Prawie 20 mil. ludności w Rumunii

BUKARESZT. Rumuński urząd statystyczny komunikuje, że w sierpniu rb. ludność Rumunii dojdzie do cyfry 20 milionów.

Gdańszczanie mówią:

Wymowne strzały ludności gdańskiej do wkraczających Prusaków

Cały świat patrzy dzisiaj na Gdańsk jako na historyczną strefę życiowych interesów Polski, z której Rzeczypospolita nigdy nie ustąpi. Płynące stąd zainteresowanie skupia się na całości spraw gdańskich, w szczególności na opinii właściwej ludności Wolnego Miasta.

Fryz szczytowy triumfalnej Wysokiej Bramy w Gdańsku (dzieło Wilhelma van dem Blocke) wśród herbów Pomorza i Gdańska zdobi orzeł, herb Polski.

Gdańszczanin, który rzeczywiście urodził się na pięknej Ziemi Gdańskiej, ten właśnie, który z dumą stwierdza swą gdańskość, dysponuje zdrowym rozsądkiem nieprzesłaniającym mu nawet w okresie największej propagandy hasła „Zurück zum Reich", konieczności związku polsko-gdańskiego i jego pożytków. Gdańsk jest miastem, w którym bardziej niż gdzieindziej historia jest nauczycielką życia, dlatego pouczające jest dzisiaj przypomnienie, jaką to opinię wyrażali ongiś rdzenni gdańszczanie.

Jakże wobec historycznych tych słów blednie brunatna propaganda usiłująca obecnie wykrzywiać dzieje i nastroje dawnego Gdańska.

Za zrozumieniem interesu, który wytyczał zawsze politykę Gdańska poszły momenty uczuciowe, to też wywiązało się wśród ludności głębokie przywiązanie do Polski i jej królów. Uczuciom tym hołdował nie tylko patrycjat i władze miasta, ale także pospólstwo.

W dwu setną rocznicę przyłączenia Prus i Gdańska do Polski gdańszczanin Piotr Titius w uroczystej mowie tak porównał mistrzów krzyżackich z królami polskimi:

„Tamci słuszność i wszelkie prawa deptali, ci uważają się za stróżów wszelkich ustaw, tamci w okrutny sposób uciskali swoich obywateli i poddanych, ci dbają o ich spokój i pomyślność, pierwszych obawiali się gdańszczanie jak dzikich zwierząt, drudzy wolą ich zjednywać łaskawością i łagodnością".

W sto lat potem w roku 1754, w dniu tejże rocznicy profesor gimnazjalny Gottlieb Wernsdorf tak m. in. przemówił do społeczeństwa gdańskiego:

„Upłynęło trzysta lat od chwili, w której powstały znowu zburzone przedtem nasze mury i odrodziła się zniszczona dawniej wolność i bezpieczeństwo całych Prus. Widzicie dzisiaj zachowane w kwitnącym stanie z łaski Boga i poparcia najszlachetniejszych królów Polski waszą w o l n o ś ć, p r a w a i p r z y w i l e j e, wasze mury, posiadłości i dobra, wasze świątynie, b e z p i e c z e ń s t w o o s o b i s t e, zdrowie waszych żon i dzieci. Niby z tych wszystkich dobrodziejstw nie było, gdyby dotychczas deptali po naszych głowach dawni nasi panowie, których najwstrętniejsze jarzmo znosili długo nasi przodkowie. Panowie Ci (Krzyżacy) usiłowali rabunkami, obelgami, bezprawiem i mordami zniszczyć, złupić i wyludnić naszą prowincję. Byłoby się im to udało, gdyby Bóg nie zlitował się nad naszym losem i gdyby przodkowie wasi nie zrzucili tyranii krzyżaków i nie oddali się chlubnie pod panowanie łaskawych królów polskich".

Taki był prawdziwy sentyment ludności gdańskiej, o której mówi się dzisiaj, jakoby tak wielką miłością darzyć miała krzyżaków, iż nawet znaczki polskie upamiętnia nie zwycięstwo nad zakonnymi rabusiami wprowadzają ją w oburzenie.

Gotfryd Lengnich, rodowity gdańszczanin i głośny historyk, który zresztą w wieku 13 lat przebywał rok w Gniewie pomorskim dla nauki języka polskiego, autor licznych prac naukowych zwłaszcza historii Polski oraz wychowawca przyszłego króla Stanisława Augusta — nie Prusy, ani nawet Gdańsk, lecz Polskę nazywa swą ojczyzną (wstęp do pierwszego numeru czasopisma naukowego pt. „Polnische Bibliothek").

Ze szczytu strzelistej wieży Ratusza patronuje Gdańskowi złota postać Zygmunta Augusta, umieszczona tam w roku 1561. I nie kto inny jak burmistrz Gdańska Borkman odnawiając ją w roku 1709 kazał wyryć tam napis: „Aurea Sarmatiae Redeant Sic Tempora Nostra" — „oby wróciły nasze złote polskie czasy". Słowa te dostatecznie jasno oddają ówczesną świadomość z kim związany jest dobrobyt Gdańska, wyrażają również dążenia i nadzieje, których dziejową realizacją było odnowienie w 1920 roku historycznego związku polsko-gdańskiego.

Z wysokości 82-metrowej wieży gotyckiego Ratusza patronuje Gdańskowi złota postać króla polskiego Zygmunta Augusta. Na proporcu dostrzec można prorocze słowa: „oby wróciły nasze złote polskie czasy".

Pierwszy rozbiór Polski postawił Prusy prawie u bram Gdańska. O tym jakie były wówczas nastroje ludności gdańskiej mówi pamiętnik gdańszczanki, rodowitej matki słynnego filozofa Schopenhauera, która tak pisze:

„Ludzie podnieceni przeklinali, płakali, łamali ręce w głos narzekając. Prusacy tej nocy przyszli. Tego rana wampir nieszczęścia rzucił się na moje skazane na zagładę miasto i przez długie lata ssał z niego soki życia aż do zupełnego wycieńczenia".

I później:

„Źródło dobrobytu odprowadzone zwolna wysychało. Nowy Port obsadzili Prusacy, u bram orzeł pruski. We Wrzeszczu okropność nad okropnościami: komora celna. Ludzie przybici. Gniew mieszczan w poczuciu niemocy potęgował się do rozpacznej wściekłości i przechodził w głęboką nienawiść do wszystkiego, co pruskie. Codziennie i nieustanne dokuczania: długotrwałe rewizje przechodniów, kobiet i dzieci w ulewnym deszczu i wśród drwin".

Wreszcie rok 1793, Wielki Tydzień. Ostatnim słowem dumnego miasta, którego swobody i ambicje Polska umiała poszanować, Gdańska włączanego teraz przemocą do Królestwa pruskiego — były... strzały ludności do wkraczających Pusaków — strzały na które odpowiadała artyleria pruska, bombardująca miasto.

Nad owe strzały, nie może być chyba wymowniejszego wyrazu woli i nastroju ludności.

Wczoraj białe — dzisiaj czarne

11 października 1919 roku, pisał Mussolini w „Popolo d'Italia" z racji wytyczenia granicy włoskiej na przełęczy Brenneru, co następuje:

„Między nami, Włochami i rasą niemiecką, wznosi się teraz — jak chciał tego poeta Dante — potężna, imponująca i niedostępna bariera Alp. Wszystkie drogi, którymi ciągnęły dotąd od wieków spragnione słońca hordy germańskie, zostały zabarykadowane".

To było 20 lat temu. Dzisiaj kluczę od bram wiodących do słonecznej Italii zostały wydane przez Mussoliniego w ręce niebezpiecznego sąsiada z północy. Pakt włosko-niemiecki stwarza sytuację, w której Italia odgrywa rolę słabszego sojusznika, podporządkowującego się decyzjom i kierownictwu rządu III Rzeszy. Co było wczoraj białym, co wypływało z ducha i treści wskazań wielkiego poety włoskiego Dantego, to stało się dzisiaj czarnym. Dante przytoczony w 1919 roku, stał się nieaktualny i niewygodny w 1939 roku.

WCZASY LETNIE NA MORZU
M/S „BATORY" – HELSINKI – 15–18/VI od zł. 90.–
M/S „BATORY" – ANTWERPIA LONDYN – 13–21/VII od zł. 324.–
M/S „PIŁSUDSKI" – FIORDY Nord Cap – 25/VII – 9/VIII od zł. 520.–
M/S „BATORY" – SZTOKHOLM KOPENHAGA – 17–22/VIII od zł. 220.–
Informacje i zapisy:
GDYNIA
LINIE ŻEGLUGOWE S. A.
oraz BIURA
AMERYKA
Warszawa, Pl. Małachowskiego 4
telefon 609-61
PODRÓŻY.
13228

13215
WARUNKIEM
urody męskiej
są starannie pielęgnowane włosy. Dlatego codziennie rano lub wieczorem nacierać należy skórę głowy preparatem Trilysin — by usunąć szkodliwy łupież i zapobiec wypadaniu włosów.
Trilysin ratuje włosy!
TRILYSIN

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma życzymy

szczęśliwych i wesołych

Zielonych Świąt

Redakcja i Administracja

„Gazety Pomorskiej"

W służbie Ojczyzny

W dniu 27-go maja rozpoczyna się na Pomorzu, tak jak w całej Polsce — Tydzień P. W. K.

W ramach tego Tygodnia Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet, która przed paroma miesiącami wzięła w swoje ręce całość prac związanych z przygotowaniem kobiet do obrony kraju, chce nawiązać kontakt z jak najszerszymi warstwami społeczeństwa.

P. W. K., która ma za sobą już piękne rezultaty pracy, przez przyłączenie się prawie wszystkich organizacyj kobiecych Polski zyskała ogromnie na sile, rozszerzyła swój zakres działania, stała się organizacją Zjednoczonych Kobiet Polskich, które świadome ogromnego zadania, jakie na nie wkłada obecna chwila, bez zwłoki stanęły do pracy zorganizowania i wyszkolenia całej ludności kobiecej Polski.

Nie ma już sprzecznych zdań, ugruntowało się przekonanie, iż w wojnie, która może przyjść, zwycięży ten, za czyją armią stać będzie naród silny moralnie, zdyscyplinowany i wyszkolony. A olbrzymią większość narodu, z chwilą, gdy armia stanie pod bronią, stanowić będą kobiety.

Nie ma się co łudzić, iż wolno nam będzie wtedy zamknąć się w domu i oddać własnym troskom i żalom. Każda z nas — prócz chyba tylko niedołężnych, chorych i staruszek będzie musiała wziąć na swoje barki część ogólnego ciężaru, i pracować ze wszystkich sił z myślą, iż pracą swą zwalcza bolesne następstwa wojny i przyczynia się do zwycięstwa i lepszej przyszłości.

Ażeby, gdy zajdzie tego potrzeba, Państwo mogło oprzeć się na kobietach, trzeba je wyszkolić.

Trzeba wyszkolić te, które obejmą opiekę nad dziećmi, nad chorymi i starcami, które będą umiały bronić swe otoczenie przed skutkami ataków lotniczych i gazowych, te, które staną do pracy w fabrykach, szpitalach, gazowniach, czy wodociągach w zastępstwie mężczyzn, którzy wyruszą w pole i te które staną do pomocniczych służb wojskowych, aby pełnić służbę w głębi kraju.

I trzeba wszystkie kobiety Polki uświadomić o ich obowiązkach, zorganizować, umocnić na duchu.

Armia kobiet, zdolna do zastąpienia mężczyzn w pracy, którą będą musieli porzucić, wzmocni w silnej mierze ogólną obronność Państwa.

Ogół kobiet umiejących bronić siebie i otoczenie przed najgroźniejszymi skutkami wojny, kobiet świadomych swej roli w przeciwdziałaniu panice i słabości, to siła, której nie wolno nie doceniać.

A planowa praca przygotowania całej kobiecej Polski do współudziału w obronie kraju — to wielkie zadanie, które ma wykonać P. W. K.

Aby temu podołać, P. W. K. potrzebuje rąk do pracy i potrzebuje funduszów.

Trzeba zastępów kobiet, które zgłoszą się ochotniczo do służby zastępczej i pomocniczej wojskowej, trzeba wyszkolonych instruktorek, trzeba funduszów na kursy i obozy.

Kobiety Pomorza! Trwając na ziemi tej, odwiecznie polskiej, która była zawsze wystawiana na walki i burze, więcej niż inne zaprawione do pracy i obrony, my w pierwszym szeregu musimy pójść, gdy wzywa nas obowiązek i Polska. Stańmy wszystkie do pracy, każda wedle swoich możliwości. Gromadnie zapisujmy się do Organizacji P. W. K., na której tak wielka spoczęła odpowiedzialność.

A od społeczeństwa Pomorskiego spodziewamy się w tym Tygodniu i zawsze objawów zrozumienia naszej pracy i potrzeb.

Niech nikt nie uchyli się od pomocy dla P. W. K. i od datku na jej cele.

Bo cel nasz jest ten sam, najpierwszy teraz dla wszystkich — Wzmocnić obronność Polski!

Komunikat

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku 16 do 20 lat, posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub świadectwo równoważne. Nauka w Liceum bezpłatna. Podania są przyjmowane do 20 czerwca br. Egzamin wstępny obowiązujący dla wszystkich Liceów zawodowych odbędzie się dnia 27-go czerwca br.

Absolwenci Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" w charakterze techników.

Szczegółowych informacyj w sprawie przyjęć udziela Sekretariat Liceum — Warszawa 30, Nowogrodzka 45, telefon 555-20, wewn. 449 lub 473. (K).

Najwyższe zadanie prasy polskiej

WARSZAWA. Onegdaj odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, które przy niezwykle licznym udziale przedstawicieli wydawnictw prasowych z całej Polski uchwaliło jednogłośnie, wśród burzliwych oklasków, następującą rezolucję:

„W obliczu wielkich zadań, jakie przed narodem i państwem polskim stawia przeżywany obecnie moment dziejowy, walne zebranie stwierdza, że: zrzeszona w Związku Wydawców prasa polska wszystkich bez wyjątku kierunków myśli politycznej wysuwa na czoło swych zadań bieżących umacnianie w całym społeczeństwie pełnej gotowości narodu polskiego do nieustępliwej walki w obronie honoru i praw Polski".

Szef niemieckiej służby pracy jedzie do Włoch

RZYM. Szef niemieckiej służby pracy Hierl wyjeżdża w dniu dzisiejszym na zaproszenie Mussoliniego do Włoch. W dniu 29 bm. zostanie on przyjęty na specjalnej audiencji przez Mussoliniego, a w dniach następnych zwiedzać będzie w towarzystwie szefa włoskiej służby pracy miasta Littorio i Sabaudię, które, jak wiadomo, powstały na terenach osuszonych z bagien.

Spacerem po dzielnicy Zdrojowej w Inowrocławiu

Inowrocław, w maju 1939 r.

Zakłady Solankowe w Inowrocławiu wraz z dzielnicą Zdrojową stanowią swoją odrębną całość i pobudowane są w myśl przewidujących planów urbanistycznych, zgodnie z jedną ideową przewodnią: jak najwięcej ogrodów i powietrza.

Rozbudowa dzielnicy Zdrojowej, bogatej w piękne i nowoczesne pensjonaty, postępuje raźno naprzód i z każdym rokiem ta część miasta Inowrocławia przybiera nowocześniejszy wygląd na wzór wielkich kąpielisk i zdrojowisk w Europie zachodniej. Inowrocław - Zdrój to najbardziej wysunięte na zachód zdrojowisko polskie, cieszące się frekwencją kuracjuszy nie tylko z Europy ale i Ameryki. O zaletach solanki, borowiny i kuracyj inowrocławskich opisywano już dużo. W świecie lekarskim Zakłady Zdrojowe w Inowrocławiu mają swoją ustaloną, jak najlepszą opinię.

Dla kuracjuszy wybierających się do Inowrocławia nie jest jednak również obojętnym całokształt życia towarzyskiego i rozrywkowego w ciągu sezonu kuracyjnego na terenie dzielnicy zdrojowej.

Przede wszystkim o tym pytaniu pamiętają zawsze właściciele pensjonatów i budowa tych ośrodków życia zdrojowego w Inowrocławiu odbywa się zawsze pod kątem widzenia dostarczenia kuracjuszom maksimum wygody, komfortu i rozrywki, — będących odpoczynkiem po trudach przepracowanego roku i stanowiących uzupełnienie kuracji w Zakładach Zdrojowych.

W spacerze po dzielnicy zdrojowej zwiedziliśmy największe i największą frekwencją kuracjuszy cieszące się pensjonaty.

Oto garść informacyj!

Pensjonat „Poraj" położony blisko Solanek przy Al. Sienkiewicza na rogu ulicy Bratniej posiada najwytworniejszą klientelę i poszczycić się może naprawdę doborowym towarzystwem. Doskonale prowadzony pod zarządem p. Modzelewskiej, dysponuje wartościową kuchnią dietetyczną a recepty dań dietetycznych kontrolowane są przez fachową i dyplomowaną dietetyczkę, absolwentkę, jedynego w Polsce **„Liceum Dietetycznego"** w Inowrocławiu. Nowocześnie urządzone pokoje, obszerne, jasne i słoneczne, wypasażone są w wodę bieżącą ciepłą i zimną. Do dyspozycji gości jest biblioteka, czytelnia, pokoje towarzyskie, salon bridżowy i t. p. Pensjonat ten posiada swoją doskonałą reputacją i znany jest najwyborowszej klienteli w całej Polsce.

Pensjonat „Patria" pobudowany został dopiero w roku bieżącym przez długoletnią kier. pensjonatów w Inowrocławiu p. Wacławę Switkową. Posiada on najbardziej nowoczesne urządzenie i zawiera kilkadziesiąt pokoi jedno i więcej osobowych. Zgodnie z nowoczesnymi wymogami z zakresu urbanistyki w tej dziedzinie, każdy pokój posiada swój osobny balkon a umeblowanie wnętrz zarówno co do stylu jak i koloru sharmonizowane zostało szczegółowo z tonami obić i barwami ścian. Kuracjusz ma do wyboru taki kolor pokoju, który najbardziej odpowiada jego nastrojom psychicznym. Wszędzie bieżąca woda ciepła i zimna. Warunki higieny i komfortu uzupełniają się idealnie. Pensjonat posiada również własną kawiarnię i obszerne pokoje towarzyskie na kilkadziesiąt osób. Oczywiście nad doborową kuchnią czuwa osobiście właścicielka pensjonatu p. W. Świtkowa. Pensjonat mieści się tuż przy parku solankowym, przy ul. Bratniej 1.

Pensjonat „Wenecja" — ulica Solankowa 18 — to największy dom wypoczynkowy w Inowrocławiu, — położony przy głównej arterii Zdrojowiska, odsunięty wgłąb ulicy i otoczony przepięknymi ogrodami. Nowocześnie urządzone pokoje, posiadają wodę bieżącą a wielka czytelnia i hall zapewniają życie towarzyskie w ciągu całego sezonu zdrojowego. Jest to jeden z najwzorowiej prowadzonych pensjonatów o długoletniej tradycji i doskonałej marce wśród kuracjuszów z całej Polski i z zagranicy.

Właściciel pensjonatu przyznał w bież. roku dla wszystkich kuracjuszy „Wenecji" **specjalne ulgi dla subskrybentów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

Pensjonat „Ostoja" pod zarządem pp. H. Leszczyńskiej i St. Szwarcównej mieści się przy ul. Sienkiewicza 23, dysponując pięknie położoną willą tuż przy Parku Zdrojowym a mogąca pomieścić kilkudziesięciu kuracjuszy. Troskliwa opieka kierowniczek pensjonatu, którą otaczają swoich gości, jedna im zaufanie kuracjuszy, którzy odnoszą z kuracyj inowrocławskich jak najpomyślniejsze rezultaty. Chlubnie znana jest również francusko - warszawska i dietetyczna kuchnia pensjonatu „Ostoja", podkreślana z zadowoleniem przez kuracjuszy.

Restauracja - pensjonat „Nad Stawkiem", mieszcząca się w centrum Parku Zdrojowego, znajduje się pod osobistym kierownictwem doskonałego fachowca i praktyka z zakresu sztuki kulinarnej p. Józefa Bergera. Jako długoletni kuchmistrz ks. Olgierta Czartoryskiego i renomowanej restauracji w „Bazarze" poznańskim, właściciel p. Józef Berger, zaskarbił sobie całkowite zaufanie najbardziej wybrednych gości kuracyjnych. Pod jego zarządem jest również znany szeroko dancing.

„Na Grzybku", gdzie codziennie odbywają się koncerty doborowej orkiestry a taniec na wolnym powietrzu jest uzupełnieniem odpoczynku i racjonalnie pojętej kuracji. Pensjonat „Nad Stawkiem" posiada swoją tradycję i stałych gości, zadowolonych pod każdym względem.

Pensjonat „Dom Kuracyjny" — ul. Na-Narutowicza, pod kierownictwem cennego fachowca p. Pankaua posiada liczną klientelę — kuracjuszy — z pośród świata urzędniczego. Restauracja i sale dancingowe „Domu Kuracyjnego" gromadzą kuracjuszy co wieczór na atrakcyjnych reunionach i dancingach przy dźwiękach doborowej orkiestry zmniejszonego zespołu orkiestry zdrojowej.

Inowrocław daje zatem swoim kuracjuszom nietylko zdrowie, ale i właściwy odpoczynek oraz godziwą rozrywkę. **Spędzony tutaj urlop daje maximum zadowolenia.**

(H. L.)

Od czego zależy higiena w nowoczesnych domach

W dobie obecnej walczy się bezwzględnie z wielu chorobami, a najbardziej bodaj z wielce rozpowszechnioną gruźlicą. Pośrednikiem w rozpowszechnianiu tej choroby jest pył w mieszkaniu. Gdzie, jeżeli nie na meblach gromadzi się on w największych ilościach. Współczesność moment ten uwzględniła przy budowie nowoczesnych mebli i podyktowała, że zamiast mebli zaopatrzonych w różnego rodzaju galeryjki, zakamarki i rzeźby, w których kurz gromadzi się w wielkich ilościach, wytwarza się przeważnie meble o gładkiej powierzchni, których kształty niemniej zachwycają oko nie bylejakiego estetyka. Tak jest przynajmniej w Przemyśle Meblowym w Nowem. Tutejszy Przemysł Meblowy dokonuje przede wszystkim bardzo wielu mozolnych doświadczeń, które zastosowuje następnie przy wytwarzaniu mebli. Dlatego meble te są zawsze najdoskonalsze i nikt na nich się nie zawiedzie. Drzewo, używane do wyrobu, najpierw suszy się w specjalnych do tego przyrządzonych ubikacjach. To daje gwarancję, że meble, po wstawieniu do pokoju, nie pękają. Unika się w ten sposób szpar, w których gromadzi się pył i różnego rodzaju zarazki. Na meblach takich nigdy nie powstaną wypukłości, szpecące sprzęt. Trzeba też wiedzieć, że tutejszy Przemysł Meblowy inaczej wyrabia meble, przeznaczone do mieszkań z centralnym ogrzewaniem, od mebli, które stać mają w pokojach ogrzewanych za pomocą pieców. Pod tym względem zrobiono specjalne doświadczenia, dlatego Nowski Przemysł Meblowy może udzielić przy sprzedaży mebli stosunkowo długiej gwarancji. Takie meble napewno przyczyniają się w wielkiej mierze do utrzymania należytej higieny w mieszkaniu i dają pewność długiego zadowolenia ich nabywcom. Nowski Przemysł Meblowy urządza w czasie od 25. VI. do 9. VII. 1939 r. II Targi Meblowe w Nowem n/W. na Pomorzu. Uczestnicy mogą korzystać z 75% zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Podczas Targów Wystawa L. O. P. P. Obwodu świeckiego. Wszelkich informacyj udziela Komitet Targów przy Zarządzie Miejskim. (K.)

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ łagodnie i dokładnie przeczyszcza przewód pokarmowy i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. Zapytajcie Waszego lekarza. (11682)

Zwiedzajmy XI Targi Katowickie

XI. Targi Katowickie w myśl programu zostały otwarte w dniu 21 maja i będą trwać do 4 czerwca 1939 r. zgromadziły one ok. 300 wystawców i jakościowo, oraz pod względem estetyki, rozmieszczenia na pięknych stoiskach eksponatów i firm — przewyższają poprzednie.

Przyznane na XI Targi Katowickie znaczne zniżki kolejowe winny udostępnić — szerokim rzeszom publiczności obejrzenie ich, jako też przy tej okazji zwiedzenie ziem śląskich i odzyskanego Zaolzia.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które w drodze powrotnej z Katowic uprawniają do 75 proc. zniżki kolejowej — należy nabywać przed wyjazdem do Katowic we wszystkich biurach podróży, oraz delegaturach Ligi Popierania Turystyki na większych stacjach kolejowych.

Osoby przyjeżdżające na TARGI KATOWICKIE i posiadające karty uczestnictwa otrzymują zniżki w teatrze, kinach, hotelach, restauracjach, kawiarniach, lokalach rozrywkowych. itp. (K).

Po pracy — urlop i wywczasy PTOK

Akcja wczasów zajmująca się organizacją racjonalnego spędzenia czasu po pracy a w szczególności urlopu przybiera w Polsce z każdym rokiem na intensywności.

W związku z obecnym sezonem urlopowym powstaje aktualne pytanie: jak i gdzie spędzić urlop? odpowiedź jest tylko jedna: urlop należy spędzić w nowym środowisku, przyjemnie i pożytecznie, wśród ruchu, powietrza, słońca i wody!

Letnie obozy wypoczynkowe Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. St. Żeromskiego nad brzegami Bałtyku, pod słonecznym niebem Zaleszczyk, wśród uroczych jezior Wileńszczyzny i wód Polesia, oraz w atrakcyjnych zakątkach górskich dają pełną gwarancję zdrowotnego i kulturalnego spędzenia wypoczynku. Wywczasy letnie PTOK są przeznaczone dla najszerszych warstw zrzeszonego świata pracy. Mogą z nich korzystać członkowie związków zawodowych i ich rodziny, organizacje robotnicze, młodzieżowe i kulturalno-oświatowe.

Szczegółowych informacyj udzielają i zapisy na obóz przyjmują: biuro Okręgu Pomorskiego OZN Toruń, ul. Szeroka 22 I p. tel. 21-15 oraz biuro Okręgu Pomorskiego PTOK, Toruń, ul. Łazienna 6, tel. 22-50, a w terenie wszystkie oddziały PTOK i ZPZZ.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 26 maja 1939 r.

Dewizy: Belgia 90,87; Berlin 213 07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 286,22; Londyn 24,98; Nowy Jork 5,32; Nowy Jork kabel 5,32 Oslo 125,47; Paryż 14,12; Sztokholm 128,62; Zurych 120,00; Mediolan 28,05; Helsinki 11,03 Motreal 5,31. Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belgijskie 90,87; Dolary amerykańskie 5,32; Dolary kanadyjskie 5,29; Floreny holenderskie 286,22; Franki francuskie 14,12; Franki szwajcarskie 120,00 Funty angielskie 24,98; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,48; Korony norweskie 125,47; Korony szwedzkie 128,62; Lry włoskie 19.10; Marki fińskie 11,03; Marki niem. srebr. 84.

Akcje: Bank polski 109; Cukier 35; Lilpop 90,00; Modrzejów 18,75; Ostrowiec 75; Starachowice 52,50. Tendencja utrzymana.

Papiery: 4 i pół proc. wewn. 60,50; 3 proc. inwest. pierwsza em. 77, druga em. 78; 4 proc. premj. dol. 39; 4 proc. konsolid. 60,50; 4 i pół proc. poznańsk. seria 1 53,50; 4 i pół proc. ziemsk. seria 5 55,50; 5 proc. Warszawy stare 65; 5 proc. Warszawy 1933 r. 63,75; 5 proc. Łodzi 1933 r. 55; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 66,75. Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów nieco mocniejsza.

OLEJARNIA I RAFINERIA FR. WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

Kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy zł 48,00—56,00; za rzepak holenderski letn. zł 44,00—52,00; za siemie lniane „Bombay" zł 56,00—60,00; za siemie lniane kresowe 90 proc. czyst. 48,00—52,00; za gorczycę zł 32,00—38,00 za 100 kg.

Sprzedajemy śruty: za rzepakowy zł 15,00; za lniany zł 24,00; za kokosowy zł 19,00; za palmowy zł 15,00; za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski o zawartości gwarantowanej: 22 proc. białka strawnego, ca 3,5 proc. tłuszczu zł 20,25 za 100 kg.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenat Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka pod „Orłem" — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z soboty na niedzielę dr Sikorski — ul. Solankowa, z niedzieli na poniedziałek — dr Woyciechowski — ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Wesoło żyjemy".
ŚWIT: „Znachor".
SŁOŃCE: „Włóczęgi".
STYLOWY: „Cyganka".

NOTATKI KRONIKARZA

— **Wiadomość dla właścicieli kawiarń, restauracyj i pensjonatów w Inowrocławiu.** — Defekt w radioodbiorniku, usunąć można w ciągu kilku godzin, dzięki zainstalowaniu w Inowrocławiu agentury „Centralnej Stacji Obsługi Radia Stobra". Agentura jest wyposażona w najnowsze przyrządy pomiarowe do badania odbiorników, oraz części zapasowe, dzięki czemu dokonuje się wszelkich napraw fachowo, według wymagań techniki radiowej.

Adres Agentury „Aso" — J. Lipczyński, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 15. (k)

— **Wystawa.** Zarząd i Komenda P. W. K. w Inowrocławiu prosi Szan. Obywatelstwo o zwiedzenie wystawy obrazującej działalność kobiet na wypadek wojny, zorganizowany w ramach „Tygodnia Propagandy PWK". Wystawa otwarta będzie codziennie od 29—31 maja br., od godz. 10—20, w świetlicy PWK (Park Miejski — I ptr.).

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju,** urządza w dniach od 28—31 maja br. w Inowrocławiu, podobnie jak na terenie całej Polski „Tydzień Propagandy PWK", celem zaznajomienia społeczeństwa z organizacją pracy kobiet na wypadek wojny.

Możliwość kupna dla wszystkich!

Sprzedaż gotówkowa i ratalna

Wybór materiałów w dobrych gatunkach i modnych deseniach

dla ***Pań i Panów***

poleca 1030

Bielski Skład Sukna

ul. Król. Jadwigi nr 27 (dom p. Rmla)óm

DO OBYWATELSTWA M. INOWROCŁAWIA.

Wpłacajcie dalsze raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zliża się termin wpłaty dalszej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W interesie więc każdego subskrybenta leży dokonanie dalszej wpłaty w tej instytucji finansowej z terenu miasta Inowrocławia, w której zadeklarował POP.

Dalsza rata winna być wpłacona najdalej do dnia 5-go czerwca br.

Komisarz Miejski POP odnosi się z gorącym wezwaniem do wszystkich obywateli, którzy subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, aby natychmiast wpłacali należną ratę.

— **Wielkie Zawody Lekkoatletyczne!** W drugie święto Zielonych Świąt, o godzinie 15-ej, na boisku WKS (wejście z ulicy Libelta), odbędą się wielkie zawody lekkoatletyczne między T. G. „Sokół" — Gniezno, a K. S. „Goplania" — Inowrocław.

Konkurencje: biegi 100, 400, 800 i 3000 mtr. Skoki — wzwyż i w dal, rzuty dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą, oraz sztafety 4×100 mtr. i sztafeta szwedzka (400, 300, 200, 100 mtr.).

Wstęp na boisko: dla dorosłych 0,25 zł, dla dzieci 0,15 zł, dla szeregowców 0,15.

Patriotyczny czyn sołtysów Gminy Inowrocław-Zachód

W salce Zarządu Gminnego Inowrocław-Zachód odbyła się odprawa sołtysów, której przewodniczył wójt Gminy p. Eckert, referując cały szereg spraw mających doniosłe znaczenie w pracach urzędowych i społecznych pp. sołtysów.

Medalami za długoletnią służbę odznaczeni zostali: pp. były sołtys Stanisław Bronicki z Sławęcinka, były sołtys Wawrzyn Pietrzak z Rycerzewa, sołtys gromady Tuczno Kazimierz Tychman i sołtys gromady Batkowo Andrzej Wesołowski. Dekoracji dokonał wójt Gminy p. Eckert.

W końcu na apel p. wójta Eckerta zebrani sołtysi w patriotycznym odruchu i zrozumieniu obywatelskim ofiarowali ze swych skromnych pensji po 5 zł na ścigacz wojskowy.

Pp. sołtysi gminy Inowrocław-Zachód składając swe ofiary na dozbrojenie Armii i zabezpieczenie naszych granic — wzywają do dalszego kucia ogniw i składania ofiar pp. sołtysów z następujących gmin powiatu inowrocławskiego: Inowrocław-Wschód, Gniewkowo, Rojewo, Złotniki Kujawskie, Kruszwica, Chełmce i Dąbrowa Biskupia.

Rewelacyjny Przebój!

Nowy KREM SPORTOWY PALMOLIVE

Zupełnie odmienny i lepszy od wszystkich dotychczas znanych kremów

Gdy nazwa PALMOLIVE znajduje się na produkcie, możesz go nabyć z całym zaufaniem.
Obecnie Palmolive ofiaruje Wam nowy, niezwykły krem sportowy i oświadcza, że posiada on takie zalety, jakich nie miał żaden inny krem sportowy. Każde nasze oświadczenie jest poparte gwarancją — pełne zadowolenie lub zwrot pieniędzy.
Oto 5 niedoścignionych i wyłącznych zalet kremu Palmolive, które skłonią Cię dziś jeszcze do kupna pudełka tego kremu.

1) *Zapewnia nieprzemijające piękno, dzięki olejkowi oliwkowemu i lecitherinie.**
2) *Chroni skórę od silnego słońca i wiatru; umożliwia równomierne opalenie się bez oparzeń.*
3) *Stanowi doskonały nietłuszczący podkład pod puder i róż.*
4) *Przenika pory nie rozszerzając ich i nie wysuszając skóry.*
5) *Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.*

* Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników—odżywia tkanki i jest łatwo wchłaniana przez skórę.

DO NABYCIA WSZĘDZIE W 4 DOGODNYCH WIELKOŚCIACH

13175

Z walnego zebrania Aeroklubu Pomorskiego

W ub. czwartek w Domu Społecznym w Toruniu, odbyło się walne zebranie Aeroklubu Pomorskiego, na które m. in. przybyli: prezes Aerokl. Pom. p. gen. Bortnowski, wiceprezes p. gen. Bołtuć oraz prezes Aeroklubu Bydgoskiego p. gen. Grzmot—Skotnicki.

Obrady zagaił p. gen. Bortnowski po czym przewodnictwo objął p. dyr. Swinarski.

Sprawozdanie członków zarządu ograniczyło się jedynie do dodatkowych relacyj, gdyż sprawozdanie roczne zostało wydane drukiem.

W roku ub. główną troską zarządu było ukończenie budowy ośrodka sportowo-lotniczego. Prace te zostały wykonane, a nowy zarząd będzie miał teraz za zadanie przede wszystkim akcję wyszkoleniową młodych lotników.

Sprawozdanie kasowe złożył p. insp. Nowodworski.

Bilans zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 781.159,15 zł. Klub posiada dwie maszyny R. W. D. 13, jedną R. W. D. 8, dwie PZL. 26, jedną R. W. D. 5 oraz jeden silnik. Piloci klubu odbywają również loty na samolotach Min. Komunikacji.

Sprawozdanie sekcji dochodów niestałych składała p. Rudkowa oraz sprawozdanie komisji p. dyr. Szeliga, na którego wniosek udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Przed wyborami p. Kołodziejski podziękował w imieniu pilotów i nawigatorów p. gen. Bortnowskiemu za dotychczasową opiekę i zwrócił się z prośbą, aby p. gen. Bortnowski raczył nadal pełnić tę funkcję dla dobra Aeroklubu i jego pomyślnego rozwoju. Słowa te zebrani przyjęli długo niemilknącymi oklaskami.

Pan gen. Bortnowski, dziękując za zaufanie, przedstawił kilka ważniejszych wytycznych w planie przyszłych prac, a następnie podziękował za pracę p. Rudkowej i p. wojewodzinie Raczkiewiczowej.

Zaproponowany skład zarządu został przyjęty w całości; do zarządu weszli pp.: gen. Bortnowski jako prezes, gen. Bołtuć I. wiceprezes, inż. Fleszer II wiceprezes, insp. Nowodworski, dyr. Matula, H. Lewandowski, J. Strzyżewski, kpt. Piotrowski, dr Łukowicz, płk. Rudkowa, płk. Stachoń jako okręgowy inspektor lotnictwa, por. Lewandowski z urzędu jako komendant pw. lotniczego, prezes Aeroklubu Bydgoskiego gen. Skotnicki, prezes Aeroklubu Kujawskiego dr Zborowski i mjr. dr Letowt.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: wicewoj. Szczepański, dr Swinarski, dyr. Szeliga, dr Jezierski i Reiman. — Sąd klubowy pp.: star. Łącki, prez. Raszeja, St. Zieliński, kpt Brenk i Komorowski. — Sekcja sportowa pp.: kpt. Piotrowski, H. Lewandowski, J. Strzyżewski, St. Zieliński i Puzyna.

Za demagogiczne przemówienie na wiecu wybitny działacz socjalistyczny skazany na areszt

Przed grudziądzkim Sądem Okręgowym odpowiadał ostatnio wybitny działacz socjalistyczny Kazimierz Rusin ve Rusinek, oskarżony o publiczne pochwalanie wzgl. nawoływanie do przestępstwa oraz rozsiewanie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny. Z uzasadnienia aktu oskarżenia dowiedzieliśmy się, że osk. Rusin vel Rusinek przemawiał w Grudziądzu, w grudniu ub. r., na wielkim zebraniu przedwyborczym PPS w Tivoli i — mówiąc do około 1000 słuchaczy o rozbiciu endeckiego wiecu w Inowrocławiu przez bojówkarzy — miał tego rodzaju „metody" walki politycznej pochwalać, a w konkluzji nawoływać do rozbijania wieców przedwyborczych OZN. i S. N. w Grudziądzu. W dalszych swoich wywodach Rusin wspomnać miał o faktach nieprawdziwych, które prokurator sklasyfikował jako publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.

Na rozprawie, której przewodniczył p. sędzia okręgowy Liebich, oskarżony nie przyznał się do winy, natomiast obciążające zeznanie złożyli wywiadowcy policji śledczej Stankiewicz i Reine.

W wyniku postępowania dowodowego przewodniczący ogłosił wyrok, skazujący Rusina na karę aresztu przez dwa tygdnie z warunkowym zawieszeniem.

Obronę oskarżonego wnosił przewódca grudziądzkiej P. P. S. p. adwokat dr Pehr.

Z posiedzenia Rady Obwodowej OZN w Grudziądzu

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Rady Obwodowej — wyrażono pogląd że należy dążyć do połączenia Obwodu miejskiego z Obwodem powiatu. Połączenie takie usprawni prace Obwodu i skoncentruje wszystkie zagadnienia wiejskie i miejskie w jednym prezydium, które będzie wyrazem potrzeb wszystkich warstw całego powiatu.

Jednocześnie dobrze zorganizowane i intensywnie pracujące referaty Obwodu-Miasto będą mogły skutecznie przerzucić tak samą akcję, jak i wysiłki oddanych i ofiarnie pracujących ludzi w OZN na wieś i w ten sposób usprawnić organizację wiejską. Teren powiatu podzielono na 7 Oddziałów i opiekę nad nimi powierzono imiennie poszczególnym członkom Rady, odpowiedzialnym za wyniki pracy ideowo—organizacyjnej jest Prezydium Obwodu.

W ten sposób, należy przypuszczać, że pomyślna praca Obwodu Grudziądz-miasto przyczyni się do nadania właściwego tempa pracom Oddziałów na terenie całego powiatu.

Ze swej strony życzymy powodzenia i dobrych osiągnięć.

Wielkie uroczystości w Gniewkowie

Odsłonięcie pomnika śp. Gerarda Pająkowskiego

W dniu 28 bm. pod protektoratem p. Wojewody Pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza, inspektora armii gen. Bortnowskiego, dowódcy OK gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego i J. E. ks. Biskupa dr Stanisława Okoniewskiego, odbędzie się w Gniewkowie wielka uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiego bojownika o Niepodległość śp. plut. Gerarda Pająkowskiego.

W związku z tym Komitet XI-lecia Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy RP urządza marsz drużynowy całego Wielkiego Pomorza z Gniewkowa do Torunia szlakiem wkraczania wojska polskiego na Pomorze. Trasa marszu z Gniewkowa, miejsca, gdzie poległ śp. plut. Gerard Pająkowski z pułku Ułanów Pomorskich — do Torunia wynosi 25 km.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w Gniewkowie o godz. 7,40. O godz. 8 drużyny wystartują do marszu. O godzinie 12,30 odbędzie się w Toruniu defilada, po czym nastąpi akademia i rozdanie nagród w Dworze Artusa.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Kapitan Mollenard".

— **Pod zarzutem podpalenia.** W zagrodzie rolnika Rafała Manelskiego, zam. w Karbowie, pod Brodnicą, wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę i szopę. Pastwą pożaru padły również dwa konie. Ponieważ zachodzi podejrzenie podpalenia, Manelskiego aresztowano.

— **Śmierć od pioruna.** Podczas ostatniej burzy jaka nawiedziła powiat brodnicki, został zabity przez piorun 38-letni Józef Mowiński, zam. w Sugajnie. Mowiński w czasie burzy prowadził na łańcuchu krowę z pastwiska. Krowa została również zabita.

— **Tragiczne „polowanie na wróble".** W lasku przy rzeźni miejskiej „polowali" na wróble dwaj 14-letni chłopcy: Edward Włodarczyk i Kazimierz Krupna. Chłopcy posiadali karabinek małokalibrowy. W czasie „polowania" Włodarczyk postrzelił swego kolegę, którego musiano przewieźć do szpitala. Stan chłopca dość poważny.

Chełmno

— **Pożar wskutek uderzenia gromu.** W zabudowaniach Emila Bottke w Błotach pow. Chełmno uderzył podczas ostatnich silnych burz grom w skutek czego spłonęła doszczętnie stodoła zawartością maszyn rolniczych i słomy. Straty na razie nie są obliczone. Stodoła była ubezpieczona.

— **Sukces policji Łunawskiej.** Posterunek w W. Łunawach, pow. Chełmno przytrzymał ostatnio Wojciecha Ruchwe z Gogolina, pow. Chełmno, którego poszukuje od dłuższego czasu Prokuratoria Wojskowa w Krakowie, oraz za kradzież Sąd Grodzki w Żabnie. Poszukiwany listem gończym znalazł się dzięki naszej policji za kratkami i powędruje do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chełmnie.

— **Policja odbiera Niemcom broń.** W dniu 24 bm. policja chełmińska dokonała rewizji w mieszkaniach okolicznych Niemców i odebrała broń następującym osobom: Kiper Eryce w Dżonowie, pow. Chełmno 1 pistolet; Knels Wilhelminie w Podwiesku, pow. Chełmno 1 fuzję; Stephanowi Ernestowi z Kolenka pow. Chełmno 1 fuzję i Michalczykowej Emilii z Stolna, pow. Chełmno 1 fuzję z 7 nabojami, która pochodziła z nielegalnego nabytku.

— **Zawsze jeszcze nielegalne posiadanie zapalniczek.** Zakwestionowano i zajęto zapalniczki nieostemplowane u Jana Kowalskiego, rolnika w Pniewitach, pow Chełmno, oraz u Emila Michalczyka. Odebrane zapalniczki wraz z protokółem przekazano do Urzędu Skarbowego w Chełmnie.

— **Egzamin dojrzałości.** W dniu 23 i 24 maja br. zd. przed Komisją Egzaminacyjną egzamin maturalny następujący abiturienci i abiturientki: Hintz, Klein, Jasiński, Libiszewski, Sowiński, Szwedowski, Zblewski, Choinicki, Siudówna, Makowiecka i Kleszczyńska. Nowym maturzystom i maturzystkom życzymy dalszego powodzenia w studiach przez sieb wyszukanych i przeznaczonych.

— **Brak ustępu publicznego.** W tutejszym mieście jest tylko 1 ustęp publiczny i to przy ulicy Dworcowej, naprzeciw Starostwa. Brak tej budowli odczuwa się przy rynku, a zwłaszcza w dni targowe. Często spotyka się osoby, które zanieczyszczają korytarze i podwórza domów. Może by nasza Rada Miejska pieniądze przeznaczone na budowę domu społecznego, którego braku z powodu dużo pustych lokali nikt nie odczuwa, przeznaczyła na budowę publicznego ustępu podziemnego w rynku. Za tę uchwałę błogosławiliby ją niezawodnie wszyscy wieśniacy, którzy zmuszeni są wyczekiwać na targu.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś sobota Jana pap. 27 maja

Jutro niedziela Zesł. Ducha św. 28 maja

Pojutrze poniedz. Teodozji 29 maja

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Trade-Horn".
KRISTAL: „Miodowy miesiąc".
BAŁTYK: „Władczyni dżungli".
KAPITOL: „Stalowa Wola w COP'ie" i „Pod gołym niebem".
APOLLO: „Batalia nieustraszonych".
MARYSIEŃKA: „Bitwa nad Marną".

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Szczepienie przeciw błonicy.** Przymusowe szczepienie przeciw błonicy (dyfterii) dla dzieci, które z jakichkolwiek powodów nie mogły być szczepione w pierwszych terminach w kwietniu i maju 1939 r. wyznacza się terminy dodatkowe (ostateczne) na 31. 5. 1939 r. w I-szym terminie dodatkowym i dnia 12 czerwca 1939 r. w II-im terminie dodatkowym.

Wyjaśnia się, że każde dziecko musi być szczepione dwukrotnie. Szczepienia odbędą się z całego terenu miasta Bydgoszczy w Szkole Dokształcającej Zawodowej przy ul. Konarskiego nr. 2. Początek szczepień o godz. 14-tej. Osobnych imiennych wezwań doręczać się nie będzie. Przymusowemu szczepieniu przeciw błonicy podlegają dzieci od 1 roku do 10 lat włącznie z wyjątkiem dzieci, które poddane były szczepieniu w latach 1937-38.

— **Żegnamy podchorążych marynarki.** We wtorek 30 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali rycerskiej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej uroczystość pożegnania podchorążych, organizowana przez Koło Przyjaciół szkoły. W uroczystości wezmą udział organizacje społeczne, młodzież szkół średnich i powszechnych i harcerstwo.

— **Osobiste.** P. Teobal Wnuk syn kierownika szkoły w Bydgoszczy uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom lekarski.

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca o godzinie 17-tej w auli gimnazjum im. Kopernika. Program wypełnią produkcje uczniów kursu niższego klas fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, oraz klas ćwiczeń orkiestrowych. Wstęp bezpłatny.

— **Uwaga kuśnierze i czapnicy.** Pomorski Cech Kuśnierski i Czapników Chrześcijan przeprowadza zbiórkę odpadków metalowych, tekstylnych, futrzanych itp. Członkowie Cechu proszeni są o jak największą ilość odpadków. Zbiórkę przeprowadzają uczennice i uczniowie z odpowiednimi legitymacjami.

— **Kradzież biżuterii.** Maria Kaszubowska zam. przy ul. Długiej 22, zgłosiła kradzież torebki damskiej, z zawartością 31 zł gotówki, złotej bransoletki, złotego pierścionka z rubinem, z otwartego mieszkania. Ogólna wartość 250 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na przestrzeni Prądy—Bydgoszcz uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przez uderzenie parowozu, pracownik kolejowy Piotr Nyder zam. przy ul. św. Antoniego 13. Z poważnymi obrażeniami przewieziony został do szpitala miejskiego.

— **Kradzież motoroweru.** Brunon Lamborski ul. Fredry 1, zgłosił w policji kradzież motoroweru, pozostawionego bez dozoru na ul. Chocimskiej, stanowiącego własność jego znajomego Wilffarta.

W Albanii trwa walka partyzancka

Jak donoszą z Albanii, walka oddziałów partyzanckich trwa nadal. Mimo bardzo dużej ilości wojsk włoskich w Albanii, których liczbę oblicza się na 70,000 pojedyńcze oddziały są stale napadane przez partyzantów, zwłaszcza we wschodnich i północnych okolicach Albanii. Ostatnio doszło do dłuższej strzelaniny na południe od Skutari.

Partyzanci są nieuchwytni, ponieważ doskonale znają górzysty teren. Pojawiają się nagle i znikają nagle, nie ponosząc żadnych strat.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

20.206.631 zł — oto suma globalna budżetu naszego miasta

W czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym załatwiono sprawę poprawek do budżetu, oraz pożyczki na budowę osiedla robotniczego. Województwo skreśliło szereg pozycyj na zabrukowanie niektórych ulic i tak skreślono sumę 110,000 zł na zabrukowanie ulic i ułożenie chodników na Bielawkach, 100.000 zł na połączenie ulic Unii Lubelskiej z ul. Żeglarską, 45,000 zł na zabrukowanie ul. Piusa XI, 35,000 zł na dojazd do dworca Bydgoszcz-Wschód. Zmniejszono o 40,000 zł kwotę na ułożenie chodników z płyt betonowych i skreślono 17,500 zł na asfaltowanie reszty ulicy Wały Jagiellońskie.

Skreślono również 38,000 zł na uporządkowanie placu przed Teatrem Miejskim. Równocześnie Urząd Wojewódzki podwyższył o 56.000 zł sumę na pokrycie pekalitem trasy autobusowej na części ul. Zygmunta Augusta, Żółkowskiego, Hetmańskiej i Gdańskiej od przejazdu kolejowego, oraz podwyższył o 33,000 zł sumę przeznaczoną na roboty ziemne dla zatrudnienia bezrobotnych.

Radni uchwalili przyjąć wszystkie poprawki tak, iż suma globalna budżetu wynosi 20.206,631 zł.

W dalszym ciągu rozważano sprawę zaciągnięcia kredytów w kwocie 250.000 zł, na budowę osiedla robotniczego. Uchwalono pożyczkę zaciągnąć, natomiast sprawę systemu budowy i wszystkich kwestyj z tym związanych przekazać konwentowi seniorów. Projektuje się wybudowanie 50 mieszkań dwu izbowych, prawdopodobnie na Małych Bartodziejach. Mieszkania te przy wpłacie około 800 zł i późniejszych odpłatach przez 25 lat, przeszłyby na własność robotników.

Na zakończenie prezydent Barciszewski zakomunikował, iż Województwo zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej dotyczącą przemianowania ul. Księży Misjonarzy na ul. Piusa XI. Po posiedzeniu jawnym odbyło się tajne, na którym omówiono kilka drobniejszych spraw.

Bydgoszcz wita olimpijczyków

Apel do widowni

W czasie Zielonych Świąt przed oczami wielotysięcznej publiczności przewiną się sylwetki wszystkich najpopularniejszych sportowców Polski, którzy starać się będą wykazać swoją dojrzałość olimpijską.

Cała sportowa Bydgoszcz będzie świadkiem wielkich wydarzeń i wielkich wyników na boisku. Wyczyny najlepszych naszych reprezentantów zależeć będą w znacznej mierze od entuzjazmu publiczności, od jej dopingu i oklasków.

Świąteczne bowiem zawody bydgoskie są eliminacjami do zawodów Polska—Niemcy i ich zwycięzcy wciągną koszulkę z Orłem Białym dnia 17 i 18 czerwca przeciwko Niemcom.

Wytworzenie atmosfery w której zdobywać się można na rekordowe wyczyny zależne jest od żywego udziału i współdziałania tysięcy widzów. Przypuszczamy, że publiczność nasza nie zawiedzie i pod tym względem dopomoże zawodnikom na uzyskiwanie rekordowych wyników.

Wszyscy zawodnicy warszawscy z Kusocińskim na czele przyjeżdżają do Bydgoszczy dziś w godzinach popołudniowych. Zamieszkają w Hotelu pod Orłem. Dla zwycięskich zawodników przeznaczone są nagrody, przy czym dla najlepszego zawodnika eliminacyj ufundował nagrodę prezydent miasta p. Barciszewski. Dla najlepszego skoczka zawodów dr Orłowski, dla najlepszego biegacza Pomorza firma „Alfa" w Bydgoszczy. Dla wszystkich uczestników Eliminacyj przeznacza Zarząd Pom. OZLA pamiątkowe znaczki z herbem Bydgoszczy.

Zawody ropoczną się w oba dni o godz. 11,30 — kasy czynne od godz. 9. Przedsprzedaż biletów odbywa się w Orbisie przy ul. Dworcowej, w Ka-De-IIa przy ul. Gdańskiej oraz w sekretariacie Pom. OZLA Nowy Rynek 4 w godzinach od 8 do 13.

Przed rozpoczęciem się zawodów nastąpi uroczyste wręczenie przez Delegata PZLA red. Wojciecha Trojanowskiego Kółek Olimpijskich kadrze olimpijskiej.

„Bieg gońca motocyklowego"

Międzyklubowy Komitet Motorowy miasta Bydgoszczy organizuje wielką imprezę motocyklową pt.: „Bieg gońca motocyklowego".

Celem biegu jest jak najszersza propaganda motoryzacji kraju i przysposobienia motocyklowego do działań bojowych. To też zawody polegać będą nie na „pożeraniu kilometrów" w jak najkrótszym czasie, lecz na wykonaniu zadań bojowych, które zawodnicy otrzymywać będą na starcie i na trasie.

Trasa biegu wynosi 38 km, a czas 2 godziny 30 minut dla „setek" — dla maszyn o większym litrażu — czas odpowiednio mniejszy. Dla motocykli ponad 1000 ccm — czas 1 godz. 30 min.

Na zadanie do wykonania w czasie biegu złożą się: strzelania, jazda w masce przeciwgazowej, zachowanie się w ogniu nieprzyjaciela, odnalezienie tarcz bojowych w terenie itd.

Komitet chcąc przyjść z pomocą najszerszym warstwom motocyklistów wyda materiały pędne i amunicję bezpłatnie.

Wiele cennych nagród, których część wystawiono w oknie firmy S. Butowski, ul. Gdańska 24 i cel „Biegu" powinny zachęcić wszystkich motocyklistów do wzięcia udziału. Poza nagrodami każdy z zawodników, który ukończy bieg otrzyma piękny dyplom.

Bieg dostępny dla wszystkich motocyklistów od „setek" do najcięższych, klubów i niestowarzyszonych.

Informacje, regulaminy i zapisy udzielają wszystkie kluby motorowe w Bydgoszczy i Batalion Pancerny, ul. Artyleryjska 4

Hasłem dnia 4 czerwca 1939 r. będzie: „Wszyscy motocykliści na start".

Święto WF i PW miasta Bydgoszczy

Tegoroczne Święto WF i PW., które rozpoczęło się Igrzyskami 3-majowymi zakończone zostanie w dniach 28 i 29 maja. Zakończenie święta przyjmie charakter tym bardziej uroczysty i tym wspanialszy, że od będzie się w ramach Święta Pułku Murowanego.

Program uroczystości jest następujący:

Dnia 28 maja br.:

Godz. 14 — Igrzyska sportowe na boisku pułkowym przy ul. Północnej; godz. 20,15 — Zbiórka wszystkich organizacyj wf i pw. oraz klubów sportowych na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego i udział w widowisku batalistycznym na tle historii Pułku Murowanego. Apel poległych.

Dnia 29 maja br.:

Godz. 9 — Zbiórka klubów sportowych i organizacyj wf. na Nowym Rynku; godz. 9.30 — Raport komendanta grodzkiego WF i PW; godz. 9,35 — Wymarsz do kościoła garnizonowego na mszę świętą; godz. 10,00 — Msza św., po czym złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca; godz. 10,45 — Uroczyste wręczenie odznaki pułkowej i wręczenie darów na FON; godz. 11,30 — Defilada na Placu Wolności; godz. 16,00 — Zabawa w lesie gdańskim (poza koszarami).

Wszystkie kluby sportowe i organizacje WF i PW mają obowiązek uświetnienia powyższego Święta przez gremialny udział we wszystkich punktach powyższego programu.

Zakończenie Święta winno przyjąć charakter jak najbardziej uroczysty i masowy. Niech to będą dni tężyzny fizycznej, świadczące o tym, że jesteśmy „Silni — Zwarci — Gotowi"!

Otwarcie wędrownej wystawy plastyków pomorskich

W Bydgoszczy została otwarta wędrowna wystawa plastyków, zorganizowana przez Grupę Metodyczną Rysunków w Bydgoszczy w porozumieniu z Pomorskim Kuratorium Szkolnym. Otwarcia dokonał dyr. gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza, dr. Pieconka w obecności przedstawiciela Min. WR. i OP. p. Leona Dołżyckiego, oraz Kuratora dr. Ryniewicza. Wystawa ta, pierwsza tego rodzaju w Polsce, grupuje przeszło 100 prac najlepszych plastyków pomorskich i daje pogląd na wszystkie rodzaje malarstwa grafiki i rzeźby. Celem jej jest zapoznanie młodzieży szkolnej z twórczością plastyków pomorskich. Wkrótce wystawa wyruszy do wszystkich większych miast, na terenie Wielkiego Pomorza.

Pocztowa służba świąteczna

Dnia 28 maja br. (pierwszy dzień Zielonych Świąt) pocztowa służba zewnętrzna ustaje w zupełności.

Wyjątek stanowią: doręczanie paczek żywnościowych, przesyłek pośpiesznych i przekazów telegraficznych. Nadawać przesyłki polecone i nabywać znaczki pocztowe w tym dniu będzie można w urzędzie telefoniczno-telegraficznym.

Dnia 29 maja br. (drugi dzień Zielonych Świąt) placówki pocztowe w Bydgoszczy nr.: 1, 2, 4, 5, 6, 8 i 11 będą otwarte od godz. 9-tej do 11-tej. W dniu tym odbędzie się jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek o godz. 9-tej.

Poza godzinami urzędowymi w tym dniu będzie czynne okienko w urzędzie pocztowym Bydgoszcz 1 od godz. 11-ej do 19-ej, zaś od godz. 19 w urzędzie telefoniczno-telegraficznym.

Odbiór przesyłek ze skrytek pocztowych w U. P. Bydgoszcz 1 w czasie obu świąt od godziny 7-mej do 19-ej.

Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie bez zmian.

Aresztowanie nieuchwytnego złodzieja

Policja bydgoska od kilku miesięcy zasypywana była doniesieniami o tajemniczych kradzieżach, dokonywanych z wozów przed Ekspedycją Towarową. Mimo energicznych dochodzeń, nie można było ustalić sprawców kradzieży.

Jak zwykle w takich wypadkach przypadek przyszedł na rękę policji. Na ul. Jackowskiego aresztowano osobnika w momencie, gdy usiłował skraść paczkę, ze stojącego wozu firmy Kaczmarek. Był to Józef Smierzchalski, zam. przy ul. Fordońskiej 135. Po przesłuchaniu osadzono złodziejaszka w więzieniu, a w międzyczasie przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję, która dała niezwykle sensacyjne wyniki.

Znalezione kilkadziesiąt różnych paczek i przesyłek z najrozmaitszymi towarami, wartości kilku tysięcy złotych. Śmierzchalski zeznał, iż kradzieży dopuszczał się sam. W czasie nieobecności woźnicy chwytał z wozu paczkę i szybko uciekał na rowerze. Wkrótce zasiądze na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym.

Dalsze rozbiórki ruder

W przyszłym tygodniu Zarząd Miejski przystąpi do rozbierania starych zabudowań gospodarczych przy budynku Opieki Społecznej na ul. Jagiellońskiej, które pamiętają jeszcze czasy przedrozbiorowe. Posiadający w tych zabudowaniach składnice i warsztaty otrzymali wymówienie i w tych dniach opuszczą zajmowane budynki.

Prócz tego rozpoczęto już burzyć mur przy magistracie od ul. Farnej. Podwórze magistrackie zostanie przerobione na plac, gdzie będą mogły zajeżdżać samochody. — W związku z tym stojąca na tym podwórzu zakrystia, przylegająca do kościoła pojezuickiego, zostanie zburzona, przez co plac otrzyma regularniejszy kształt czworoboku.

Tragiczna śmierć robotnika pomiędzy buforami

Na dworcu kolejowym w Maksymilianowie pod Bydgoszczą wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 26-letni robotnik Wacław Detlaf z Dobrcza. Dostał się on podczas przesuwania wagonów pomiędzy bufory, które zmiażdżyły nieszczęśliwemu klatkę piersiową. Śmierć nastąpiła natychmiast. Specjalna komisja przeprowadza dochodzenia.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. K. H. ROSTWOROWSKIEGO W BYDGOSZCZY.

Dziś w sobotę, o godz. 20-tej świetna krotochwila „Dom wariatów" — K. Laufsa z Michałem Tatrzańskim na czele świetnie zgranego zespołu.

Na okres świąt, którym zostanie zamknięty sezon przed urlopami dane będą następujące sztuki:

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej po cenach o 50% zniżonych **„Cieszmy się życiem"**, w której dobrze zgrany zespół prześciga się w werwie, humorze i wesołości.

Wieczorem o godz. 20-tej lekka komedia **„Do wszystkiego".**

Poniedziałek, 29 bm. o godz. 16-tej po cenach o 50% zniżonych **„Dom wariatów"**, z Michałem Tatrzańskim w roli głównej, wieczorem **„Cieszmy się życiem".**

Chojnice

— **Gwałt 16-letnich na 15-letniej.** Dowodem niezwykłego upadku moralnego młodzieży był proces przed Sądem Okręgow m w Chojnicach, przeciw braciom 16-letn. Janowi, i 15-letniemu Bronisławowi Orłowskim z Zacisza pod Chojnicami.

Jak swego czasu pisaliśmy obaj zwyrodnialcy napadli na polach Zamieścia 10-letnią dziewczynkę i w ohydny sposób dokonali na niej gwałtu.

Rozprawę przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych. Po przeprowadzeniu dowodów skazał ich Sąd na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Pierwsza w Polsce wytwórnia zegarów biurowych f-my K. Bibik w Toruniu

Pochwały godna inicjatywa toruńskiego zegarmistrza

Wielkie zainteresowanie krajowymi zegarami f-my K. Bibik na Targach Poznańskich

Ostatnio notujemy nowy, radosny dla nas fakt. Pan Kazimierz Bibik — mistrz zegarmistrzowski z Torunia przy Rynku Staromiejskim 39, uruchomił pierwszą na ziemiach Rzplitej rdzennie polską fabrykę zegarów biurowych.

Firma ta wystawiła w ramach pokazu pomorskiego rzemiosła na tegorocznych Targach Poznańskich zegary biurowe własnej produkcji. Mechanizmy montowane są przez firmę, częściowo sprowadzane, częściowo własnej produkcji.

Zasadnicze mechanizmy, jakimi dysponuje fa K. Bibik, to 8-dniowy i 14-dniowy z krótkim wahadłem, dalej mechanizm elektryczny na prąd synchronizowany oraz precyzyjny mechanizm ankrowy na bateryjkę (całoroczny).

Trzeba podkreślić, że zewnętrzne wykonanie zegarów biurowych przez f-mę K. Bibik, tak jak je widzieliśmy na Targach, nie ustępuje zupełnie zagranicznym. Metalowa tarcza zegarów bardzo staranna, a oprawy urozmaicone i estetyczne: bez ramki, z ramką niklową, kwadratowe i okrągłe z wskazówkami pod szkłem i na szkle itd. Zainteresowanie krajowymi zegarami K. Bibika na Targach było b. żywe.

Podkreślić również należy, że eksperci Pomorskiej Izby Rzemieślniczej stwierdzają, że mechanizmy produkcji p. Bibika przewyższają co do jakości i precyzyjności zegary pochodzenia zagranicznego, znajdujące się na rynku polskim i że ceny są w porównaniu do wyrobów zagranicznych znacznie niższe.

Izba Rzemieślnicza zaznacza, że inicjatywa p. Kazimierza Bibika, mianowicie zastąpienie na rynku krajowym zegarów pochodzenia zagranicznego wyrobami polskimi zasługuje na wszechstronne poparcie, tym więcej, że jego zegary wykonane są z surowców krajowych, przy pomocy jak polskich pracowników i uniezależnia-ją polski rynek od przywozu wyrobów zagranicznych.

Oświadczenie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej jest dostateczną gwarancją, aby instytucje wojskowe, państwowe, komunalne i prywatne, zapotrzebowania swoje w całości pokrywały w firmie p Bibika w Toruniu.

* * *

Na zakończenie nadmienić należy obywatelskie stanowisko p. Bibika, który ofiarował 10 zegarów biurowych na F. O. N.

(K.)

„NIEMIECKA GOSPODARKA" W KŁAJPEDZKIM HOTELU

Na mocy nowozawartej umowy handlowej między Rzeszą a Litwą, oddano w dniu dzisiejszym litewskiej spółce handlowej największy w Kłajpedzie hotel „Victoria", który po przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy był do tej pory dzierżawiony przez Niemców.

Dyrekcja hotelu donosi, że w okresie **kiedy hotel znajdował się pod zarządem niemieckim, zginęło tam wiele przedmiotów z inwentarza.**

SILNY SPADEK KURSÓW NIEMIECKICH POŻYCZEK NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

Porównując notowania kursów przeciętnych w odsetkach wartości nominalnej niemieckich pożyczek dolarowych na giełdzie nowojorskiej w miesiącu kwietniu br. z miesiącem kwietniem ub. roku, stwierdzamy duży spadek notowań. Pożyczka 7 proc. z roku 1924 spadła z 31,9 do 20,4 pożyczka pięć i pół proc. z roku 1930 spadła z 26,2 do 17,4.

BLISKO 4 MILIONY ZŁOTYCH W ROKU 1938 WYDANO NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

3.950.081 zł. przekazało w roku ubiegłym Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych na budowę szkół na terenie całego kraju.

W 1938 roku wykończono ogółem 411 szkół powszechnych, z czego 237 murowanych, a 174 drewniane.

OBNIŻKA CEN MĄCZKI RYBNEJ DLA PÓŁNOCNEGO POMORZA

Jak się dowiadujemy, Morskie Zakłady Rybne w Gdyni, postanowiły zastosować dla drobnego rolnictwa powiatów północnego Pomorza, zniżkę przy zakupie mączki rybnej. W ten sposób drobni rolnicy powiatu morskiego, kartuskiego i kościerskiego, będą korzystali z rabatu 20 proc. z każdorazowo obowiązującej ceny mączki. Obniżka ta jest poważną ulgą dla rolnictwa powiatów kaszubskich, znajdującego się w gorszych warunkach klimatycznych, aniżeli w innych połaciach Pomorza. Należy przypuszczać, że potanienie cen paszy treściwej spowoduje zwiększenie zapotrzebowania na mączkę rybną.

ROZWÓJ EKSPORTU POLSKIEGO DO KANADY.

Jak wynika ze statystyki kanadyjskiej eksport z Polski do Kanady uległ w 1938 r. dalszej zwyżce, osiągając kwotę 270 tys. dolarów.

Głównymi artykułami, które Polska wywoziła, były: groch, nasiona koniczyny, artykuły zwierzęce, wyroby bawełniane, meble gięte, niektóre wyroby szklane itp.

PRZEMYSŁ NIEMIECKI DŁAWI SIĘ W POWODZI PAPIERKÓW

W niemieckich kołach gospodarczych panuje żywe niezadowolenie z powodu olbrzymiej ilości kwestionariuszy, jakie codziennie wypełniać muszą biura przedsębiorstw. W wielu wypadkach przedsiębiorstwa musiały dodatkowo zaangażować dodatkowy personel.

MIN. DE MONZIE O POŻYCZCE NA ELEKTRYFIKACJĘ C. O. P.-u.

Warszawa. W związku z podpisaniem umowy na elektryfikację Centralnego Okręgu Przemysłowego z francuską firmą Als-Thom, francuski minister robót publicznych de Monzie nadesłał na ręce podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu dr Rose telegram, wyrażający szczególną radość, że w ten sposób przemysł francuski współpracować będzie bezpośrednio w dziale uprzemysłowienia Polski.

Zaznaczyć należy, że min. de Monzie podczas swego niedawnego pobytu w Polsce interesował się specjalnie możliwościami wzmożenia polsko - francuskiego obrotu gospodarczego.

DODATKOWA WYMIANA TOWAROWA POLSKO-FRANCUSKA.

Z kół francuskich informują, że w wyniku ostatnio osiągniętego porozumienia francusko-polskiego, oba państwa będą mogły zrealizować dodatkową wymianę towarów w wysokości 500 milionów franków dla każ-

OBIEG BILONU W DNIU 20 MAJA.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 20 maja r. b. następująco (w miln. zł): suma globalna 459,9, w tym: monety srebrne 368,1, bilon niklowy i brązowy 91,8.

Sądziła, że jej suknia jest biała...

To ją zastanowiło. Jej najlepsza sukienka, prana zawsze przez nią z największą troskliwością — wyglądała po prostu biednie przy zwyczajnym płaszczu. Tak, bielizna wyprana w Radionie jest nieporównanie biała, bo jest rzeczywiście czysta. Dzięki działaniu drobnych pęcherzyków tlenu, rozczyn Radionu przenika tkaninę na wskroś, usuwając całkowicie brud.

RADION
pierze wszystko!
Do namoczenia Proszek Schichta
RADION sam pierze!

Na bieżni, boisku i ringu

Polska pokonała Węgry na mistrzostwach koszykówki w Kownie

W ub. czwartek w czwartym dniu rozgrywek koszykówki o mistrzostwo Europy w Kownie Polska pokonała Węgrów w stosunku 42:20 do przerwy 22:13.

Polska drużyna wystąpiła w składzie rezerwowym i mimo to wygrała dość łatwo.

W pozostałych meczach Estonia pokonała Finlandię w rekordowym stosunku 91:1, przy czym na 4 minuty przed końcem gry Estonia prowadziła 87:0, Łotwa pokonała Włochy 38:23 a Litwa Francję 38:18.

Po czterodniowych rozgrywkach w tabeli prowadzi Litwa 8 punktami, gdyż dotychczas nie przegrała ani jednego spotkania.

Na drugim miejscu znajduje się Polska i Łotwa, jednak Polska ma gorszy stosunek koszy bo 138:138 a Łotwa 240:91.

W przededniu wielkich regat żeglarskich Toruń — Fordon

W najbliższą niedzielę tj. 28 bm. odbędą się na olbrzymiej bo 46 kilometrowej trasie Toruń—Fordon międzyklubowe propagandowe regaty żeglarskie urządzane staraniem Toruńskiego Klubu Żeglarskiego. Protektorat nad tymi zawodami objął prezydent miasta p. Leon Raszeja.

Na starcie zgromadzą się załogi klubów żeglarskich z całego Pomorza, aby stanąć do zaszczytnej rywalizacji o palmę pierwszeństwa.

Żeglarze będą mieli do pokonania nie lada trudności, gdyż tak olbrzymia, a w dodatku zupełnie dla zawodników nieznana trasa wymaga nie tylko olbrzymiego wysiłku fizycznego, lecz także niezwyklej pewności w prowadzeniu jachtu, sprawności i wielkiej orientacji.

Podkreślić tu przy tym należy, że żadna o podobnym charakterze impreza nie była pomyślana na tak szeroką skalę. Wyłaniają się tu więc dla każdej załogi nie tylko wielkie trudności lecz także bardzo szerokie możliwości.

Przy tej sposobności należałoby cokolwiek powiedzieć o samym sporcie żeglarskim, który w ostatnich latach na Pomorzu coraz to pomyślniej się rozwija zjednując sobie szerokie rzesze sympatyków.

Jest to bowiem naprawdę sport królewski, ale może nie dlatego, że możliwości uprawiania go mają jedynie osoby bardzo zamożne, mogące sobie pozwolić na kupno sprzętu żeglarskiego — właśnie przeciwnie, brać żeglarska rekrutuje się przeważnie z ludzi pracujących w pocie czoła na kawałek codziennego chleba, tak zresztą jak każdy przeciętny śmiertelnik, tylko z tą może różnicą, że są to ludzie silni, — silni nie tylko ciałem, ale i duchem, jednym słowem ludzie o wyrobionym charakterze.

A wszystkie te walory ciała i ducha zdobyli spędzając każdą wolną chwilę nie może w zadymionych kawiarniach i restauracjach przy pół czarnej lub małym piwie, czy też może na beznadziejnym szlifowaniu śródmiejskich bruków, lecz właśnie na łonie natury, mając z jednej strony wodę, a z drugiej bezmiar czystego powietrza. Zdobyli te zalety będąc zmuszeni stawać często do nierównej walki ze ścierającymi się ze sobą żywiołami, kiedy to mały, wątły jachcik zdany jest na łaskę i niełaskę rozigranych fal wiatru i gdy należy za wszelką cenę z tej nierównej walki wyjść zwycięsko.

Powracając do jutrzejszych regat, należy życzyć z jednej strony Toruńskiemu Klubowi Żeglarskiemu, żeby zainicjowany przez niego cel propagandy sportu żeglarskiego znalazł oddźwięk w jak najszerszych warstwach społeczeństwa pomorskiego a z drugiej strony braci żeglarskiej w oczekujących ją regatach dobrego wiatru.

J. Jaśkiewicz.

JĄKANIE oraz inne zaburzenia mowy usuwa od wielu lat istniejący 13220 ZAKŁAD LECZNICZY Dra J. ŻYŁKIEWICZA WARSZAWA, Marszałkowska 125
Prospekty kancelaria wysyła bezpłatnie.

Otwarcie XII Międzynarod. zawodów konnych w Warszawie

W sobotę, dnia 27 bm., nastąpi na stadionie łazienkowskim uroczyste otwarcie XII Międzynarodowych Zawodów Konnych. Stawka zawodników, aczkolwiek brak wśród nich renomowanych jeźdźców Europy, jest nie byle jaka.

Jeźdźcy rumuńscy, którzy w swoim czasie stawiali pierwsze kroki na arenie międzynarodowej właśnie na stadionie łazienkowskim, podciągnęli się tak wysoko w klasie jazdy, że w ciągu ostatnich lat umieli pokonać najlepsze zespoły Europy, a nawet zdobyć Puchar Narodów w Polsce. Ze względu na doskonały materiał koński, jaki posiadają, oraz znaną u nich ambicję i zaciętość sportową w walce, mogą oni sprawić wiele niespodzianek.

Zespołem o wielkiej niewiadomej będzie ekipa szwedzka. Goście z północy przybywają po raz pierwszy do Polski. Szwedzi, chociaż w Olimpiadach w championacie konia odnieśli niejedno piękne zwycięstwo, nigdy jednak nie uczestniczyli w innych konkursach międzynarodowych. Pierwszy ich występ w Łazienkach wywołał oczywiście znaczne zainteresowanie.

Jeźdźcy łotewscy przybywają zasileni nowym narybkiem jeździeckim i końskim. W Łazienkach okazali się oni niejednokrotnie groźni, to też nie należy ich nie doceniać.

Litwini dotychczas nie brali udziału w zawodach międzynarodowych i po raz pierwszy wogóle wysyłają swoich oficjalnych przedstawicieli. Jak wiadomo, Litwini będą tylko obserwatorami, a w samych zawodach udziału nie wezmą.

Warto podkreślić, że do Warszawy przyjeżdżają również oficjalni przedstawiciele Finlandii, których celem jest zapoznanie się ze znaną w świecie doskonałością organizacyjną konkursów hippicznych w Warszawie, a której wzory będą zastosowane na Olimpiadzie Jeździeckiej w Helsinkach.

Hallo, tu Polskie Radio!

SOBOTA, DNIA 27 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa ze Lwowa. 15,0C „Kaczka-dziwaczka" — audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Utwory na flet w wyk. Feliksa Tomaszewskiego. 17,00 Nabożeństwo majowe z nad Świtezi. Transm. z Wałówki (przez Baranowicze). 18,00 Nasi śpiewacy w obcym repertuarze (płyty). 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Wilna). 20,35 Audycje informacyjne. 20,55 Transmisja z Łodzi fragmentów meczu piłkarskiego „Polska—Belgia". 21,25 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. P. R. W przerwie około godz. 21,50: Wesoły Tygodnik dźwiękowy, w oprac. Saturnina Nosali-Zgrzytoszczęckiego. Muzyka Tad. Szeligowskiego (z Wilna). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Muzyka taneczna (płyty). 10,55 Program na jutro. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Wiosna, księżyc, bzy i słowiki" (Miłość w perspektywie czasu) felieton Jana Straszewskiego (z Bydgoszczy). 18,15 Polskie marsze (płyty). 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 „Pszczelnictwo Pomorza w roku 1938" — pogadanka rolnicza Stanisława Szydłowskiego.

NIEDZIELA, DNIA 28 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

7,15 Pieśń „Pod Twoją obronę". 7,20 Muzyka poranna w wyk. orkiestry dętej. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 „Biecz, zapomniany gród" — transmisja z okazji 350-lecia śmierci biskupa Marcina Kromera (przez Kraków). 11,45 „Sport balonowy w Polsce" — pogadanka. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny (z Łodzi). 13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 Muzyka obiadowa (z Poznania). 14,40 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Stara i nowa muzyka włoska w wyk. Olgi Martusiewicz. 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" — premiera słuchowiska według powieści Pearl Buck. 17,30 „Na Bielany" — wesoła audycja muzyczno - słowna. 18,20 Chwila Biura Studiów. 18,30 Muzyka filmowa i taneczna. 19.20 Transm. uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterskiego podoficera - Pomorzanina w Gniewkowie (z Torunia). 19,30 Fragment koncertu Lwowskiego Chóru Technickiego Studentów Politechniki Lwowskiej z okazji 40-lecia istnienia. 19,50 Franciszek Schubert: 1) Sonatina na skrzypce i fortepian D-dur op. 137. 20,15 Audycje informacyjne. 20,55 Reportaż z Krzemieńca (przez Lwów). 21,10 Melodie taneczne w wyk. Małej Orkiestry P. R. 21,40 „Lwowskie majówki literackie" — audycja literacko - muzyczna. 22,20 Melodie taneczne w wyk. Małej Ork. P. R. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

8,45 Sprawy rzemiosła pomorskiego omówi Alojzy Frankowski. 8,55 Swojskie melodie (płyty). 11,30 Różne instrumenty i zespoły (płyty). 13,05 Przegląd kulturalny — w oprac. Tadeusza Markowskiego. 14,40 Literatura dla wszystkich — fragment z powieści Wł. Dunarowskiego „Ludzie spod miedzy". 14,55 Transmisja z sali Sokolni w Bydgoszczy, fragmentu Ogólnopomorskiego Konkursu Chóralnego. 15,20 Gawęda warmińska Kuby spod Watamborka. 19.30 „Letnicy na wybrzeżu" — pogadanka Mieczysława Zydlera. 19,45 W. A. Mozart: Koncert na flet i harfę (płyty). 20,10 Wiadomości sportowe z Pomorza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15,00 **Droitwich.** „Missa solemnis" — Beethovena. Dyr. Arturo Toscani.
20,00 **Deutschlandsender.** „Falstaff" — opera Verdiego.
20,15 **Saarbruecken.** „Car i cieśla" — opera Lortzinga.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 29 MAJA 1939 r.

Program ogólnopolski.

7,20 Muzyka (płyty). 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Muzyka poranna w wyk. Ork. Rozgłośni Katowickiej. 9,00 Odpust zielonoświątkowy w Tursku (przez Poznań). 11,10 I. Jerzy Haendel: Koncert D-dur na orkiestrę z organami. 11,45 Państwa bałtyckie i skandynawskie — przegląd czasopism. 17,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek muzyczny w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. 13,00 „Procesja w polu" — fragment z powieści Wład. Reymonta „Chłopi". 13,20 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 14,30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „Ptasia szkoła". 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Śpiewa chór odznaczony na ogólnopomorskim konkursie. 16,50 „Jak pracują teatry w Warszawie". 17,40 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 19,00 Fragment koncertu chórów, biorących udział w zjeździe śpiewaczym w Wilnie. 19.35 „Śląska młodzież ewangelicka — Armii" — transm. z Orłowej (przez Katowice). 20,00 Muzyka (płyty). 20,10 Audycje informacyjne. 21,10 Muzyka taneczna (płyty). 21,25 „Warszawa pojutrze" — „Wesoła Syrena" — Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i Jerzego Zagórskiego. 22,10 Rapsody in blue — Gershwina. Wykonawcy: Orkiestra jazzowa, chór oraz soliści (sopran i tenor). Transmisja ze Sztokholmu. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

11,10 Ulubione melodie (płyty). 15.00 Z twórczości Sergiusza Rachmaninowa (płyty). 19,35 Ulubione postacie z literatury: „Kmicic" — według „Potopu" — audycja w oprac. Jana Piórkosia. 20,10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,10 Cra Zespół Salonowy B. T. M. (z Bydgoszczy).

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 26 maja**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł 1.000.000 padła na nr. 160219

Zł. 75.000 na nr. 160737
Zł. 15.000 na nr. 14744
Zł. 5.000 na n-ry: 2001 9319 12242 42850 57962
Zł. 2.500 na n-ry: 22894 28080 56682 72925 92194 91114 107763 109544 156681
Zł. 1.000 na n-ry: 4764 5468 7417 13549 31607 37636 82514 84245 84949 94391 95357 119195 128222 147197 148997

Zł. 2.000 na n-ry: 6296 10542 12361 14379 49658 47134 42678 43098 48435 52029 67622 68071 71594 69920 52786 92163 101994 121275 125509 126630 134913 102583 106500 110392 113250 126280 127877 139324 139551 153868 130390 146621 150903 154111 156646 157478 163926 164291

Wygrane po zł 250

2 314 582 728 52 92 1032 52 249 376 433 916 2059 129 419 508 81 945 3000 19 42 325 454 727 803 4024 111 14 47 261 508 11 75 78 611 79 94 709 16 17 35 817 19 42 72 93 97 68 75 5089 146 250 436 38 72 512 36 826 953 65 6044 120 369 462 90 744 851 84 979 7145 397 482 503 789 804 44 51 970 8156 227 460 616 725 43 97 969 93 9118 88 271 349 89 442 636 75 461

10323 427 704 897 901 11159 235 36 53 360 82 640 735 851 88 12091 400 40 651 68 13027 109 330 46 14014 28 166 339 92 507 848 985 15138 223 836 37 16000 48 103 16 206 32 6 514 74 698 923 17161 84 238 326 59 423 46 639 777 18058 181 229 38 300 491 905 19161 62 208 9 370451 688 96 766

20032 102 15 52 210 30 35 61 345 451 647 951 21001 190 240 93 387 561 721 944 22039 77 123 43 48 98 290 588 856 60 69 2336 57 181 209 380 440 684 92 735 24052 96 165 87 294 356 88 515 26 56 97 694 919 91 25051 81 246 39 625 751 26084 141 298 384 632 72 27055 143 223 45 321 27 110 672 977 94 28132 70 71 238 56 364 407 538 696 763 29220 45 86 93 576 723 822

30118 691 974 31018 25 75 221 563 636 823 938 32104 286 94 463 557 684 828 955 33008 295 567 85 601 775 837 88 903 34028 57 193 256 415 53 760 72 809 83 35235 345 488 505 667 724 907 36025 94 528 60 61 705 42 805 35 75 37024 32 177 221 70 79 88 437 562 663 827 985

38024 82 102 60 313 31 754 904 39052 112 248 711 910

40189 235 52 371 531 48 669 93 866 977 89 41050 108 215 338 63 445 504 634 756 873 949 42088 136 205 390 640 68 86 85 966 43101 352 54 91 44029 112 351 521 746 88 952 45131 64 281 361 786 837 46047 205 444 73 595 709 936 47116 70 362 673 791 863 999 48154 55 242 462 680 91 912 49076 444 84 538 755 928 56

50249 365 468 987 51480 89 517 991 52096 123 56 61 257 371 81 411 54 67 634 796 865 53040 85 104 332 400 43 822 914 85 54316 403 88 666 855 961 55319 435 92 547 725 806 911 63 85 94 56095 342 445 56 89 564 881 94 934 57092 181 309 37 431 549 719 806 927 33 58202 63 98 374 86 639 62 766 94 59067 308 14 419 62 646 88

60576 99 901 61196 223 325 75 771 855 62081 156 65 266 309 495 542 63 74 731 46 906 21 63052 481 513 619 757 893 64031 81 224 323 416 538 661 700 914 65 65000 33 66 323 440 86 692 93 713 812 66197 481 619 75 902 67027 102 236 50 374 778 848 68011 169 70 362 448 704 18 33 992 69255 60 395 650 96 744 73 79 808

22 39 985

70110 35 263 308 84 553 950 71035 72 73 108 38 75 231 57 62 404 507 694 863 69 935 72195 309 448 534 95 709 963 73003 219 403 506 19 681 760 96 940 74092 418 44 564 638 745 52 857 75209 304 93 430 68 546 669 874 95 76108 29 49 58 245 341 539 95 819 77317 489 96 628 730 981 96 78019 192 206 22 23 516 708 912 29 79134 71 89 230 45 72 711 930

80099 153 230 340 555 75 608 1960 906 38 52 80 81015 111 29 86 225 470 89 96 549 671 793 972 82082 266 3337 578 55 768 69 866 81 97 83167 361 74 501 772 90 965 84028 44 148 342 53 74 548 626 747 812 977 85012 14 28 38 70 133 212 350 723 893 936 86021 185 571 85 669 88 802 42 68 80 87086 171 316 97 570 737 803 90 920 88609 806 39 915 9437 62 618 747 847 907 84

90187 213 90 360 407 21 41 61 503 38 966 91265 320 466 628 789 885 92046 222 63 776 843 928 55 61 93258 83 568 820 75 94189 289 471 570 635 56 84 95091 226 448 534 50 600 92 873 83 89 96127 56 313 707 86 881 97018 151 56 74 226 402 27 61 73 87 569 617 715 87 808 74 98097 134 345 57 489 553 95 670 80 89 826 936 99150 300 47 77 573 74 745 858

100450 70 84 627 760 68 89 876 101238 472 793 899 102088 160 336 543 617 70 912 22 103169 77 208 7 52 96 611 968 104122 642 788 849 70 105009 76 369 433 48 77 809 86 936 106308 69 613 709 107028 324 93 544 84 780 811 910 33 108075 215 437 64 90 779 815 109012 85 98 112 365 430 549 916 38

110133 438 593 686 111231 34 382 500 722 823 112052 441 49 618 113017 20 10? 369 465 688 92 813

114066 161 8 555 713 82 832 78 115111 394 432 530 754 91 831 49 926 40 57 116090 3 220 66 364 567 654 914 65 8 73 117031 508 88 675 978 85 118028 237 44 517 23 702 73 878 913 74 119072 161 227 312 472 724 817 38 916 33

120171 325 472 862 971 121212 445 733 858 122037 133 452 554 747 896 959 123030 165 296 584 631 736 931 44 124086 393 425 40 75 681 95 723 86 899 125274 529 78 675 717 946 83 126027 36 426 60 571 713 127172 482 564 640 714 823 932 94 128229 40 302 56 653 62 828 40 1 70 129025 51 90 112 57 296 360 486 573 625 61 79 743 865

130274 381 509 659 76 800 58 131021 157 70 219 694 706 58 818 47 983 94 132286 582 133198 343 54 557 95 656 71 7 805 51 951 134079 110 222 31 367 485 563 75 94 609 764 944 73 135126 296 341 84 500 32 609 29 34 42 813 136338 455 514 775 836 929 81 137399 420 51 515 138349 66 574 660 783 139022 82 453 602 823

140044 325 8 441 602 752 851 141219 20 471 555 884 940 142087 150 94 648 740 898 143101 412 569 144302 83 649 145143 296 386 514 31 904 61 146324 77 578 653 779 92 147278 458 556 719 148200 322 60 401 510 57 709 149013 183 424 608 18 21 32 832 911 70

150017 117 346 412 39 59 91 3 507 43 622 899 930 151002 202 350 525 685 95 721 45 97 961

152123 303 40 745 85 945 57 153104 41 377 488 508 962 154145 435 671 705 67 941 155036 49 388 569 609 36 156223 62 85 420 543 677 799 157013 105 21 38 269 394 428 574 669 897 922 158004 162 443 92 506 90 613 818 159131 289 415 82 603 40 67 739

160602 816 161151 353 456 620 702 16 162368

406 87 683 893 163012 173 201 374 519 82 828 97 920 25 164097 214 57 334 474 590 736 941

III ciągnienie
Wygrane po zł 250

156 348 559 779 1305 645 940 2091 130 491 674 916 21 3027 75 131 230 99 572 611 888 955 74 4074 489 94 518 713 861 5030 308 521 6278 327 444 517 836 7562 69 710 957 8015 365 585 699 767 855 90 956 9068 111 208 45 304 473 537 834

10377 401 39 11144 306 469 511 751 12144 62 44 65 261 418 577 94 665 941 13063 248 79 93 373 14368 98 603 765 70 15023 66 236 41 304 18 662 865 16150 87 262 383 675 99 731 813 906 45 63 69 90 17219 391 426 822 94 911 83 18581 680 781 886 19011 35 143 363 463 94 819

20021 79 126 547 87 731 812 66 961 21058 73 147 305 22659 759 23030 71 78 265 70 325 30 632 790 849 77 24073 313 586 642 91 742 95 906 72 25104 334 405 648 26489 90 517 27255 333 452 28276 326 576 688 29026 152 90 475 679 820 85 970

30008 69 115 802 312 32 680 728 865 983 31080 653 813 968 32177 228 316 410 585 756 904 7 53 33001 74 514 797 826 931 34418 552 35177 328 36105 33 216 378 579 623 79 792 822 65 975 82 37026 472 996 916 29 38121 86 201 81 423 87 672 94 857 39021 232 37 322 35 411 530 52 635 41 836 45 924

40075 107 388 680 41040 183 289 568 777 42260 43096 121 641 861 935 62 44129 203 311 774 840 45183 98 432 788 906 46303 457 713 47076 95 169 96 241 342 402 565 6 48158 237 337 46 69 472 505 76 667 736 49075 134 99 345 424 597 80 662 708 22 869 953 84

50212 374 611 771 51180 283 792 52063 149 51 244 323 53 473 565 734 85 92 815 925 53301 449 83 646 954 54011 120 200 50 455 55108 10 344 426 533 56087 148 358 746 812 57065 283 462 81 560 607 84 92 752 901 13 60 58031 64 69 578 624 916 59099 236 52 426 614 86 851 916 23

60091 286 462 685 874 904 61055 68 142 344 568 683 768 62337 44 437 568 633 969 63068 82 92 464 64135 70 297 309 12 825 922 65028 298 678 88 944 66072 224 87 460 575 76 67021 115 35 58 45 975 68065 85 144 247 653 69174 202 26 361 68 401 36 554 673 722 951

70732 929 71065 460 858 72040 248 391 518 75 687 714 77 890 973 99 73052 98 104 25 522 74258 359 688 75197 250 544 76135 78 388 701 40 840 77185 267 380 545 96 683 963 78086 108 237 95 369 499 557 773 837 96 903 79280 502 841 954

80021 101 81006 241 560 660 745 82026 183 717 892 952 83387 88 648 704 33 5 8 936 84460 67 573 672 883 907 85373 416 510 689 86091 139 54 431 542 777 830 87134 85 301 71 408 789 88008 248 76 95 507 636 724 65 937 91 89001 58 524 706 842 63 950 78

90142 310 56 449 904 91038 143 3 212 15 739 857 92290 468 685 716 81 93438 41 521 53 80 663 837 73 94251 362 511 95066 411 13 82 649 938 98 939 44 98010 22 53 442 525 80 855 99005 42 101 30 375 725 44 800

100134 297 415 671 711 19 101411 513 72 832 86 919 70 102078 229 437 103101 5 245 350 612 93 725 74 104102 68 242 332 419 647 819 60 98 965 105273 300 63 406 69 10194 410 690 96 889 936 107268 394 411 520 30 747 839 51 108041 66 67 171 272 87 311 76767 872 957 63 109014 44 53 161 228 444 530 646 752

110818 910 111000 46 55 373 633 34 998 112016 34 432 77 562 113206 0 77 461 608 21 883 90 947 114033 159 228 80 445 79 115028 25 177 234 528 64 83 115025 28 177 234 528 64 83 115019 232 68 691 787 943 117212 213 806 684 99 826 929 118115 612 742 44 94 119141 43 72 216 48 442 588 812 992

120026 80 136 240 87 445 519 740 121090 209 333 428 602 738 816 84 955 122366 422 61 63 79 943 123056 218 441 813 124078 95 140 88 125238 315 49 503 650 126279 563 692 788 805 127765 911 128417 97 831 82 921 39 66 129354 724 68 820 66 973

130057 368 420 131017 62 85 432 38 76 94 565 744 68 891 132225 332 478 739 99 822 68 133222 313 23 94 670 710 838 906 18 134522 695 705 44 860 910 135383 403 83 570 136176 276 532 726 986 137052 132 440 517 84 724 930 89 138545 64 648 76 139137 371 432 94 634 97 722 854

140322 402 16 572 606 996 141172 435 43 503 37 660 81 936 142011 243 532 947 143201 33 360 836 83 144147 792 857 96 932 59 145305 553 617 97 858 96 146005 46 67 90 122 276 356 602 850 909 147068 150 80 99 446 558 738 859 64 148302 519 937 53 149374 403 63 725 45

150350 84 418 584 940 151178 315 417 531 680 995 152030 31 443 51 609 733 72 153381 672 760 83 880 911 154129 356 580 605 16 84 748 981 155226 496 610 67 91 739 49 156172 517 633 834 968 157261 413 58 769 803 158216 356 450 55 685 848 906 90 159148 206 92 366 592 663 702 95 878 964

160149 704 986 161024 36 263 316 575 701 874 97 162278 94 530 600 794 850 965 163055 137 58 246 351 693 759 928 164038 69 85 174 244 328 91 417 73 523 763 974

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 100.000 zł. na nr.: 93850.

Zł. 100.000 na nr.: 55552
Zł. 25.000 na nr.: 17180.
Zł. 10.000 na n-ry: 28585 30729 95834 110363 133626
Zł. 5000 na n-ry: 39121 62556 71622 113905 121945 163107
Zł. 2500 na n-ry: 15426 22406 36225 38600 47294 71199 71685 79027 100998 103581 126955 128202 131746 148974 153251 159404
Zł. 2000 na n-ry: 4305 6765 12581 24673 25150 33252 36876 38178 43765 48005 53008 50[illegible] 59366 62794 80014 87489 82671 94895 94944 112426 112033 122456 131345 133304 130459 132702 142733 142670 145517 153352 162227
Zł. 1000 na n-ry: 4425 13642 13981 26667 27413 27320 29677 27820 30834 31138 40100 45921 47639 48351 53225 56113 58751 64250 68841 69833 70780 74211 75692 797727 85501 93102 104022 110387 113623 110579 122901 124513 150604 153216 151006 160728

Wygrane po zł 250

166 232 493 511 695 1189 215 412 517 59 2556 620 989 3416 71 4221 431 87 541 632 5101 85 228 312 657 722 805 18 6245 427 631 840 7092 135 269 84 314 70 838 8205 371 646 783 871 9426 599

10473763 803 75 11017 109 568 687 871 12032 236 314 535 782 805 942 13001 405 56 795 14038 68 247 353 464 79 526 669 817 908 52 15558 609 52 95 841 940 16028 224 476 638 764 17019 131 59 655 735 921 54 18059 186 256 451 567 844 19167 351 519 792 996

20291 304 454 693 737 821 960 21162 219 479 751 920 22387 407 715 839 92

23073 94 133 208 55 370 522 648 86 728 24008 140 45 460 654 883 89 93 25404 547 662 811 93 915 26714 809 900 27456 729 974 28005 109 43 208 384 850 65 83 29540 672 98 896

30703 6 13 31180 82 213 503 642 780 32172 98 236 685 742 78 801 912 33012 802 35 78 945 34125 88 395 852 35171 291 96 [illegible] 639 738 36304 58 422 738 88 37004 6 251 3 493 568 79 762 38003 383 671 723 39005 59 400 50 697 826 66

40232 579 752 56 41465 770 42057 363 839 43036 204 693 44141 48 370 571 834 45088 99 107 455 69 523 38 730 984 46236 308 74 606 949 47009 313 475 862 959 48053 196 339 570 666 894 953 85 49006 26 54 205 393 96 751

50334 94 627 745 78 851 992 51034 361 65 406 23 821 52028 62 73 120 37 725 37 957 53001 33 131 253 365 482 517 644 852 983 54097 214 63 619 68 55095 672 66204 352 548 691 825 93 57001 396 472 543 52 603 826 58232 36 406 546 789 813 29 59346 437 776

60059 276 61106 68 766 62046 75 196 401 11 609 852 901 63164 455 653 64359 499 730 65248 314 461 526 748 922 74 6629 98 342 810 67335 952 85 68182 222 313 21 82 578 94 613 69331 444 689 800 918 47

70294 342 495 97 774 71074 245 416 79 556 724 72120 45 82 323 544 641 785 73422 35 70 99 734 49 53 830 74519 789 870 980 75135 56 231 631 925 43

76073 214 69 562 715 959 77229 700 99 874 928 78143 417 860 79328 324

80134 386 916 81253 75 321 25 778 828 67 995 82014 96 173 245 68 70 435 42 551 702 816 919 51 83160 61 943 84146 280 561 715 85099 381 85 515 928 86347 469 83 547 87073 442 975 88125 292 407 631 837 72 92 908 89003 677 786

90630 92 909 76 91589 92285 488 837 93018 129 238 554 57 86 754 906 94121 98 277 645 770 821 989 95146 96358 69 539 89 794 980 97181 432 867 98062 870 969 99227 360 410 590 653 731 833 924

100228 317 56 677 101285 102313 512 714 877 928 103235 72 308 90 470 93 581 671 878 104648 824 943 105328 422 543 603 75 729 871 75 995 106337 87 880 987 107971 108135 381 447 757 64 803 928 109038 65 250

110389 841 942 62 111028 158 532 640 76 112099 151 340 96 522 610 19 772 899 113046 63 216 595 626 114700 25 79 115063 220 423 62 92 592 117399 998 118059 198 253 597 640 847 119053 54 152 620 722 972 90

120179 219 45 482 618 720 876 121268 423 601 97 817 20 974 76 122609 83 123031 158 394 883 98 124001 894 125434 586 126211 391 127422 556 661 128291 379 486 558 99 818 129033 251 719 818 59 78

130209 542 664 705 820 959 131040 195 518 637 132015 197 381 673 712 800 133012 293 502 692 850 997 134005 46 66 128 74 281 88 377 519 135316 622 28 47 136083 152 439 566 646 60 67 920 95 137307 580 711 56 138025 199 549 623 71 139033 188 498 51 39 69 675 803 27

140008 15 517 699 768 141299 336 91 480 668 142455 143307 626 922 72 144604 745 145032 68 166 76 260 89 411 679 146014 147122 263 465 537 791 887 148608 74 149334 80 83 500 633 82 734 915

150014 130 234 433 64 706 820 936 151100 5 256 75 152225 374 668 833 72 153003 73 514 83 608 850 930 95 154348 653 155161 403 513 920 156039 179 227 87 611 79 786 848 157019 20 140 505 729 878 961 158176 312 482 586 946 159234 378 418

160429 95 792 997 161083 190 378 552 694 162236 446 97 163270 577 666 842 164490 587 823 61 913

GDAŃSK

ZELOWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chemiczna farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reperacyjny.
Müllers Goliath-Sohlerei II Damm 17, tel. 22903 właśc. W. MUZYK

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany 9062
SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkannengasse naroż. Hopfengasse
Towary żelazne — stalowe — metalowe

Do eleganckiej parasolki wykwintną torebkę
od firmy 9091
Adalbert Karau
Gdańsk Langgasse 55

Uwaga! przyjezdni do Torunia
„UL" - Restauracja
przy ulicy Szerokiej 25
jest znaną z wyborowej kuchni, dobrze pielęgnowanych napoi krajowych i zagranicznych.
3052) *Zaprasza Gospodarz*

Motocykle małotrażowe krajowej produkcji „NIEMEN"
Litraże 100 i 125 ccm. Cena zł 980.— Wykończenie luksusowe.

Zbiornik, kierownica, obręcze itp. chromowane.
Silnik Viliers'a. Moc 3 KM. Opony 19 x 3.
Odsprzedaż na Polskę:
Polska Spółka Motocyklowa Sp. z o. o.
Warszawa, Senatorska 28/30 Telefon 293-38.
Wszystkie części zamienne do motocykli: N. S. U Zündapp, Standard, Sachs, Viliers, i t d.
Prospekty za załączeniem znaczka. 13221

Reklama dźwignią handlu

13176

Synatura: II. Km. 219/39 11365

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu n. W. II. rewiru Marceli Skotnicki, mający kancelarię w Świeciu, ul. Szkolna nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1939 r. o godz. 12 w Dąbrówce, poczta Drzycim, pow. świecki odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Alojzego Drążkowskiego, składających się z 1 powózki na resorach, 2 macior, 3 warchlaków, 17 prosiąt, 2 jałowic, oszacowanych na łączą sumę zł. 860 gr. — .

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Świecie n. W., dnia 24 maja 1939 r.

Komornik: (—) Skotnicki.

Pensjonat „Poraj“

INOWROCŁAW - ZDRÓJ

Tel. 140 Aleje Sienkiewicza — róg Bratniej Tel. 140

Nowoczesny, pierwszorzędny pensjonat dla najwybredniejszego towarzystwa — położony blisko Solanek. Hotelowo urządzony, obszerne pokoje z wodą bieżącą i zimną i gorącą. Pierwszorzędna dietetyczna kuchnia pod kierownictwem fachowej dyplomowanej dietetyczki. Wielka biblioteka — czytelnia — gazety — radio — brydż. Kuracje ryczałtowe. 3120

Galanterię bieliznę

damską — męską dziecięcą

nowości letnie

oraz wszelkie bławaty najtaniej 3004

P. Składanowski

Toruń, Stary Rynek 24

Kredyt na asygnaty.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Inowrocławia

3115

Inowrocław Rynek

Załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości.

Poleca się Szan. Kuracjuszom i Publiczności.

PENSJONAT

„PATRIA“

INOWROCŁAW

ul. Bratnia 1.

Komfortowy pensjonat dla kuracjuszy, zbudowany według najnowocześniejszych wymogów techniki i estetyki. — Dietetyczna kuchnia. Sale kawiarniane. Komfortowo urządzone pokoje jedno i dwuosobowe z bież. wodą ciepłą i zimną. Każdy pokój z balkonem. Wygoda i wykwint. Osobiste kierownictwo właścicielki **Wacławy Świtkowej.** (3119)

„Gastronomia“

INOWROCŁAW, ul. Toruńska 1

Restauracja w centrum miasta poleca się P. T. Kuracjuszom i Publiczności.

Bardzo niskie ceny. Wielki wybór trunków w na przedniejszych gatunk.

Bufet bogato zaopatrzony w przekąski zimne i ciepłe. 3139

Pensjonat - Kawiarnia - Restaurac a „Nad Stawkiem“

pod kierownictwem Józefa Bergera

Inowrocław Park Solankowy

Położony w centrum „Solanek“ — Pokoje słoneczne z balkonami — Kuchnia wyborowa - dietetyczna — Dancing w ogrodzie „na grzybku“, przygrywa doskonały zespół salonowo-jazzowy. — Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne zakąski, oraz w wyborowe trunki krajowe i zagraniczne.

Ceny przystępne! Ceny przystępne!

3113

RESTAURACJA

„KASYNO OBYWATELSKIE“

INOWROCŁAW

ul. Prez. Narutowicza 62 (obok Magistratu)

Kuchnia wzorowo i fachowo prowadzona. Ceny b. niskie.

Poleca się P. P. Kuracjuszom i Publiczności.

Bufet stale zaopatrzony w świeże i smaczne zakąski oraz w najlepszego gatunku trunki krajowe i zagraniczne. Obiady — Śniadania — Kolacje w cenie 90 gr. (3114)

J. LIPCZYŃSKI

3135

INOWROCŁAW

ul. król. Jadwigi 15 Telefon 499

„ASO“ Agentura Centralnej Stacji Obsługi Radia „STOBIA“ poleca swoje nowocześnie urządzone warsztaty radiowe i fachowo wyszkolony personel do badania i naprawy radioodbiorników.

Najbardziej skomplikowane naprawy oraz zamianę zużytych części wykonuje odwrotnie na zlecenie klienta.

Księgarnia — Drukarnia

Skład Papieru i Dewoncjonalii

J. Musiałkiewicz

INOWROCŁAW

ul. Król. Jadwigi 6. Tel. 271.

Poleca bogaty wybór pamiątek z Inowrocławia—Zdroju. Albumy — galanteria i cenne nowości sesonowe. 3137

Pierwszorzędny

Żwir ogrodowy

z przywózką wzgl. loko fabryka dostarczają

Venzke & Duday

Fabryka Papy Dachowej

Destylarnia smoły

GRUDZIĄDZ

Telefon 20-88

ul. Br. Pierackiego Nr 61/63

5775

PENSJONAT

„OSTOJA“

INOWROCŁAW

Aleje Sienkiewicza nr 23.

Pierwszorzędny pensjonat, położony blisko łazienek; komfortowe urządzenie; kuchnia warszawsko - francuska oraz na żądanie dietetyczna. Pokoje jasne i słoneczne. Troskliwa opieka i wygoda. Ogród dla P. P. Kuracjuszy. Życie towarzyskie.

Pod zarządem H. Leszczyńskiej i St. Szwarcówny. (3116)

Biurka, szafy, biblioteki, fotele, krzesła

2491

do biur i urzędów dostarcza

CENTRALA MEBLI

wł.: Łucja Małecka

Toruń, Stary Rynek 16

obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

Do I-ej Komun. i św. odpowiednie

3054

Podarunki

jak: **Albumy Pamiętniki Wieczne pióra i t. d.**

u Busiakiewicz

Toruń Chełmińska 24 Telefon 14-38

PENSJONAT

»WENECJA«

INOWROCŁAW

ul. Solankowa 18. Telefon 379

Największy w miejscu pensjonat dla kuracjuszów; słoneczne pokoje z bieżącą wodą. — Czytelnia — Oranżeria — Ogrody. — Utrzymanie smaczne i zdrowe. Życie towarzyskie, leżaki w ogrodzie. (3118)

Piegi - plamy, wyrzuty usuwa **KREM I MYDŁO**

NINON

dawniej Benlengna

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość

Cena kremu 1.75 zł
mydła 1.00 zł
4981 pudru 1.00 zł

Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem

Mgr. JANA STENCLA

Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

„DOM KURACYJNY“

INOWROCŁAW

ul. Prez. Narutowicza 31-33.

Pensjonat dla kuracjuszy; sale restauracyjne i balowe; doskonała kuchnia. Piękny ogród i park w sąsiedztwie Solanek i Zakładów Zdrojowych.

W każdą sobotę **„Reunion“.** — Przygrywa zespół orkiestry zdrojowej. Dancingi i wieczorki w sali malinowej. Pierwszy „Reunion“ w sobotę, dnia 27 maja. (3117)

MEBLE

solidne

po cenach przystępnych tylko w firmie 17

GÓRECKI, Toruń

Żeglarska 27, telef. 1251

Reklama dźwignią handlu

BILANS ROCZNY (netto)

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego w Toruniu

na dzień 31 grudnia 1938 r.

Stan czynny:

L. p.	Nazwy pozycyj bilansowych	SUMA zł	zł
1	**Kasa i sumy do dyspozycji:**		
	a) gotowizna	31.750,84	
	b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	112.856,23	
	c) pozostałość w bankach państw. i komunaln.	1.004.012,10	
	d) pozostałość w innych K.K.O.	166.270,—	1.314.889,17
2	**Papiery wartościowe:**		
	a) bilety skarbowe	242.400,—	
	b) papiery wartościowe	74.580,76	
	c) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w bankach komunalnych	63.285,75	
	d) inne papiery wartościowe	4.133,—	384.399,51
3	**Weksle zdyskontowane**		158.427,50
4	**Pożyczki wekslowe**		238.663,25
5	**Weksle protestowane**		60.792,62
6	**Rachunki bieżące otwartego kredytu:**		
	a) zabezpieczone hipoteką	101.484,37	
	b) zabezpieczone innymi wartościami	14.786,30	116.270,67
7	**Pożyczki terminowe na zastaw:**		
	a) papierów wartościowych i książ. oszczędn.	25.286,50	
	b) innych wartości	338.726,29	364.012,79
8	**Pożyczki na skrypty dłużne**		182.265,45
9	**Pożyczki hipoteczne**		454.686,62
10	**Należności z tytułu układów konwersyjnych, zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego**		980.347,98
11	**Ruchomości**		8.737,75
12	**Różne**		6.447,19
13	**Sumy przechodnie** (rozliczenia międzyokresowe)		4.310,39
		Razem	4.274.250,89
14	**Depozyty**		2.751.254,81
15	**Inkaso:**		
	a) w portfelu	28.574,79	
	b) u różnych	55.740,80	84.315,59
		Razem	2.835.570,40
		Ogółem	**7.109.821,29**

Stan bierny:

L. p.	Nazwy pozycyj bilansowych	SUMA zł	zł
1	**Kapitał zakładowy**		310.000,—
2	**Fundusz zasobowy**		352.421,55
3	**Fundusz własny Kasy na cele emerytalne**		30.007,07
4	**Fundusz wyrównawczy**		12.75' 15
5	**Wkłady instytucyj państwowych i samorządowych i innych prawno-publicznych**		254.125,96
6	**Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych**		2.333.930,38
7	**Rachunki bieżące:**		
	a) instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno-publicznych	582.166,70	
	b) osób fizycznych i prawno-prywatnych	317.688,69	899.855,39
8	**Salda otwartego kredytu**		2.551,—
9	**Kredyty udzielone Kasie**		45.607,—
10	**Przekazy na Kasę**		3.185,42
11	**Różne**		323,35
12	**Sumy przechodnie** (rozliczenia międzyokresowe)		11.717,33
13	**Nadwyżka** za rok sprawozdawczy		17.772,29
		Razem	4.274.250,89
14	**Różni za depozyty**		2.751.254,81
15	**Różni za inkaso**		84.315,59
		Razem	2.835.570,40
		Ogółem	**7.109.821,29**

Komisja Rewizyjna:

(—) *Kentzer Tadeusz* (—) *Kamiński Jan*

(—) *Wojsz Czesław*

Dyrekcja:

(—) *Zaleski Michał, dyr. zarządzający*

(—) *Błaszak Michał, zastępca dyr. zarządzającego*

(—) *Godlewski Tadeusz, członek*

Księgowy:

(—) *Raczkowski Teodor*

3089

Chleb Szwedzki to dietetyka i zdrowie 5950

„Arnold Fibiger" 2453

Niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie Klienta
Skład Fabryczny
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77 Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE **„PODKOWA"** wyłączne zastępstwo 7637
„DE-HA-TE" J. Englicht i S-ka GDYNIA Piłsudskiego 56

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18. (2953) Wspaniały lokal.
Kuchnia na najwyższym szczeblu swego zadania.
Specjalność: *Kurczę młode z sałatką.* *Szynka po burgundzku ze szparagami.*

BSK 1896 **Czekolady Pralinki**
WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI!
BRUNON KASZUBOWSKI, STAROGARD 2877

KĄPIELE SOLANKOWE I KWASOWĘGLOWE
czynne od 8-mej do 18-tej
w Czerniewicach *k/Torunia*
8070
Odjazd ze stacji Toruń-Główny: 7^{45}, 10^{52}, 11^{37}, 13^{50}, 15^{28}, 17^{30}
Odjazd ze Stawek do Torunia: 7^{19}, 8^{30}, 10^{15}, 14^{50}, 16^{12}, 21^{00}.

Wielki wybór. Najtaniej w firmie:
M. SIECKMANN
właśc. Aniela Freining
2587 **Toruń, ul. Szczytna 4.**

Tapety
Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

NAGROBKI pomniki, groty, Boże Męki marmurowe, granitowe, posadzki i schody granitowe, rury betonowe oraz wszelkie prace wchodzące w zakres betoniarstwa jak schrony i t. p. — poleca 6571
BETONIARNIA — TCZEW
Skarszewska 5, telefon 10-35
Prospekty wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Ukł. 4/39 11366

Sąd Okręgowy w Grudziądzu dnia 22 maja 1939 r. postanowił otworzyć postępowanie układowe dla kupca Stefana Sękowskiego, sklep konfekcji i bławatów w Nowem, Rynek 27, pow. świecki n. W. i zlecić pełnienie czynności Sędziego Komisarza Sądowi Grodzkiemu w Nowem, a nadzorcą sądowym wyznaczył Józefa Kazmuchę w Nowem, ul. Klasztorna 3.

Termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczono na 10 lipca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Nowem.

BURZE GRADOWE SZALEJĄ!

w wielu okolicach Wielkopolski i Pomorza grad zniszczył całkowicie plony rolne

ROLNICY!

ubezpieczajcie plony od gradobicia

w

ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w Poznaniu

Najkorzystniejsze warunki — bezwzględna pewność — solidne odszkodowanie
Ubezpieczenia: od ognia — gradobicia — kradzieży z włamaniem — odpow. prawnej

ODDZIAŁY: Poznań — Ostrów — Leszno — Kalisz — Toruń — Bydgoszcz — Gdynia — Włocławek

Inspektorzy w wszystkich miastach powiatowych. (3105

Pension
„HOME"
CIECHOCINEK 9884
pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — **Tel. 127.** — Garaże.

PENSJONAT 9904
ARKADIA
Ciechocinek **Telefon 117**
Przy Parku Zdrojowym i basenie. Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

Druki
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko czysto i gustownie . . . . .
Drukarnia Robotnicza w Toruniu
Legionów 29

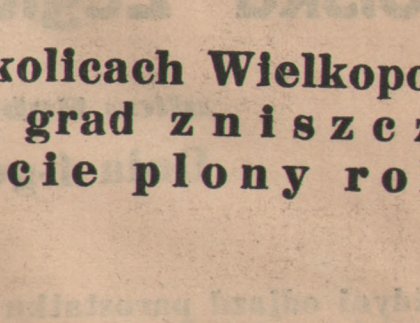

USUWA BÓL, PIECZENIE, NABRZMIENIE NÓG, ZMIĘKCZA ODCISKI, KTÓRE PO TEJ KĄPIELI DAJĄ SIĘ USUNĄĆ, NAWET PAZNOKCIEM. PRZEPIS UŻYCIA NA OPAKOWANIU. 13185

Pensjonat „Kościuszko"
Ciechocinek
naprzeciw cieplicy i łazienek
Wyposażony w nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt.
Telefon 134. 9893 **Garaże.**

Pensjonat
„Pod Orłem"
CIECHOCINEK
Telefon 133.
Najbliżej łazienek. Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. 9891

Trwałą ondulację po cenach zniżonych poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

NIEZALEŻNY BYT!

Najlepsze maszyny do szycia, haftu, endlowania, merežkowania i cerowania poleca najsolidniejszy skład w Krakowie Zwierzyniecka 6. Wydz. 44. Maszyny nasze są nowoczesnej konstrukcji i nadają się do robienia pięknych dywanów. Każdy kupujący otrzymuje bezpłatnie kurs szycia i haftu. Na żądanie udzielamy ulg w płatach.
Dom Handlowy KRISCHER
Kraków, Zwierzyniecka 6.

Pensjonat
„Ormuzd"
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łazienek, nowocześnie urządzony, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Garaże. **Telefon 269.**

Pensjonat 9885
„PORAJ"
Drowej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łazienek. — Pokoje wygodne z piecami. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna.
Ceny umiarkowane. **Tel. 144.**

Dywany 310
solidne i tanie
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30.
13230

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT
„SIENKIEWICZÓWKA"
Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łazienek. Komfortowo urządzony, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwintna 9900

RESTAURACJA - KAWIARNIA
CIECHOCINEK
9888 **R. Rożnowskiego**
pod Oleandrami, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szan. Kuracjuszom i Publiczności.

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN
„GRAŻYNA"
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami — Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem **Hanny i Janiny Tulczyńskich** 9889

Pensjonat *„Jedynaczka"*
Ciechocinek. *Telefon 257*
Blisko łazienek i parku sosnowego.
Pokoje duże słoneczne. 9896
Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PIEKARNIA
A. Madaliński 9890
Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo. Dostawa do zakładów i pensjonatów.

Pensjonat „Julianówka"
Drowej A. Sawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łazienek i cieplicy.
Pokoje słoneczne i wygodne. *Kuchnia wyborowa dietetyczna.*
CENY UMIARKOWANE. 9887

PENSJONAT 9877
„KONSTANCJA"
Ciechocinek **Telefon 273**
Blisko łazienek, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Taras do leżakowania.

Hotel Milera
w Ciechocinku
Telefon 102 *Egz. od 1851 roku.*
Centrum w Zdrojowisku blisko dworca kolejowego
Poleca 100 pokoi. **Woda bieżąca zimna i ciepła.**
Przy Hotelu Restauracja — Kawiarnia — Dancing. 9903

WILLA „SAMOTNA"
Inż. Szołowskiej
Ciechocinek. **Telefon 155.**
Najzdrowsza dzielnica, blisko łazienek — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. (9898

„Wędliniarnia"
Eug. Przybylskiego
Ciechocinek
ul. Zdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886

Reklama dźwignią handlu

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA" Sp. z o. o.

ODDZIAŁ MORSKI W GDYNI

ulica Rybacka Nr 5 — Tel. 10-83, 10-84, 10-85

Dnia 1-go czerwca 1939 r., otwarcie linii turystycznej

WARSZAWA—TCZEW—GDYNIA

7766

Z Gdyni odjazd parostatku s/s „CARMEN" codziennie o godzinie 18-tej.

Przewóz pasażerów tanio i wygodnie, dla zbiorowych wycieczek znaczne zniżki.

„BANAN-IMPORT"

Sp. z ogr. odp.

GDYNIA

Starowiejska 7 tel. 21-72

Dojrzewalnia bananów. — Łuszczarnia pestek morelowych.

Import wszelkich owoców południowych i eksport produktów rolnych i leśnych.

7769

OGŁOSZENIE I.

Zarząd Spółki Akcyjnej UNIA Zjednoczone Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych dawn. A. Ventzki i Peters w Grudziądzu zwołuje zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki na wtorek dnia 20 czerwca 1939 roku o godz. 9-tej rano w lokalu Zarządu Spółki w Grudziądzu, ul. Ventzkiego 14 z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie Zgromadzenia przez p. Prezesa Rady Nadzorczej, 2. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1938 3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1938. 4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok 1938 i powzięcie uchwał w przedmiocie zużycia zysku sanacyjnego, oraz sumy uzyskanej z redakcji kapitału akcyjnego. 5. Udzielenie pokwitowania władzom Spółki. Uprawnienie do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci PP. Akcjonariusze, którzy najpóźniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w godzinach urzędowych w Zarządzie Spółki: a) oryginalne akcje z wykazem numerów i podaniem emisji, b) wzamian akcji poświadczenia wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w krajowej instytucji kredytowej (bankowej). W zaświadczeniu należy wymienić numery, rodzaj akcji oraz emisję i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia, c) posiadacze świadectw tymczasowych z roku 1939 są obowiązani okazać je przy wejściu na Zgromadzenie. Jedenaście sztuk akcji emitowanych w złotych polskich 1927 roku daje prawo jednego głosu, a jedenaście akcji 1934 roku daje prawo dwu głosów. (5777

V. Km. 546/38. (11358

Dnia 30 maja 1939 r. o godzinie 9-tej w Toruniu, Stary Rynek 29, odbędzie się licytacja ruchomości:

100 koszul męskich wierzchnich
100 czapek męskich różnych

oszacowanych na łączną sumę 1.100 zł.

(—) Piotr Stefaniak, komornik

WPISY DO PAŃSTWOWEGO LICEUM I GIMNAZJUM W TCZEWIE

Dyrekcja I Państwowego Liceum i Gimnazjum w Tczewie podaje do wiadomości, że wpisy kandydatów do Liceum i Gimnazjum rozpoczną się dnia 30 maja br. i trwać będą do dnia 15 czerwca.

O przyjęcie do I kl. gimnazjum mogą się ubiegać kandydaci, którzy w terminie do dnia 1 września br. kalendarzowego ukończą 12 lat a nie przekroczą 16 lat życia.

Do każdej klasy następnej mogą się zgłaszać kandydaci, którzy w podanym wyżej terminie osiągną wzgl. nie przekroczą granicy wieku, przesuniętej o odpowiednią liczbę lat wzwyż.

Przy wpisie do kl. I gimnazjum należy przedłożyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo szkolne za I i II półrocze br. szk.,
3) świadectwo szczepienia ospy,
4) deklarację w sprawie nauczania jęz. obcego nowożytnego (tylko francuski lub niemiecki),
5) Wpłacić taksę egzaminacyjną, niepodlegającą zwrotowi w wysokości 10,— zł. na konto I Państw. Liceum i Gimnazjum w Tczewie Nr. 808,315, zaznaczając, że wpłaca się tytułem taksy za egzamin do kl. 1-ej.

Do przyjęcia do I kl. Liceum (typ przyrodniczy) ubiegać się mogą kandydaci, którzy w terminie do dnia 1 września br. ukończą lat 16 a nie przekroczą lat 20.

Przy wpisie należy przedłożyć:

1) świadectwo ukończenia gimnazjum,
2) metrykę urodzenia,
3) wpłacić taksę egzaminacyjną w kwocie 10,— zł. na konto jak wyżej.

Egzamin do kl. I Liceum obejmuje:

1) egzamin pisemny z języka polskiego,
2) egzamin ustny z biologii, fizyki lub chemii do wyboru.

Bliższe terminy wymienionych egzaminów zostaną podane do wiadomości zainteresowanych.

6581 (—) **Dr. Zwierzański,** dyrektor.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na sprzedaż całkowitego urządzenia gorzelni w majątku Józefacie, powiat Brodnica.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca 1939 r. o godz. 12-tej w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII.

Szczegółowe warunki przetargowe na żądanie będą rozesłane zainteresowanym.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.

Nr. 808/175/39 Z. N./Pr. 11360

Jasnowidzące

Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy wogóle wygra!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na porto. Medium Nuhda, Kraków Bonerowska, skrytka pocztowa 740. (13179

2761 **Nowości wiosenne na sukienki**

duży wybór

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty.

Dywany i chodniki

najkorzystniej

W. Gruner

Toruń, Szeroka 32

telef. 19-90.

2483

Uwaga nowożeńcy!

Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli** tylko wprost z fabryki mebli

Zenon Kowalewski

Toruń.

ul. Nowy Rynek 18, tel. 1392

Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2535

KOMUNALNEJ KĄSIE OSZCZĘDNOŚCI

WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO W TORUNIU

„BERGTRANS" Towarzystwo Żeglugowe

Sp. z o. o. GDYNIA ul. Portowa 15 — Tel. nr. 3921

S A. GDAŃSK Langemarkt 3 — Telefon 225-41

Agenci Lloydu

Maklerstwo :—: Spedycja :—: Bunkrowanie

Agenci awaryjni - Stauerka - Frachtowanie statków

Regularne linie okrętowe z Gdyni i Gdańska do:

portów bałtyckich, Szwecji, Norwegii, Holandii, Belgii, Francji, Portugalii, Hiszpanii, Italii, portów Lewantu, portów Morza Czarnego, Marokka, portów Gulfu, Meksykańskiego, Ameryki Południowej, Afryki Południowej i Australii.

Specjalne linie okrętowe dla importu owoców południowych

7765

MOTOCYKLE KRAJOWE

Chrześcijańskich wytwórni

SHL — setki wyrobu Huty Ludwików S.A. Kielce
WNP — setki wyrobu Poznańskiej Wytwórni Motocykli Braci Nowaczyk Poznań
Zuch — setki wyrobu firmy „Automatyk" Ignacy Lemański i A. Weyl Poznań

oraz zagraniczne Zundapp TWN - Triumph NSU

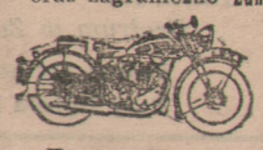

poleca na dogodnych warunkach spłaty

Jan Patalas, Gdynia

ul. Świętojańska 89 (róg Lipowej) telefon 34-81.

(Przy kupnie motocyklu nabywca korzysta z 20% zniżki podatkowej).

7751

Dźwięk naszych wypróbowanych fortepianów i pianin, to dźwięk o najczystszym brzmieniu, to dźwięk wzniecający natchnienie i zapał zarówno u nauczyciela jak i u ucznia!

B. Sommerfeld, Sp. z o. o.

BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich Nr 2

5947

Największa fabryka pianin i fortepianów w Polsce!

NISKIE CENY! *DOGODNE WARUNKI!*

Aparaty fotograficzne

w wielkim wyborze poleca za gotówkę i na asygnaty kredyt

ADAM GAŁDYŃSKI 3006

Foto-Skład Toruń, Szeroka 9 - Tel. 1875 Foto-Laboratorium

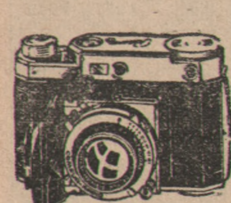

Najwyższej klasy aparat miniaturowy
"Kodak" Retina II
anast. f. 3,5 mig. Compur Rapid do 1/500 s. Dalomierz sprzężony.
Raty 12 miesięczne
wpłata gotówką **zł. 22.-**
Rewelacyjne błony "Kodak" **Panatomic-X**
FOTO-SZADY wł. HENRYK SZADY
Toruń - Stary Rynek 35. Tel. 10-25. 3040

Pończochy reklamowe
gazowe trwałe w 20 modnych odcieniach para **3.95 zł**
Pończochy nasze mają setki zwolenniczek.
L. Büchler pod Arkadami. **Kredyt na asygnaty.**
3123

F. K.
krajowe maszyny do **pisania**, nowe od złotych 275.— Spłaty bardzo dogodne. Konserwacje maszyn bezpłatnie. 3136
Katafias, Toruń
zaprzysiężony rzeczoznawca.

Pierwszorzędna
pracownia sukien, kostiumów, okryć damskich — dziecięcych. Modele — zamówienie. Mistrzyni dyplomowana, Toruń, Staromiejski Rynek 23. (13222

1000,— zł
kaucji dam za posadę. — Łaskawe zgłoszenia „Gazeta Pomorska" Gdynia pod „1000". (7762

Potrzebna
od 1 czerwca uczciwa pracowita dziewczyna od 18—25 lat. **Gdańsk-Sidlice,** Oberstrasse 86-87 I J. Gorra. (9117

Hallo! ZAWIADAMIAM Uwaga!
Szanowną Klientelę, iż z dniem **1 maja br.** przejąłem **od f-my M. ROHLOFF**
Skład delikatesów
ze specjalną sprzedażą
ryb i owoców południowych
HUBERT JARZEMBOWSKI
3111 **TORUŃ, Rynek Staromiejski 22.**

telef. 26-65 **Miło i przyjemnie spędzisz chwile w kawiarni restauracji** **telef. 26-65**
OŚRODKA SPORTÓW WODNYCH
nad Wisłą (obok mostu kolejowego)
Lokal otwarty od rana do późnego wieczora.
Smaczna i zdrowa kuchnia.
Fachowa obsługa, a przy tym zdrowe i świeże powietrze. 3135
Brydż i Dancing Towarzyski.

Sygnatura: Km. 83/39 11367

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Radziejowie Edward Surmacewicz, mający kancelarię w Radziejowie, ul. Objezdna Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3-go czerwca 1939 r. o godz. 10 w Bieganowie gm. Radziejów odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stefana Wilde, składających się z 200 kw. żyta, 3 tuczników, oszacowanych na łączną sumę zł. 2940 gr. —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 maja 1939 r.

Komornik: (—) Edward Surmacewicz.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
22 mórg sadu, 6 mórg parku, przy mieście — wymarzone letnisko. — Zgłoszenia: Administracja „Gazety Pomorskiej" pod nr. 3121.

Ciechocinek
sprzedam zaraz willę, 80 pokojów, kompletnie umeblowane, dwa fronty, skanalizowana. Zgłoszenia: Ciechocinek, Zdrojowa 12, dworek „Anna". (13224

POLECENIA

Nadszedł świeży transport
pomarańcz
hiszpańskich, po cenach najniższych. Hubert Jarzembowski, dawniej Rohloff, Toruń, Staromiejski Rynek 22. (13219

Usuwa radykalnie pod gwarancją (3131
piegi
żółte plamy, krem Sanitas, pudełko 0,50 do 2,50 zł, do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach.

Apaszki
w najnowszych deseniach
Rękawiczki
i inne nowości nadeszły w wielkim wyborze.
R. Dalkowski
Toruń, ul. Szeroka 25, tel. 16-19 (3104

Nadeszły już
pończochy
gazowe „jedwab natur." znany trwały gat. po
zł 3.95
oraz 4.45 w najmodniejszych kolorach
R. Dalkowski
Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19
3104

Do właścicieli realności
Gazownia Miejska w Bydgoszczy zaleca w tym roku wcześniej zakupywać: koks do centralnych ogrzewań, smołę i pak do konserwacji dachów, żużel do wyrównywania podwórzy, ścieżek w ogrodach — po przystępnych cenach. (11364

Gromnice
w różnych wielkościach w dobrej jakości i cenie przystępnej
Hurtownia
Jan Kapczyński, Toruń ul. Szeroka 35. (3048

L. O. P. P.
Wszystkie przepisowe środki dezynfekcyjne, uszczelniające do obrony przeciw-gazowej z bezpłatnymi bardzo chętnymi fachowymi instrukcjami poleca T. Rzymkowski i Nowa-Drogeria, ul. Szeroka 43— Królowej Jadwigi 2, składy apteczne. (3046)

JADALNIE
sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz 817
Toruń, Prosta 5.

Molochrony
naftalina, środki przeciw robactwu, trucizna na szczury, skuteczne poleca
Hurtownia
Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987

Malarskie
wałki, szablony, tapety farby, lakiery, towar pierwszorzędny poleca
Hurtownia
Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987

Jedwabie
modne wzory
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90.
2485

MEBLE
w wielkim wyborze najkorzystniej wprost 2535
z FABRYKI MEBLI
Zenon Kowalewski
Toruń, N. Rynek 18
tel. 1332.
Pamiętaj że kupno mebli jest kwestią zaufania.

40 LAT pracy zawodowej
35 LAT istnienia firmy
Świeży transport pięknych nowości
jedwabi
naturalnych i
szyfonów
w niedoścignionym wyborze po cenach jubileuszowych
13232 **poleca**
Wytwórny magazyn Bławatów
W. KOTLIŃSKI
TORUŃ, ul. Szeroka 33

„Futro"
Przefasonowanie futer podług najnowszych modeli. Ceny zniżone. Przechowalnia futer. Toruń, **Szeroka 23** (naprzeciw Maćkowiaka) tel. 24-28. (3127

Pracownia
garderoby damskiej wykonuje prace fachowo i gustownie. Jeszkowa, Toruń, W. Garbary 21, m. 3. (3109

Żwir
Toruń, Żółkiewskiego nr. 20-22. Telefon 16-56. 2884

Rynek pracy

Pisarz
zdolny, energiczny, obowiązkowy znający księgowość — poszukuje posady zaraz ewentualnie później. Oferty do „Gazety Pom." Toruń pod nr 1995

Panienka
miła, energiczna z ładnym charakterem pisma potrzebna do ekspedycji. Oferty tylko piśmienne z fotografią oraz podaniem warunków. Foto-Welkówna Grudziądz Groblowa 48. (5772

MATRYMONIALNE

Bogate Amerykanki
z dolarami. Kilka tysięcy kamieniczniczek pań, z posagiem 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca najstarsze Biuro Matrymonialne **„Głos Serca"** — Stanisławów Słowackiego 20. Napisać dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (13163

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

3133
Ostrzeżenie
Doszło do mojej wiadomości, że niektóre osoby rozpowszechniają wieści o rzekomym niepolskim pochodzeniu mego przedsiębiorstwa.
W związku z tym oświadczam, że firma moja jest placówką czysto polską, chrześcijańską i wszystkich rozpowszechniających kłamliwe wiadomości o mojej firmie i osobie ścigać będę na drodze sądowej.
Teodor Stremel, mistrz rzeźnicki.

Mieszkania

Mieszkanie
2 - pokojowe z kuchnią, przynależnościami do wynajęcia od zaraz. Podgórz — Kluczyki. Stańczyk. (3128

RÓŻNE

MORZE
pensjonat we dworze, własna plaża, elektryczność. Poczta Kosakowo Andrzejewska. (7771

Namaluję
piękny portret lub inny obraz temu u kogo spędzę miesiąc wakacji — bezpłatnie. Profesor Obal — Starogard. (3080

Filmowym
artystą-(ką) zostać może każdy.
Napisz imię nazwisko i dokładny adres, a otrzymasz zupełnie bezpłatnie informacje wraz z materiałem od jedynej w Polsce szkoły Gry Filmowej Hanny Ossorji Warszawa XV. — Poznańska 14. (13190

Udzielam
tanio korepetycyj i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gra na fortepianie. Adamska Sukiennicza 4. 14

Nie
załączać znaczków!!!
Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków Skrytka 57. 13189

Jasnowidz
Dżami uznany przez najwyższe sfery naukowe za jedynego Fenomena - Jasnowidza doby obecnej — przyczyni się do zwycięstwa Twego we wszystkich sprawach!!! Poprawę materialną uzyskasz przez loterię. — Wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. Jasnowidz Dżami Kraków, Urzędnicza 42/3. (13204

„MURVY"
Światowej sławy jasnowidz wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygrana. Przepowiednie astrometrialne odkryją Wam tajemnicę powodzenia. Zdobędziesz pożądana miłość, zadowolenie. Nadesłać datę urodzenia, imię, nazwisko. Adresować: Instytut „Murvy", Kraków Skrytka 187. (13191

W zelkie (1278
roboty ślusarskie
wiercenia studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab, Koszarowa 15-17.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	
w tekście na pierwszej stronie	0,20 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	1,00 zł
w tekście na dalszych stronach	0,80 zł
	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2,90	„
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Znalazł na cmentarzu własny grób

i co z tego wynikło

Gangsterzy pracują bardzo precyzyjnie. Dowodem tego jest następujące wydarzenie, które ostatnio wywołało w Ameryce dużą sensację:

Mister A. Brinther ze stanu Georgia, żyjący od 24 lat w stolicy Siamu Bangkok, gdzie był dyrektorem wielkiego przedsiębiorstwa drzewnego, zwrócił się do zarządu miasta rodzinnego Macon w Stanie Georgia z prośbą o duplikat obywatelstwa. Jakież było jego zdziwienie, kiedy po pewnym czasie **otrzymał urzędową wiadomość, że urodzony w Macon obywatel A. Brinther już dawno nie żyje i dnia 28 kwietnia 1928 pochowany został na cmentarzu w Macon. Numer jego grobu 22.668.**

Wobec tej niezwykłej niespodzianki mister A. Brinther udał się do konsulatu amerykańskiego, wziął urzędowe poświadczenie, że jeszcze żyje, by następnie pierwszym parowcem pojechać do Ameryki.

W mieście rodzinnym Macon, pierwsze swe kroki, skierował na cmentarz, gdzie z łatwością odszukał grób oznaczony nr 22.668. Na nieco zaniedbanym nagrobku widniał napis: Alfred Brinther, kupiec urodzony 17 października 1888, zmarł 25 kwietnia 1928.

Następnie udał się mister Brinther do urzędu stanu cywilnego, gdzie go spotkała druga niespodzianka. **— Przywołana policja wzięła go za oszusta i aresztowała.** W komisariacie policji niedoszły nieboszczyk dowiedział się następujących szczegółów o swej rzekomej śmierci. W dniu 25 kwietnia 1928 r. znaleziono na przedmieściu trupa dobrze ubranego mężczyzny. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci był udar serca. Znaleziono przy nim bilet kolejowy, dowód osobisty i książeczkę bankową. Z biletu kolejowego wynikało, że nieboszczyk poprzedniego dnia przyjechał z Nowego Jorku. Dowód osobisty opiewał na nazwisko Alfreda Brinthera, ur. 25 kwietnia 1888 r., a książeczka bankowa wykazywała poważne konto na 87 tysięcy dolarów.

Po pogrzebie zgłosiła się jako jedyna spadkobierczyni siostra zmarłego, zamężna za maklerem w South Carolina. Mister Brinther z Bangkok nie mało był zdziwiony tymi wszystkimi szczegółami i stanowczo upierał się przy tym, że to on jest prawdziwym Alfredem Brintherem i że nigdy żadnej siostry nie miał.

Władza zaczynała pojmować, że padła ofiarą oszustwa. Zbadano przez rzeczoznawców papiery zmarłego i ci stwierdzili, że są one sfałszowane. Teraz mister Brinther wynajął samolot i udał się wraz z urzędnikiem urzędu stanu cywilnego do Columbii. Pani Jenny Jarvis, rzekoma siostra Brinthera była bardzo poważaną damą, odgrywającą wielką rolę w sferach towarzyskich.

— Odnaleźliśmy drugiego brata pani — rozpoczął urzędnik przesłuchanie. — Czy pani go poznaje? Przybył on co dopiero z Bangkok. Nazywa się tak samo, jak zmarły w roku 1928 brat pani. Tajemnicę chcemy teraz wyświetlić i dlatego musi nam pani powiedzieć prawdę.

Zaskoczona tym pani Jarvis poczęła się wikłać w swych zeznaniach; lecz **ostatecznie oświadczyła, że rzekomy jej brat był osławionym oszustem, włamywaczem i gangsterem Johnem Grechym.** Przybierał on rozmaite nazwiska, zwłaszcza osób przebywających stale za granicą. Między innymi wybór jego padł na Alfreda Brinthera. Jego pomocnikami byli nie kto inny, jak sama pani Jenny Jarvis i jej mąż. Zgadzało się z prawdą, że gangster umarł 2 kwietnia 1928 roku na udar serca. Pani Jarvis także na podstawie sfałszowanych dokumentów zdołała udowodnić, że jest siostrą zmarłego, podjęła spadek po nim. Powrót prawdziwego Alfreda Brinthera zdemaskował gangsterów. **Pani Jarvis, która ostatnio kreowana została na królową piękności stanu Carolina, stanie razem z mężem w przyszłym miesiącu przed sądem.**

Sanatorium Zdrojowe w Ciechocinku

W roku bieżącym przybyła w Ciechocinku nowa bardzo ważna placówka lecznicza dla ciężko chorych reumatyków i artretyków, wymagających dokładnego i wszechstronnego zbadania oraz troskliwego leczenia zdrojowo - kąpielowego. Placówka ta nosi nazwę „Sanatorium Zdrojowego" i została zorganizowana przez Zarząd Zdrojowiska w porozumieniu z Kliniką Wewnętrzną Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Kierownictwo sanatorium objął docent tegoż uniwersytetu dr. med. Antoni Fidler a personel lekarski stanowią trzej doświadczeni lekarze-klinicyści. Sanatorium mieści się w nowoczesnym piętrowym budynku z dużym ogrodem i rozporządza 20 salkami jedno i dwuosobowymi. Dział rozpoznawczo - leczniczy posiada różnorodne aparaty i urządzenia, własne laboratorium analityczne i pracownię do badań podstawowej przemiany materii. Do sanatorium są przyjmowani chorzy w trzech turnusach: 1 czerwca, 1 lipca i 1 sierpnia; okres leczenia trwa przeciętnie jeden miesiąc. Podczas swego pobytu w sanatorium chorzy otrzymują **pełne** utrzymanie sanatoryjne według przepisanej diety, stała opieka lekarska i wszystkie potrzebne zabiegi zdrojowo-kąpielowe.

Cena pobytu w sanatorium wraz z wymienionymi powyżej świadczeniami wynosi: 12 zł dziennie w pokoju jednoosobowym i 10 zł dziennie od osoby w pokoju dwuosobowym.

Na specjalne podkreślenie zasługuje strona lecznicza sanatorium, która jest w tym zakładzie postawiona bardzo wysoko. Każdy chory zostaje bardzo szczegółowo i dokładnie zbadany a postępy kuracji są kontrolowane przez kilkakrotne badania kontrolne kliniczne, laboratoryjne i rentgenologiczne.

Kuchnię sanatoryjną prowadzi wykwalifikowana dietetyczka, a masaże i pomocnicze zabiegi lekarskie wykonywa odpowiednio wyszkolona higienistka.

To też śmiało powiedzieć można, że sanatorium ciechocińskie należy do najlepiej zorganizowanych zakładów tego rodzaju zajmując w dziedzinie rodzimego lecznictwa zdrojowiskowego niewielką wprawdzie, lecz poważną pozycję. (K).

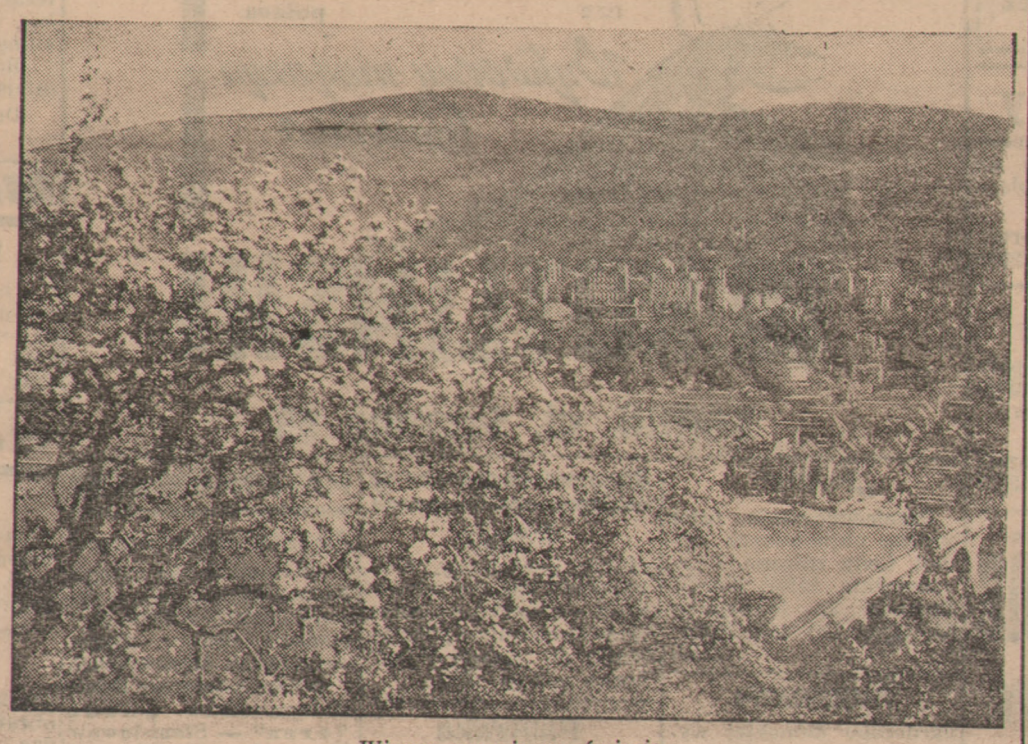

Wiosna panuje na świecie.

Kot na usługach policji

O wielkich usługach jakie oddają służbie policyjnej psy, wiemy z pewnością wszyscy. O tym, że i koty potrafią być w tym kierunku pożyteczne, dowiadujemy się z jednego z pism francuskich.

Dyrekcja policji kryminalnej w Paryżu, która gromadzi olbrzymie stosy akt nie tylko z Francji, ale prawie z całego świata, gdyż stolica nadsekwańska jest ulubionym miejscem występów międzynarodowych szajek zbrodniczych, trzyma specjalnie kilkanaście kotów dla uchronienia archiwów przed myszami. Utrzymanie każdego takiego kota kosztuje około 15 franków miesięcznie. Koty te otrzymują codziennie swoją porcję mleka, mięsa, przy czym jednak dba się o to, aby ich nie przekarmiać, i przez to nie zabijać w nich instynktu łowczego.

Kowboy—olbrzym obnosi 4 karlice po ulicach, reklamując program cyrku amerykańskiego.

Małpy grają

Pewien menażer w Chicago wytresował 32 małpy, które nauczył grać na trąbach i bębnach. Z utworzoną w ten sposób orkiestrą menażer objeżdża miasta amerykańskie i zbija grubą forsę.

Impreza ta cieszy się dużym powodzeniem wśród publiczności, krytycy jednak twierdzą, że małpy, jak małpy: *małpują muzyków, nie wykazując żadnych zdolności muzycznych.*

Ameryka nie chce komunikacji lotniczej z Niemcami

WASZYNGTON. Oficjalnie ogłoszono, że komunikacja lotnicza Ameryki z Niemcami nie będzie chwilowo uruchomiona, a komunikacja lotnicza między Stanami Zjednoczonymi z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej została już otwarta. Niemcy już dwa lata temu zażądały takiej samej koncesji, ale dotąd nie otrzymały odpowiedzi; Stany Zjednoczone bowiem nie mają chwilowo zamiaru otwierania linii lotniczej do Niemiec, a bez wzajemności ze strony Rzeszy jest to ze względów gospodarczych niemożliwe.

Aresztowanie komunisty szwajcarskiego przez GPU

MOSKWA. Znany komunista szwajcarski zaufany przyjaciel Lenina, Fritz Platten został aresztowany przez GPU (sowiecką policję polityczną) za udział w akcji szpiegowskiej. Platten był w roku 1917 jednym z organizatorów powrotu bolszewików rosyjskich do Petrogradu.

(12579)
Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

ZEMSTA

Z francuskiego przełożył
LEON SOBOCINSKI

(Dokończenie).

Mijały tygodnie i miesiące, a przyjaźń barona z uwodzicielem jego żony zdawała się z dnia na dzień pogłębiać. Baron otoczył kompozytora jeszcze troskliwszą opieką. Zachęcał go do pracy nad ukończeniem partytury operowej, rozwinął olbrzymią propagandę na rzecz tego dzieła, które miało się ukazać. Cały Paryż czekał na wystawienie opery Pawła Kabula. Już i prasa szeroko się rozpisywała o młodym kompozytorze. Np. „Echo Teatru" taką zamieściło pochlebną wzmiankę:

„Nasz sprawozdawca muzyczny miał możność zapoznać się z rękopisem wspaniałej opery, którą kończy wielce obiecujący talent, wschodząca sława naszej sztuki narodowej p. Paweł Kabul. Cały świat muzyczny Paryża czeka na wystawienie tej opery, która napewno będzie doniosłym wydarzeniem w świecie muzycznym i teatralnym".

Zaledwie w kilka dni po tym, „Życie artystyczne" zamieszcza następującą opinię:

„Mieliśmy rzadkie szczęście usłyszenia kilku fragmentów z opery p. Kabula, dzięki łaskawej uprzejmości autora. I możemy stwierdzić z uczuciem wielkiej radości, że dojrzałe to dzieło nie ma sobie nic równego w naszej literaturze muzycznej".

Wreszcie w jednym z dzienników ukazała się wiadomość:

„Nasz młody mistrz p. Paweł Kabul ukończył już partyturę swej genialnej opery. Znakomity kompozytor zgodził się łaskawie zademonstrować swe dzieło w gronie najbliższych znajomych, przyjaciół i znawców w wykonaniu fortepianowym. Ten ze wszech miar sensacyjny wieczór artystyczno-kulturalny odbędzie się w dniu jutrzejszym w salonach baronostwa de Wernej".

Istotnie, nazajutrz salony baronostwa de Wernej były w oblężeniu. Skoro nadeszła godzina oznaczona, piękny kompozytor, z rozchwianą artystycznie grzywą, rozłożył rękopis partytury na fortepianie i kilkoma wstępnymi akordami wzbudził powszechny zachwyt. Drugi akt opery był już jednym marszem triumfalnym artysty. Podczas trzeciego aktu entuzjazm zebranych wyraził się niemilknącymi oklaskami i brawami.

Gdy się w salonie uciszyło, baron de Wernej najwidoczniej wzruszony, podszedł do wschodzącej sławy i, wyciągnąwszy ręce, rzekł tak, ażeby wszyscy go mogli słyszeć:

— Kochany i drogi panie Pawle, moje najszczersze życzenia i najgłębsze słowa uznania. Co za wysiłek, co za praca, jakie natchnienie, godne bogów na Olimpie. Co za przyszłość czeka pana. Mówiąc to, gospodarz domu wziął do ręki zeszyt z partyturą i, przewróciwszy od niechcenia kilka kartek, odezwał się w te słowa:

— I pomyśleć tylko, że taki niepozorny zeszyt, w którym zwykły śmiertelnik widzi tylko czarne znaczki i kropki na białym, poliniowanym papierze, mieści w sobie takie skarby natchnienia, takie nieśmiertelne arcydzieło sztuki. A gdyby taki zeszyt zginął?...

— Tym samym praca kilku moich lat poszłaby na marne, — odrzekł kompozytor.

— To byłaby niepowetowana katastrofa dla sztuki, — rzekł baron.

— Nie chcę nawet o tym myśleć, zwłaszcza, gdy przypomnę sobie, że jeden z moich znajomych myzyków, gdy w czasie pożaru spaliło się jego dzieło, dostał pomieszania zmysłów i umarł ze zgryzoty — dorzucił autor.

Nagle baron zaśmiał się uśmiechem szatana i, odwróciwszy się ku kominkowi, na którym wesoło płonęły w ogniu wielkie szczapy sosnowe, jednym ruchem ręki rzucił rękopis partytury w ogień.

Zanim ktokolwiek mógł się zorientować w całej tej scenie, ze wspaniałej partytury zostało tylko zwęglone wspomnienie. Po sali poszedł szmer zdumienia. Muzyk stał pośrodku salonu blady niby widmo. A tymczase mbaron de Wernej podszedł ku niemu wyciągnąwszy rękę rzekł:

— I cóż kochany panie, co pan myśli o mojej zemście? Przypuszczam, że na tak głupiego męża jak ja, wcale nieźle pomyślana.

A zwracając się do obecnych, oznajmił głosem pełnym eleganckiej ironii:

— Proszę państwa: Jegomość ten zrujnował mi szczęście, ja mu wzamian zniszczyłem jego sławę. Przypuszczam, że jesteśmy z sobą kwita, nie prawda, panie Pawle?

NASZ DODATEK NIEDZIELNY

Ks. W. KNEBLEWSKI

Duch Święty tchnie kędy chce...

Dziś Zesłanie Ducha Św. Zielone Świątki. Z wielkiego życia zejdźmy w zacisze.

Mało jest zakątków w Polsce, gdzieby ze sobą tak ściśle współżyły te dwa zjawiska, — legenda i rzeczywistość. Oglądałem obie w uroczym zaścianku ziemi konińskiej — Kazimierzu Biskupim. Oto jaka mnie tam sposobność z nimi zetknęła. Zaproszono mnie na zamknięte rekolekcje dla członkiń Akcji Katolickiej. Dobrze jest oderwać się na kilka dni od wiru codziennych zajęć, przenieść się w świat metafizyki i zetknąć się z ciszą, której dziś trzeba szukać poza otoczeniem codziennym.

Jadę z zapasem książek i myśli. Planuję tematy. Mam mówić do kobiet przez trzy dni. Dwanaście zagadnień do podniesienia, gdyż bowiem będzie konferencyj. Wysiadam na maleńkiej stacyjce Spławie, tuż za Koninem. Czeka mnie wspaniała dworska limuzyna. Chwyta mnie w objęcia chyżo niesie do samego Kazimierza Biskupiego. Mam być gościem magnackiego ośrodka, a właściwie pani Wandy Mańskowskiej, piastującej wysokie stanowisko w Akcji Katolickiej, prezeski Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet diecezji włocławskiej.

SAM NA SAM Z BOGIEM

Otóż dzięki tej zasłużonej pani powstało w Kazimierzu Biskupim ognisko ducha i doskonałości chrześcijańskiej — Dom Rekolekcyjny. Zjeżdżają doń z całej diecezji ci wszyscy, którzy w zamknięciu i oddaleniu się od świata pragną rozmawiać i rozmyślać z Bogiem sam na sam.

Przyjrzyjmy się temu dziełu. Jest to rozległy, parterowy stary dwór z zabudowaniami, kiedyś gospodarczymi, obecnie zamieniony na kaplicę, służącą jednocześnie za salę konferencyjną, salę jadalną i sypialnię. Całość tonie w przepięknym parku, pełnym starodrzewia, stawów i kanałów. Wkoło przepych wielkopańskiej rezydencji ze swoistym tym siedzibom urokiem romantycznym. Kilkadziesiąt kroków dalej stoi wspaniały, już nowszy pałac, gmach stylowy. Wewnątrz cacko w urządzeniu, pełne komfortu i sztuki. Mam w nim zamieszkać.

NAUKA REKOLEKCYJNA

Otrzymuję pokój na piętrze. Dobrze tu i wygodnie. Biblioteka na miejscu — dzieł ascetycznych wbród. Wybieram. Zatapiam się w tej lekturze. Zbieram myśli, by je za chwilę i w ciągu tych rekolekcji wypowiedzieć do rekolektantek. A jest do kogo. 80 osób czeka na strawę duchową. Pragną pod moim kierunkiem modlić się i rozmyślać. Trudne zadanie i odpowiedzialne. — Trafić do duszy, to łaska Boska. Rozmawiam o tym z samą dziedziczką. Ona tej sprawie serdecznie oddana. Sama przecież słynie z wymowy, znajomości tych spraw i zagadnień, sama też chwyta za pióro i pisze dla kobiet o kobietach i drukuje swe prace.

Praca rozpoczęta. Niewiasty zbierają się według rozkładu dnia w kaplicy. Po mszy św., czy też po rozmaitych nabożeństwach zasiadam przed nimi, by snuć naukę za nauką. Biorą mnie one dogłębnie. Przejmuje się nimi. Bo też to ogrom zadań kobiety wobec Boga, Kościoła, Ojczyzny, rodziny, małżeństwa i siebie samej. Nawiązuje wszystko do warunków i okoliczności życia współczesnego, a kulturalności dnia. Wszystko musi przepoić ideał chrześcijański! Audytorium przejęte i wsłuchane. To działa i podnieca.

PIĘCIU BRACI - MĘCZENNIKÓW

Kazimierz Biskupi dziwnie działa. Duch Boży tchnie tu wokół. Gdziekolwiek się człek ruszy — legenda, cudowność. Przecież to miejscowość zroszona krwią pięciu braci męczenników: Mateusza, Izaaka, Krystyna, Benedykta i Jana. Działo się to ponoć w r. 1005. Kroniki opowiadają o ich żywocie dziwy. Osiedlili się tu w ucieczce przed pożogą wojenną. Pragnęli spokoju od ludzi. Wybrali się tutaj, gdyż w one czasy Kazimierz był puszczą niedostępną. Bory, haszcze, knieje, bagniska otaczały miejsce, na którym się osiedlili i wybudowali sobie klasztor. A surowy prowadzili jak Kameduli żywot. Noce i dni spędzali na modlitwie i ciężkiej ręcznej pracy. Żywili się korzonkami i jagodami leśnymi. Do luksusu należał łosoś na wielkie święta, który im się ponoć cudownie rozmnażał w małej studzience, jeszcze dzisiaj oglądanej na jednej z uliczek Kazimierza, nakrytej kapliczką z daszkiem o kształcie łuski rybiej. Pobudowali sobie pięć osobnych domków celek, jak to jest we zwyczaju u tych zakonników. Sława świątobliwości rozchodziła się szeroko po całej Polsce. Był ich gościem nawet król Bolesław w powrocie po wyprawie na Henryka. Zostawił im ofiarę w pieniądzach, na co połakomili się jacyś zbóje i pustelników zamordowali. Król się o tym dowiedział i na śmierć skazał zbrodniarzy, ale ci, padłszy przed nim na kolana, o łaskę prosili, by im życie darował, wzamian ofiarując je na służbę Bogu, właśnie przy klasztorze tych świętych męczenników.

ZABYTKI ZAMIERZCHŁEJ PRZESZŁOŚCI

Dziś po tych postaciach owianych czarem zamierzchłości i cudowną legendą pozostały kaplice w kilku miejscach osady. Bolesław Śmiały buduje kościół z czasem parafialny, który przetrwał do dzisiaj. Obok powstał wspaniały klasztor o. o. Bernardynów, zbudowany z początkiem XVI w. przez Lubrańskich. Przetrwał do naszych czasów. Całość monumentalna. Kościół i gmachy klasztorne z zabytkowym krużgankiem przedstawiają się opłakanie. Brak opieki ze strony władz konserwatorskich. Widoczne pęknięcia. Tynki poodpadane. Ząb czasu. Wszystko woła o ratunek. Warto o nim pomyśleć. Niedawno sprowadzili się do tego klasztoru Misjonarze. Prowadzą oni w tych starych murach seminarium mniejsze. Zwiedzam je. — Młodzieży pewnie setka. Część gmachów jest już przez obecnych gospodarzy naprawiona, ale na resztę nie ma funduszów. Trzeba wołać i prosić o nie. Klasztor ten to wielka pozycja w życiu duchowym tego ośrodka. W kościele moc pamiątek, a wśród nich srebrna trumienka z relikwiami pięciu męczenników.

KLASZTOR NA WYSOKIEJ GÓRZE

To w samym Kazimierzu. A nieco dalej kilka kilometrów w Bieniszewie drugie osiedle mistyki i metafizyki: klasztór Kamedułów. Na wysokiej, pokrytej lasem górze. Widoczny zdala dla okola pełnego borów, wsi i jezior. Zbudowała go znowu senna przygoda, której doznała jakaś dziewczynka Zosia. Zjawa jasnej pani poleciła, by w tym miejscu powstał klasztór ojców w białych habitach. Pobiegła z tą wieścią do Bernardynów i ówczesnego kasztelana Kadzidłowskiego, którzy po naradzie postanowili spełnić polecenie i odbudować tu ongiś już stojący, z fundacji znanego w dziejach budownictwa kościelnego, fundatora Piotra Dunina, klasztor Ojców Kamedułów. Dzieje się to w r. 1640. Dzięki takim cudownym splotom wiary dziecięcej, hojności magnackiej i głębokiej ascezy powstają dzieła, Bogu na chwałę i podziękę, a ludziom na podniesienie i pożytek. Bieniszew stał się miejscem pielgrzymek i źródłem łask Bożych dla całej okolicy. — Wieki przechodziły za wiekami. Kameduli wraz z nimi. Dopiero kasata zakonów zniszczyła ten ich piękny dorobek. Klasztor upadł, Zakonnicy wymarli. Została pustać. W ruinę zległoby to dzieło Boże, gdyby nie wolna i niepodległa Polska. Wrócono tej pustelni Kamedułów, Hojną ręką dziedziców Kazimierza dźwiga się klasztor, odbudowują charakterystyczne celki Kamedułów ich rękoma, gdyż sami wszystko dla siebie robią.

U PUSTELNIKÓW XX WIEKU

Jedziemy z młodym wielmożą fortuny kazimierzowskiej, liczącej 11.000 mórg roli i lasu, do Bieniszewa. Odwiedziny klasztoru zostały mi niezatarte w pamięci. Wizyta u pustelników XX wieku, w epoce wyścigu krwi i żelaza, wiru i waru ludzkich namiętności, wzlotów i upadków. Przecież na oko to anachronizm chwili. A jednak jest taki za deskami i murami wielkiego świata erem bezwzględnej ciszy, kontemplacji i mistyki na puszczy bieniszewskiej.

Koniki stają u wylotu polanki wyrąbanej w lesie, otoczonej parkanem z drutu kolczastego. Przed nami wzgórze, na nim wyniosły kościół barokowy. Pobok zabudowania. Wszystkie widać nowe. Z własnej, na miejscu wypalanej cegły, z własnego z lasu drzewa. Kilku brodatych braciszków pracuje, jeden siekierą, inny kielnią. Wychodzi do nas jakiś sędziwy pater. Staruszek ze srebrem na głowie. Wyciąga gościnnie swoją prawicę i bierze nas pierwszym już gestem w całkowite posiadanie. Zewsząd tchnie jakaś dobroć, słodycz, pogoda i wesele, wraz z beztroską duchową, idącą od całego obejścia, które żyje Opatrznością jeno nieba. Atmosfera modlitwy, umartwienia i pracy.

Refektarz. Skromne graciki. Długi stół ceratą obity. Uradowani wizytą gospodarze wysiągają z sosnowego kredensu co mają, a więc wyjeżdża śledzik w oliwie, będący codzienną strawą Kameduły, który ciągle pości, placek i flaszeczka swojej roboty wina. Częstują. Rozmawiają. Dowiadujemy się, że przybyli oni do Polski z pod lazurowego nieba Italii, z uroczego Frascati. Dobrze się czują z powrotem w ojczyźnie. Jeden z nich poeta. Rozpływa się, kiedy pisze o swej pustelni bieniszewskiej. Śpiewa o swym eremie, że jest mu ogrodem rozkoszy, gdzie miła woń cnoty rozchodzi się na podobieństwo zapachu wspaniałych kwiatów i aromatycznych balsamów. A o swej celce, że jest warsztatem ćwiczeń duchowych, w którym dusza odtwarza w sobie obraz swego Stwórcy i powraca do pierwotnej nieskazitelności, gdzie przytępione zmysły odzyskują bystrość i gdzie naprawiają się uszkodzenia natury ludzkiej.

Atmosfera świętości bije z postaci starca i dwóch jego młodych adlatusów. Prowadzą nas do kościoła. Pokazują przepiękny obraz Matki Boskiej cudami słynącej, odnowiony umiejętnie, malatury w starych stallach, niestety zepsute odnowieniem przez jakąś malarkę amerykańską, wreszcie swoje katakumby, w których się chowają po śmierci. Wszystko proste, bezpośrednie i ludzkie. Kościół jest piękny, potrzeba mu tylko odnowy.

PONURE WSPOMNIENIA

Wyjeżdżamy żegnani błogosławieństwem ojców Kamedułów. Ważymy je sobie, gdyż pochodzi od ludzi tak blisko Boga zostających...

Wracamy do dworu. Zwraca moją uwagę jakiś pamiątkowy kamień z wyrytą datą i napisem: „Patkul 10/X 1707". Pamiętna to data. Kazimierz Biskupi przeszedł krwawe ciągi. Działy się tu poza męczeństwem świętych Kamedułów i inne okropności, ścinające krew w żyłach. Ów Patkul, to nieszczęśliwy poseł Piotra Wielkiego, Szwed rodem, posądzony przez Karola XII, króla szwedzkiego o zdradę swego kraju, którego skazano w tym roku na łamanie kołem i rozćwiartkowanie. Wyrok został wykonany właśnie w Kazimierzu. Znane jest to jego wołanie do kata: „Mój kochany, głowę, głowę mi utnij", kiedy już strzaskano ramię i golenie. Dostał trzy cięcia. Ciało porwano na kawałki, którymi przyozdobiono w kilku miejscach pale.

A i sam dwór znał również ohydę zbrodni na tle dziedziczenia wśród rodziny Russockich i Drzewickich. Wstrętne to rozprawy sąsiedzkie. Niewarto nawet wspominać. Działo się to już dawno, gdyż w r. 1548.

Ale cóż to wszystko znaczy i te wojny i te ludzkie niegodziwości wobec ducha wiary i zdrowego obyczaju wśród tutejszego ludu, który potrafił budować tak wspaniałe kościoły i klasztory. Kazimierz Biskupi to wielka spuścizna po takich rodach jak: Ketkowskich, Lipskich, Mielżyńskich, a ostatnio Mańskowskich. Biskupim zaś nazywa się dlatego, że pierwotnie należał przez kilka wieków do biskupów lubuskich.

POŻEGNANIE

Osadzie tej potrzeba większej opieki ze strony władz. Jeszcze nie zabrukowana. — Handel na szczęście stuprocentowo chrześcijański. Nie ma tu mniejszości, Kazimierz jest pod tym względem unikatem w okolicy.

Kończy się mój pobyt w tym zaiste świętym miejscu. Żegnam dziedziczkę i jej domowników. Dziękuję za serdeczną staropolską gościnę. Żegnam i miejscowego proboszcza, dzielnie pracującego tutaj w duszpasterstwie, stróża tych relikwii, ks. Ferdynanda Cichockiego. Pożegnały mnie też i moje słuchaczki przemową i okrzykami. Niech im moja nauka pójdzie na zdrowie ducha i niech będzie cegiełką w rozbudowie ich życia religijnego, rozniecanego potężnie właśnie przez rekolekcje zamknięte w takich ośrodkach życia, jak Kazimierz Biskupi.

13038
Wytwórnością gwarancją trzewiki.
Szykowny chód ma swe źródło w kulturze
Pamiętaj, chcąc mieć te wyniki
o BERSON-OKMA gumowej skórze
BERSON OKMA

widmo starości
stoi Ci przed oczyma. Nie należy się jednak martwić przedwcześnie. Brak soli mineralnych w organiźmie można uzupełnić, używając musujące sole owocowe MINEROGEN F. F. Dostać je można w każdej aptece.
Skład główny: Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10.
13227

Kościółki wiejskie toną w zieleni drzew...

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski – to siła

TADEUSZ MARKOWSKI

Szach perski... zwiedza radiostację

Niech mi będzie wolno użyć do tego felietonu znanej wszystkim w różnych odmianach, ale zawsze niezawodnej anegdoty. Pewien szach perski zwiedzający stolice europejskie został zaproszony na przedstawienie operowe, no i... — teraz przerwiecie mi państwo: — „znamy, znamy — kiedy zapytano go jaka aria czy recital mu się najwięcej podobały odpowiedział, że pierwsza: strojenie instrumentów". O to chodzi właśnie. Profan radiowy zachowuje się zupełnie tak samo. Nie dawno byłem świadkiem uroczystego oprowadzania po radiostacji wycieczki złożonej z kilkunastu poważnych panów. Panowie ci przyjmowani według najbardziej rygorystycznego protokułu dyplomatycznego stosowanego do „szachów" przemysłu, handlu, czy nauki kroczyli w skupieniu, na paluszkach, porozumiewając się tajemniczymi szeptami, na migi i „perskimi" zmrużeniami oczu. Stawali na baczność przed każdymi drzwiami, otaczali wianuszkiem mikrofony, potem w mniej już zwartym szeregu wlepiali oczy w ogromne lampy nadajnika. Rozpoczął się szczytowy numer koncertu. Głos oprowadzającego inżyniera śpiewał: „i w ten sposób fala nośna zostaje pokryta przez modulację, nie zmieniając swojej długości, czyli pewnej ilości drgań wysokiej częstotliwości"... a potem znowu: „generator, frekwensator, fluorescencja, która..." „przy pewnym napięciu anodowym daje...".

Panowie patrzyli bardzo uważnie w oczy inżyniera, potem na jego palec, a z palca przeszli na pękate, czerwonym płomieniem nadziewane lampy. Panowie patrzyli i słuchali w milczącym skupieniu, wynikającym ze zrozumienia fali nośnej i ważności modulacji.

Potem zaczęli schodzić. W uszach grzmiały potężne tony koncertu technicznego. I raptem któryś z panów zatrzymał się przed jakimiś drzwiami, pokiwał głową, mruknął: „no, no, no" i z tym wiele mówiącym wyznaniem zwrócił się do mnie.

Odpowiedziałem mu szybko:

— Przepraszam, ale w sprawach technicznych...

— I pomyśleć, że taka maszynka...

— Hee, he — uśmiechnąłem się zakłopotany — rozumiem pańskie zdziwienie tym cudem XX wieku, jakim jest radio, ale ja...

— Taka, paniedziejku, maszynka elektryczna.

— Panie inżynierze — zawołałem rozpaczliwie do kolegi z „technicznego", pan tu jest elektryk — może pan...

— Że taka maszynka elektryczna — ciągnął nieubłaganie szach wycieczkowy — Taka zupełnie, jak jest u nas na Mokrem, służy i wam do gotowania herbaty.

Tu wskazał na gotującą się w kabinie woźnego wodę na elektrycznej kuchence.

Mój kolega z technicznego wrócił do swoich wysokich częstotliwości nie indagowany przez nikogo. Mnie zaś zasypano pytaniami: „jak się zapala transparent napisem: „C I S Z A", „ile metrów ma antena", „jak się otwiera furtkę wejściową bez wychodzenia z budynku", „ile kosztuje mikrofon", „jak się nazywają speakerzy", „kiedy odchodzi najbliższy tramwaj" i „która godzina". To było jedyne pytanie na które nie umiałem odpowiedzieć.

I dobrze, że moja wiedza tak szybko się skończyła, gdyż i tak owe krótkotrwałe powodzenie było przyczyną pewnego naprężenia stosunków między moją niską osobą, a kolegą od wysokich częstotliwości.

Nic jednak w życiu nie uchodzi płazem. Mój kolega z „technicznego" doczekał się wkrótce rewanżu.

Pewnego razu jedna moja znajoma pani powiada tak:

— Pan pracuje w tym radio, to pan mi musi kiedyś pokazać, jak to tam jest z przygotowaniem słuchowiska, te rozmaite dialogi, efekty akustyczne, szepty, okrzyki...

Dobra! Jedziemy do radia. Furtka się otwiera, wchodzimy do studia, mikrofon, tu sygnały świetlne dla aktorów, tam głośnik dla prób, i inne drobiazgi, ale najważniejsze...

I tu zaczynam przed moim szachem koncert reżyserski:

— Ale podstawą wszystkiego jest wpojenie w aktora, że jest pozbawiony mimiki, gestu, dekoracji i wszystko musi skupić w głosie, pauzach, zbliżeniach i oddaleniach.

I najistotniejsza sprawa: To zrozumienie, że czas względny trwania dźwięku tej strony mikrofonu jest inny niż po tamtej. Stąd wypływa konieczność rozszerzania frazy, uplastyczniania pewnych słów w sposób zupełnie inny niż na scenie, która...

Szach spojrzał na drzwi od studia, do którego wchodził mój techniczny kolega... Stropiłem się. Starałem się pochwycić wątek przerwanej myśli, ale nie dopuszczono mnie do niej.

— To mi się wszystko bardzo podoba — zadźwięczał głosik mojej towarzyszki — ale najwięcej to to, że w słuchowisku tak wszystko składnie wychodzi, najpierw mówi jeden, po tym drugi. Jak to się robi?

— Nie... nie rrrozumiem pytania — bąknąłem rumieniąc się.

— Bo powiedzmy, że ja biorę udział w słuchowisku. Kiedy i gdzie ja mam mówić, żeby było dobrze?

— Ee, co?

W tym miejscu przemówił gładko i spokojnie mój kolega techniczny:

— Staje pani twarzą do mikrofonu, trzymając w ręku maszynopis słuchowiska i czyta pani wyznaczona jej kwestię.

— Tak to rozumiem to się po prostu czyta podkreśloną w scenariuszu rolę do mikrofonu, a pan tu gadał...

Była uszczęśliwiona. Kolega od wysokiej częstotliwości też.

Ale, jak powiadają ludzie stateczni: żarty na bok (na który?)!

Na każdym kroku w każdej dziedzinie, w każdej sytuacji gościmy mniej lub bardziej szczerego szacha perskiego. Chcemy mu odsłonić rzeczy najbardziej zajmujące, ważne, do życia potrzebne, pokazać wspaniałości przyrody, zachwycić potęgą ludzkiego geniuszu. Cóż kiedy zaczynamy od drugiego numeru, arii, czy pasażu, zapominając o pierwszym: o strojeniu instrumentów. Dla nas to nieważne, dla profana bardziej niepokojące, tajemnicze, burzliwe, niż skończona w swej linii aria, czy gładko brzmiący recital.

Radiofonią możnaby również zająć jak najszersze rzesze profanów, gdyby zacząć od... strojenia instrumentów.

Ale o tym kiedy indziej.

Kapitał „Nagrody Nobla"

Kapitał Fundacji Nobla wynosi obecnie 49.210.000 koron szwedzkich. Wysokość każdej z pięciu nagród za prace: z fizyki, chemii, medycyny, literatury i t. zw. nagroda pokojowa wyniesie w roku bieżącym 148.822 korony.

Niezwykły zabytek w Paryżu

Ilustracja ta przedstawia najmniejszy dom w Paryżu, przy ul. du Chateau d'Eau. W domu tym mieści się na parterze warsztat szewca. Lokal ten jest tak obszerny, że gdy wewnątrz znajduje się klient, drugi musi czekać na ulicy na jego wyjście ze sklepu.

Zupę z szparagów

przyrządzić można szybko na rosole z praktycznych

MAGGI ego kostek bulionowych

Zupa z szparagów

¾ kg szparagów, 2 MAGGIego kostki bulionowe, 1¼ litra wody, sól, cukier, 2 łyżki mąki, ⅛ litra śmietany, 1 żółtko.

Szparagi obrać, pokroić w kawałki, dodać do rosołu przyrządzonego z wrzącej wody i MAGGIego kostek bulionowych i gotować do miękkości. Główki szparagów pozostawić w całości, resztę przecisnąć i zupę poprawić śmietaną wymieszaną z mąką. Po zagotowaniu dodać rozbite żółtko, uważając, żeby się nie zwarzyło. Podajo z grzankami.

13220

Dziecko ma gust

Prof. Stefan Szuman wspólnie z Karolem Brzychcią przeprowadził badania uzdolnień kolorystycznych dzieci. Badania polegały na tym, że dzieci otrzymały do zakolorowania dwa obrazki.

Okazało się, że dzieci w wieku przedszkolnym nadają przedmiotom taką barwę, jakiej one w naturze nie posiadają. Tak np w 51 proc. wypadków piasek dzieci malowały na błękitno, karminowo, cytrynowo lub zielono. Podobnie zabarwiały też dzieci włosy dziewczynki.

Tego rodzaju ustosunkowanie się dziecka do barw pochodzi stąd, że lubuje się ono w kolorach jaskrawych, czemu też daje wyraz w rysunkach nie zważając na zgodność z naturą.

Szczegółowa analiza wielkiej ilości rysunków doprowadziła do ustalenia, że *mimo fantastycznej kolorystyki dzieci wykazują w zestawieniu barw poczucie akordów barwnych — subtelny i wyraźny smak kolorystyczny.* W wychowaniu przedszkolnym zdolności te zatem trzeba wziąć pod uwagę i je rozwijać.

Dzieci przedszkolne *powinny mieć jak najwięcej możności rysowania kolorowymi kredkami i układania wzorów z kolorowych papierków.* Do pracy dziecka w tej dziedzinie nie należy się zbytnio mieszać, gdyż ma to być twórczość zabawowa, a nie zgodny z naturą rysunek. Zbytnia opieka dorosłych zabija tu samodzielność i może wypaczyć naturalne uzdolnienia.

Zapomn ani polscy poeci renesansu i baroku

Są dwaj polscy poeci nie tylko zapomniani, ale prawie że nie znani. Dotychczasowe bowiem ogólnikowe charakterystyki nie dają wglądu ani w ich charakter, ani twórczość.

Pierwszym jest *Adam Czabrowski z Czabrowa*, którego historia osob. jest ciekawsza od twórczości literackiej. Awanturnik, partyzant, gwałtownik, pisze w końcu wiersze pokutne, moralizuje na użytek żołnierzy, czerpiąc natchnienie z Pisma św. W stylu posiłkuje się zasobami frazeologii artystycznej Kochanowskiego, dorzucając pewne elementy języka mówionego. Wiersze jego, to dokument kulturalny, charakteryzujący dobrze niziny epoki.

Nie wielkiej miary też poetą był *Kasper Tarałowski.* Jest to postać przeoczona i zlekceważona, a jednak uzupełniająca rysy epoki.

Twórczość literacka tego okresu nie jest obfita. Nie jest też barokowo jednolita. Życie literackie bowiem nawraca w tych czasach do elementów średniowiecznych, urzeczywistnia ciekawe współżycie sztuk plastycznych i sztuki słowa. Dzięki pracom młodych badaczy — T. Mikulskiego i L. Kamykowskiego — którzy opracowali monografię dwóch wymienionych poetów (Sprawozdanie Pol. Akad. Um. t. 44. r. 2 i Rozprawy Wydz. Filoz. Pol. Akad. Um. t. 66 nr. 6) zbliżyliśmy się do lepszego przeanalizowania tego okresu kulturalnego, przeanalizowania opartego o dobrą znajomość epoki

Instytucja, która żyje

Z prawdziwą satysfakcją śledzi się stały rozwój Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego. Oddziały tego Towarzystwa coraz gęstszą siecią oplątują ziemie Wielkiego Pomorza.

Przed niedawnym czasem nowy oddział tej żywej placówki kulturalnej powstał w Inowrocławiu. Większą część członków stanowią tu wykwalifikowani amatorzy, którzy zdołali już zorganizować małą orkiestrę kameralną, złożoną z 23 osób. Zespołem dyryguje prof. Zbigniew Soja, wychowanek poznańskiego Konserwatorium Muzycznego.

O poziomie repertuarowym nowej orkiestry świadczy pierwszy koncert, na którym wykonano dieła Manfreduciego, Vivaldiego, Bacha, Mozarta oraz przy współudziale inowrocławskiego chóru św. Cecylii, znany kwartet Gorzyckiego „Hluxit sol".

W audycjach organizowanych przez Towarzystwo występował m. in. w Inowrocławiu Polski Kwartet Smyczkowy z Poznania oraz soliści Zdzisław Roesner z Torunia i Edmund Roessler z Bydgoszczy.

Sztandary krzyżackie na Wawelu

Po zwycięstwie grunwaldzkim król Władysław Jagiełło zawiesił w katedrze wawelskiej *56 zdobytych sztandarów krzyżackich.* Przechowały się one aż do w. XVIII. Potem zaginęły. Pozostały jednak po nich wierne kopie, sporządzone na pergaminie. Obecnie *na podstawie tych kopii odtworzono zaginione sztandary w tkaninie i zawieszono w komnatach królewskich na Wawelu.*

Prasłowiańskie ślady na Śląsku

Polska Akademia Umiejętności wydaje cykl „Wydawnictwa Śląskie". Ukazała się w nich praca „Teksty kwarowe z Polskiego Śląska" w opracowaniu p. Stanisława Pąka. Obejmują one 12 wsi powiatu rybnickiego i pszczyńskiego. Są to opowieści, spisane w gwarze śląskiej. Okazuje się z nich że obok zniekształconych słów niemieckich (których zresztą jest nie wiele), widać w gwarze śląskiej cały szereg źródłosłów prasłowiańskich oraz wyrazów dzisiaj już nie używanych, które przechowały się na Śląsku mniej więcej od czasów Reja. Są to wyrażenia takie jak drzwirze — drzwi, skorzej — prędzej, kąsek — w znaczeniu kawałek, gon — polowanie, żywobycie — żywot, wiesiada — pogawędka itd. Świadczą one o rdzennej przynależności Śląska do Polski.

Wielki obchód w małym mieście

Nazwisko Marcin Kromer budzi jeszcze wprawdzie jakieś podźwięki historycznych wspomnień, ale wielu jest takich, którzy nie wiedzą w jakiej szufladce pamięci należy go szukać. Teraz jednak przypomnimy sobie o nim wszyscy, gdyż ojczyste jego miasto: Biecz podkarpacki święci w dniu 28 maja br. 350 rocznicę zgonu tego znakomitego męża, który z Pogórza zawędrował aż na Warmię i tam osiadł na stolicy biskupiej.

W roku 1912 przypadała 400 rocznica urodzin tego warmińskiego biskupa i uczonego, niestała się jednak takim wielkim świętem regionalnym jakim będzie rocznica zgonu. Biecz wprawdzie nie wiele sobie robił z tego, że regionalizm uchodził podówczas za parafiańszczyznę, ale zawszeć pora nie sprzyjała tego rodzaju obchodom.

Program obchodu ku czci Kromera jest bogaty i urozmaicony. Na uroczystej akademii zostanie przypomniany żywot twórcy „Kroniki polskiej", która ugruntowała chwałę Kromera i stała się najpopularniejsza, aczkolwiek był on autorem wielu innych znakomitych dzieł, jako wybitny uczony, kształcony w Alma Mater Krakowskiej, a potem w uniwersytecie bolońskim. Po za akademią odbędą się zabawy ludowe o typie regionalnym, z występami grup demkowskich, gorlickich, bieckich, grup taneczno - śpiewackich z Jasła, Haszlowej, Binarowej i Bartnego. Będzie można też zobaczyć ludowy teatr marionetek oraz wystawę prac malarzy bieckich i piękne zbiory muzealne. Nadewszystko jednak pociągi popularne pozwolą gościom z całej Polski zwiedzić „Kromerówkę", dom rodzinny sławnego bieczanina. W odrodzeniowej tej kamieniczce przechowały się dobrze zakonserwowane komnaty, do których prowadzą podwoje o bogato rzeźbionych odrzwiach, z których wygląda się na świat przez wspaniale rzezane framugi, a których sufity są sklepione beczkowato.

Czy nas słyszą na Warmii, Mazurach...

Z pewnym wzruszeniem słucham co wieczora sakramentalnych słów speakera żegnającego szczególnie serdecznie rodaków z Warmii, Muzur i ziemi Malborskiej i Gdańskiej. Wzruszenie to jest szczególnego rodzaju, bo zawsze natrętnie nasuwa się to samo pytanie: *czy też ci rodacy nasi słyszą te codzienne słowa — dowód pamięci Macierzy. Że słyszą „lampowicze" nie wątpię. Czy jednak głos polskiej stacji dociera do polskich detektorów za bliską granicą?*

Pytanie to jest ogromnie ważne, bo przecież rodacy nasi po tamtej stronie kordonu, *to nie bogacze opływający w dostatki*, lecz drobni rolnicy, kupcy, rzemieślnicy uciskani przez władze i partie. Nie wielu więc z pośród nich stać na kosztowny aparat lampowy. Olbrzymia, *przytłaczająca większość musi zadowolić się skromnym „kryształkiem". A tu złośliwi mówią, że na polskim wybrzeżu, Torunia nie słychać, mimo świetnie jest odbierany w południowej Francji.*

Nie badałem tego, nie wiem więc na pewno. Sądzę jednak, że *musi być coś w tym prawdy, skoro Rozgłośnia Pomorska nie prowadzi stałych audycji dla pogranicza.*

Smutna by to była prawda.

Dobrze, że posiadamy „reprezentacyjną" o wielkiej sile stację Raszyńską. Bardzo dobrze. Ale to *nie zmienia w niczym siły nacisku jaki trzeba położyć na stacje kresowe, zwłaszcza zaś te od północnej i zachodniej strony.*

Wiemy, co się dzieje. Nacisk na ludność polską w zakordonowej strefie przygranicznej rośnie coraz bardziej. Mało nacisk. Rośnie terror. Nowy antypolski kulturkampf. Byt narodowy mniejszości polskiej w Rzeszy jest nie tylko zagrożony. Byt ten grozi gwałtownym przejściem w niebyt. Towarzystwa i szkoły w praktyce nie mogą działać. Porzuca się zresztą nawet zachowanie teoretycznych swobód. Co rusz przecież przekracza granicę polską wydalony z Rzeszy nauczyciel polskiej szkoły, a wraz z tym przekroczeniem raz na zawsze zamykają się drzwi polskiej izby szkolnej.

Mniejszość polska wkrótce nie będzie już miała żadnych punktów oporu dla swego narodowego bytu. *Wszystkie te stracone punkty oporu musi zastąpić polska kresowa rozgłośnia. Ona i jej program musi się stać szkołą, towarzystwem, synonimem swojskości dla tych, którzy cierpią za polskość po tamtej stronie.*

To jest oczywiste. Oczywista, narzucająca się konieczność. Żyjemy przecież pod hasłem: „cudzego nie chcemy — swego nie damy", a to „swoje", to nie tylko grunt w obecnych granicach Polski, lecz *każda polska dusza — każda polska dusza przede wszystkim na tych terenach, które mieszczą się w historycznych granicach Rzeczypospolitej. Do wykonania tego zadania nie wystarczą jednak najlepsze chęci dyrektora i wysiłki całego personelu Rozgłośni.* Cel ten da się urzeczywistnić tylko przy odpowiednim *wyposażeniu technicznym.* Krótko mówiąc: *Rozgłośnia Pomorska na dzisiejsze potrzeby i zadania państwa polskiego jest za słaba.*

Przypuśćmy nawet, że jest słyszalna na całej interesującej nas północy i północnym zachodzie. Przypuśćmy. To jednak mało. Powinna być nie tylko słyszalna. Powinna być tak silna, by nie dała się przygłuszyć żadnej stacji „rejonowej". Polski radiosłuchacz za kordonem nie może „polować z nagonką" na nikłe brzęczenie polskiego słowa. *I w tym powinien czuć potęgę Polski.* Powinien wiedzieć, że wystarczy włączyć antenę, by detektor grał w ojczystym rytmie i języku.

„Polskie Radio" — trzeba przyznać — czuje potrzeby chwili: Katowice i Poznań zostają wzmocnione. O Toruniu dotychczas nic nie słychać. Sądzimy, że stanowi poprostu następny etap. *Czekamy, aż nadejdzie z niecierpliwością, czekamy stu kilowatów w antenie Rozgłośni Pomorskiej.* A bardziej niecierpliwie bodaj od nas czekają ci, których codzień nam przypomina speaker.

Witold Jastrun.

Pranie może być tańsze!

Za 20 kuponów, wyciętych z opakowań mydła Terpentynowego Schichta, otrzyma Pani 1/2 kg mydła darmo.
Używajcie stale mydła Terpentynowego Schichta. To najlepsze, co możecie zrobić dla swojej bielizny, a przy tym w krótkim czasie otrzymacie 1/2 kg mydła darmo.

MYDŁO „SCHICHT TERPENTYNOWE"

13225

Kongo belgijskie największym producentem diamentów

W światowej produkcji diamentów, która w ostatnich latach przekroczyła 8 mil. karatów (1 karat = 0,205 gr) przoduje Afryka, a mianowicie Kongo Belgijskie (57 proc.), Związek Południowo-Afrykański, Afryka Południowo-Zachodnia, Tanganika, Sierra Leone i Angola. Rynkiem dla diamentów surowych jest Lodnyn, a dla szlifowanych Amsterdam i Antwerpia.

Fakt, że Kongo belgijskie jest największym producentem diamentów jest mało znany z tego powodu, że większość jego produkcji nie należy do gatunków jubilerskich, lecz do przemysłowych, tańszych wprawdzie, ale na które zapotrzebowanie stale wzrasta.

W 1937 r. Kongo Belgijskie wyprodukowało blisko 4 mil. karatów diamentów przemysłowych, wartości ca 40 mil. fr. oraz przeszło 1 mil. karatów diamentów jubilerskich wartości 103 mil. fr., razem więc produkcja Konga w 1937 r. wynosiła przeszło 5 mil. karatów wartości 143 mil. fr.

Produkcja jest umyślnie ograniczona, aby zapobiec spadkowi cen.

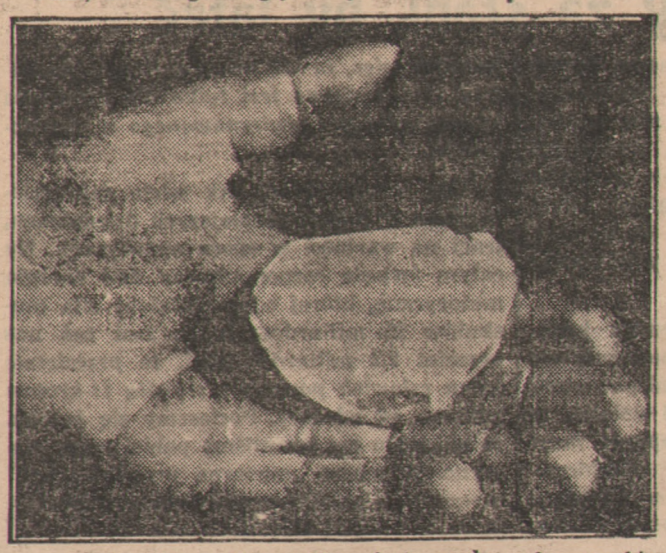

Jonker, 400-karatowy brylant wykopany w Afryce, a oszlifowany w Antwerpii. Brylant ten kupił pewien milioner amerykański za sumę 50.000 funt. szterling. (około 1.250.000 zł).

O znaczeniu tego bogactwa kolonialnego mówi dobitnie fakt, że w samych tylko antwerpijskich szlifierniach diamentów zatrudnionych jest 20 tys. robotników, dzięki temu, że z kolonii wywozi się cały zapas diamentów surowych, których nie wolno szlifować na miejscu.

W ostatnich latach rozwinęła się w Belgii nowa gałąź przemysłu, a mianowicie fabrykacja diamentów narzędziowych do obróbki twardych minerałów, szkła i do drążenia. Dawniej do tych celów używano diamentów naturalnych. W razie odłupania się części diamentu narzędzie stawało się nieużyteczne. Aby temu zapobiedz stapia się obecnie różne metale z zmielonym diamentem i używa się tego stopu do sporządzenia pracującej części narzędzia. Wobec tego, że na narzędzia takie zapotrzebowanie w wielu krajach stale rośnie, należy przypuszczać, że nowa gałąź przemysłu belgijskiego rozwinie się pomyślnie.

Exlibrisy lekarskie

Towarzystwo Miłośników Książki wspólnie z pismem „Silva Rerum" przystępują do przygotowań wydania monografii pt. „Dawny i współczesny exlibris lekarski". Monografię tę opracuje Edward Chwalcewik.

Towarzystwo prosi usilnie lekarzy, mających księgozbiory i exlibrisy, aby nadsyłali jak najszybciej po dwa egzemplarze exlibrisów z podaniem nazwiska autora, roku, wykonania oraz liczby posiadanych książek. *Adres: „Silva Rerum" — Kraków, Smoleńsk 9.*

Dni Krakowa

Rozpoczynające się w dniu 3 czerwca br. „Dni Krakowa" będą urozmaicone pochodami kostiumowymi. W ramach „Dni" jak co roku odbędzie się Festiwal Sztuki, który przyniesie cykl koncertów symfonicznych i wokalnych na dziedzińcu Wawelskim.

Koncerty symfoniczne będą poświęcone wyłącznie kompozytorom polskim i odbędą się w dniach 17 i 19 czerwca. Muzyce obcej będzie poświęcony osobny koncert. W programie jest też recital fortepianowy H.

Opieka nad strojem ludowym

Poradnia w sprawach strojów ludowych, istniejąca od roku ubiegłego przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie, ma wiele pracy. Szczególnie udziela dużo wskazówek w sprawie nabywania autentycznych strojów ludowych i podaje źródła zakupu, przez co zwalcza tandetę. Wytwarzający stroje ludowe rzemieślnicy i chałupnicy zostali przez Poradnię zarejestrowani np. na terenie polskich Karpat. Kupcy krakowscy, sprzedający stroje ludowe, zwracają się do Poradni o wydanie zaświadczenia, że towar ich jest oryginalny i odpowiada tradycyjnym formom rzemiosła ludowego.

Widz z książką pod pachą

Znany polski autor i dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie powrócił niedawno z Paryża i stwierdził, że na przedstawieniach „Komedii Francuskiej" mimo braku werwy i temperamentu w grze są zawsze komplety. A więc teatr nie będący szczytem doskonałości i wystawiający „nudny" repertuar klasyczny cieszy się powodzeniem tak pełnym, jak żaden teatr polski.

Zjawisko to tłumaczą najlepiej spostrzeżeniał Zelwerowicza, które jeszcze raz potwierdzają, że dla bytu teatru konieczny jest widz, który kocha sztukę. Oto co pisze Zelwerowicz: *...takiej publiczności, jaką widuje się tu — mogą pozazdrościć teatry całego świata... Ludzie, którzy przychodzą na te przedstawienia znają francuskich klasyków na pamięć, widzialem też na własne oczy widzów, którzy ujawili się w teatrze z... książką pod pachą: chcą śledzić uważnie każde słowo tekstu".*

To się nazywa widz z prawdziwego zdarzenia, a nie snob, który chodzi do teatru, bo „tak wypada" oraz by zobaczyć i pokazać toalety.

Ważna placówka we Francji

Założone przed dziesięciu laty Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polaków w Paryżu, (którego honorowym prezesem jest Paderewski) rozwija działalność zarówno w dziedzinie samopomocy jak i artystycznej.

W roku bieżącym zorganizowało Towarzystwo w Paryżu cykl wykładów, poświęconych dziejom muzyki polskiej.

O muzyce polskiej XVII i XVIII wieku mówił prof. dr. H. Opieński, który wygłosił także odczyt o Szopenie. Prof. J. Chomiński scharakteryzował muz. polską do Gomółki (XVI wiek). Prof. Pulikowski omówił wreszcie polską muzykę ludową. Odczyty te wygłaszane były w języku francuskim i zgromadziły w sali Biblioteki Polskiej w Paryżu wielu słuchaczy-Francuzów.

Z innych manifestacyj artystycznych Stowarzyszenia należy wymienić koncert złożony z utworów młodej kompozytorki polskiej Bacewiczówny, przy czym utwory skrzypcowe wykonała sama autorka.

Na uwagę zasługuje wprowadzenie w tym roku koncertów popularnych w Domu Polskim, poprzedzanych omówieniem twórczości danego kompozytora. Kierownictwo tych audycyj spoczywa w rękach p. Kazimierza Koszelińskiego, który prowadzi również kurs gry na skrzypcach, przeznaczony dla przedstawicieli naszej emigracji.

Tam, gdzie legł Leonidas

W okolicach miejscowości Sparchcion, gdzie w starożytności leżał wąwóz Termopilski, wykopano ostrza dzid i inne przedmioty, świadczące, że musiała się tam odbyć bitwa. Prawdopodobnie będzie to miejsce, na którym zginęło w obronie ojczyzny 300 Spartan pod dowództwem słynnego Leonidasa.

Lekarze w Bułgarii

Sofia, stolica Bułgarii, liczy obecnie 250 tysięcy mieszkańców. W stolicy praktykuje 800 lekarzy, czyli jeden lekarz przypada na 311 mieszkańców. Rząd bułgarski jest zdania, iż liczba lekarzy w miastach jest zbyt wielka, gdy na wsiach jest ich brak. Wobec tego postanowiono utrzymywać z funduszów rządowych jednego lekarza na każde 25 km terenu wiejskiego w całym państwie.

Turcja i kino

Jedno z pism amerykańskich podaje cyfry za rok 1937. W pierwszych dziesięciu miesiącach Turcja miała 120 sal kinowych, w których wyświetlano 142 filmy. Dwa były nakręcone w kraju, reszta przybyła z zagranicy, z tego z Ameryki 56, z Francji 27 i z Niemiec 22, resztą podzieliły się inne kraje. Od dwóch lat stosunki bardzo się zmieniły. Sal kinowych jest teraz przeszło 400, a atelier filmowych w samej Ankarze pracuje trzy.

Cenne odkrycie w San Francisco

W czasie prowadzonych ostatnio robót kanalizacyjnych w San Francisco natrafiono na zasypane częściowo rumowiska nadmorskich pałaców i will, które padły ofiarą strasznego trzęsienia ziemi w 1906 roku. W czasie sprzątania gruzów znaleziono liczne monety srebrne, łyżki, widelce i noże oraz szereg innych cennych przedmiotów. Wartość znalezionych rzeczy wynosi około 20.000 dolarów.

Kiedyś na biegunie będzie znów ciepło

Były takie czasy, kiedy na biegunie szumiały palmowe lasy. Glob ziemski przebył nie bylejakiej długości drogę, jeśli chodzi o zmiany klimatyczne. O zmianach tych świadczą znajdywane w różnowiekowych pokładach skamieniałe szczątki zwierząt i roślin.

Dla wytłumaczenia tych wahań klimatu uciekano się do różnorodnych hipotez, mniej lub więcej prawdopodobnych. Żadna nie zdołała jednak oprzeć się krytyce. Dopiero w ostatnim dziesiątku lat zwrócono uwagę na charakterystyczny związek czasowy, jaki zachodził w ciągu minionych epok geologicznych pomiędzy stosunkami klimatycznymi, a procesami wewnętrznych zaburzeń w skorupie ziemskiej. Na tej podstawie zbudowano nową teorię, którą najgruntowniej uzasadnił geolog i geofizyk fiński, profesor Wilhelm Ramsay.

Zanim zaznajomimy się z tą teorią, warto przypomnieć parę zasadniczych wiadomości i pojęć.

Odcinek dziejów ziemi, z którego znamy kopalne szczątki zwierząt i roślin, rozpada się na 4 ery: eozoiczną, paleozoiczną, merozoiczną i kajnozoiczną. W ciągu tego okresu dziejów ziemi, obejmującego miliony lat, dokonywały się wielkie przemiany w obliczu naszego globu i w zespołach organizmów, świat nasz zaludniających. Jak jednak wykazały dotychczasowe zdobycze wiedzy, proces rozwoju ziemi nie postępował równomiernie. Przeciwnie, wiemy, że procesy dzięki którym powstały góry, wulkanizm, wahania poziomu mórz, oraz wszelkie inne procesy, kształtujące powierzchnię ziemi, wykazywały w poszczególnych okresach wielkie ilościowe różnice. Zmiany te były rytmiczne, a drgnienia tego rytmu rejestrowały tworzące się łańcuchy górskie.

Od początku ery paleozoicznej ewolucja ziemi przeszła trzy tego rodzaju rytmiczne cykle rozwojowe, nie dawno zaś rozpoczął się czwarty.

Każdy cykl obejmował długą fazę spokoju w skorupie ziemskiej, podczas której potężne siły wnętrza ziemi były jakby uśpione. W ciągu fazy takiego spokoju w morzach gromadziły się masy osadów równocześnie zaś obniżały się lądy. Powodowało to to zakłócenie równowagi mas skorupy ziemskiej „pływającej" na ognistopłynnym podłożu. Prowadziło to w końcu do intensywnych procesów górotwórczych.

Jest to zatem druga faza naszego cyklu, w ciągu której osady morskie nagromadzone w fazie pierwszej, ulegały pofałdowaniu i wynurzały się z morza. Z wejściem w tę fazę jesteśmy u progu nowego cyklu, rozpoczynającego się ponownym niszczeniem gór i zasypywaniem mórz osadami. Na przełomie więc dwu cyklów kontynenty były zawsze najbardziej górzyste.

W miarę postępu badań uczeni potrafili odtworzyć natężenie zjawisk górotwórczych i charakteru klimatu ziemi w poszczególnych okresach geologicznych. Otóż stwierdzono, że klimat chłodny charakteryzował okresy, które następują bezpośrednio po głównych fazach tworzenia gór. I naodwrót okresy spokoju w skorupie ziemskiej wiązały się z klimatem ciepłym.

Po najmłodszej fazie górotwórczej Alpejskiej nastąpiła epoka lodowa. Lodowce w postaci jęzorów lodowych spłynęły z gór na przedgórza, a nawet pokryły zwartą pokrywą ruchomego lodu olbrzymie przestrzenie kontynentu. W Polsce, jak i w całej Europie Środkowej, miała miejsce czterokrotna inwazja lodów, które dwukrotnie dotarły aż do Karpat.

Identyczne epoki lodowe stwierdzono także po innych fazach górotwórczych.

Powstało pytanie, jak tłumaczyć ten widoczny związek między tworzeniem się gór a oziębieniem klimatu.

Otóż na to właśnie pytanie odpowiedział Ramsay. Klimat ulega zmianie w związku z rzeźbą i wysokością danego obszaru. Wraz ze wzrostem wysokości staje się on coraz chłodniejszy umożliwiając powstanie górskich lodowców nawet w gorących krajach podzwrotnikowych. Poza tą rolą lokalną, rzeźbą kontynentów rządzi całym zapasem ciepła, dostarczanego ziemi przez słońce. Teza ta da się pokrótce wyjaśnić w faktach następujących: W gromadzeniu ciepła główną rolę grają dolne warstwy atmosfery. Gdy lądy są zrównane, jak to ma miejsce w okresach spokoju wewnętrznego w skorupie ziemskiej, powierzchnia ich korzysta z energii cieplnej słońca w stopniu najwyższym. Ten wpływ atmosfery możemy porównać z rolą szkła na inspektach. W okresach wielkich ruchów górotwórczych stan ten ulega stopniowemu przekształceniu, a z końcem cyklu zmienia się zasadniczo. Płaszcz atmosfery nad górami i wyżynami jest cieńszy, a gęstość jego mniejsza niż nad obszarem niżowym. Wzniesienia odgrywają więc rolę dziur w inspektowej pokrywie; oziębiają one nie tylko przestrzeń położoną bezpośrednio pod niemi, lecz mniej lub więcej całe inspekta.

Góry stanowią również przeszkodę dla normalnej cyrkulacji prądów powietrznych. Wiatry muszą się wznosić, by je przekroczyć i ochładzają się przy tym. Skutkiem tego para wodna ulega skropleniu, zwiększając opady deszczu lub śniegu, które z kolei pochłaniają duże ilości ciepła, podczas parowania. Wreszcie wyższe partie gór, wznoszące się do chłodnych warstw atmosfery, zostają pokryte przez wieczne śniegi i ulegają zlodowaceniu. Bardziej od innych obszarów zlodzonych przyczyniają się do ogólnego ochłodzenia klimatu krainy leżące w wyższej szerokości geograficznej. Jeśli tylko istnieją tam dostatecznie wysokie wyspy i lądy, pojawiają się na nich czapy lodowe, wysyłające ku morzu lodowce, dolinne, które z kolei dają początek pływającym górom lodowym. Ich tajanie zużywa ogromne ilości ciepła oceanów. Ochłodzona woda tworzy rozległe prądy powierzchniowe, przenikające stopniowo w kierunku równika.

Im bardziej rozrastają się pokrywy lodowe, tym więcej wiążą one lodu, któryby w przeciwnym razie powrócił w postaci wody do morza. W rezultacie poziom mórz ulega obniżeniu. Według obliczeń Ramsay'a, całkowite stajanie współczesnych lodowców górskich i polarnych podniosłoby poziom oceanów o 55 metrów. Ponieważ w okresie ostatniej epoki lodowej obszary zlodowacone były kilkakrotniewiększe, więc, zgodnie z obliczeniem, poziom ówczesnych mórz obniżony został o 200 m. Fakt ten ma pierwszorzędne znaczenie klimatyczne. Wiemy, iż granica wiecznych śniegów przebiega w określonej szerokości geograficznej na pewnej stałej (mniejwięcej) wysokości nad poziomem morza. Z chwilą obniżenia się poziomu oceanów musiała automatycznie obniżyć się granica wiecznego śniegu, ogarniając coraz większe obszary i prowadząc do rozrostu zlodowacenia.

Jeśli wyobrazimy sobie krajobraz lądów zrównanych i płaskich, jasnym się stanie, iż wszystkie wymienione przyczyny, pociągające za sobą oziębienie klimatu, odpadną Prądy powietrzne nie stracą ciepła nagromadzonego w niższych warstwach atmosfery, opady nie ulegną zlodowaceniu, ciepłe wody morskie przenikną ku strefom polarnym, ogrzewając kraje z natury chłodniejsze (podobnie jak Golfstrom).

Nastanie klimat łagodny i ciepły, lody i śniegi znikną nawet w krajach podbiegunowych i powstaną warunki, umożliwiające na tych terenach wzrost bogatej roślinności i rozwój świata zwierzęcego. Czasy współczesne dalekie są jeszcze od tego idealnego stanu klimatycznego. Główne natężenie epoki lodowej wprawdzie minęło, lecz utrzymuje się ona w strefach podbiegunowych, gdzie dotąd niepodzielnie panuje.

Jesteśmy za słabi, by latać

W roku 1935 udało się pewnemu mieszkańcowi Frankfurtu dokonać *pierwszego lotu na aparacie poruszanym siłą mięśni.* „Samolot" ten mierzył 13,5 m. rozpiętości skrzydeł, a intensywne naciskanie pedałami pozwalało na uruchomienie śmigła, dzięki czemu aparat, ważący zaledwie 40 kg unosił się na kilka metrów w górę i przelatywał niewielką przestrzeń.

Uczyniony więc został pierwszy krok. *Od tego jednak momentu nie udawały się żadne dalsze próby.* Przyczyny niepowodzeń wyjaśnili uczeni, którzy zdołali ustalić, że dla wzbicia się w powietrze *aparat musi rozwinąć moc 0,9 konia.* Otóż *niektórym kolarzom, udaje się rozwinąć moc 1,3 konia ale... tylko przez przeciąg 40 sekund. Maksimum więc, to 450 metrów lotu w powietrzu i to dostępne jest tylko dla człowieka bardzo silnego i wytrenowanego w pedałowaniu.*

Siła mięśni, która tak wiele daje człowiekowi w najprzeróżniejszych dziedzinach, traci na wartości w epoce motoryzacji. Na całym świecie rozporządzamy dziś energią motoryczną, której odpowiadałaby siła muskułów 25 miliardów ludzi. Jest zaś nas przecież 2,2 miliardy, czyli, że *przeciętnie jeden człowiek posługuje się siłą 11-krotnie większą od własnej.* Pocieszmy się jednak, że nie tylko my zostaliśmy pobici przez maszynę. W meczu „maszyna przeciwko koń" maszyna jako siła przewożąca towary wygrała w stosunku 500:1.

Nie ma prowizji za pośrednictwo w losie

Ciekawy proces na Węgrzech

Żona pewnego malarza w Budapeszcie zapragnęła zgłębić tajemnicze ciemności, przesłaniające jej przyszłość. Udała się więc do renomowanej „wróżki". Pani Haidiak będąca z duchami przyszłości i losu za panbrat na podstawie nieomylnych znaków na niebie i ziemi stwierdziła, że klientkę czeka wielkie szczęście i zaleciła jej kupno losu loteryjnego. Klientka zapłaciła honorarium i kupiła los.

Los, jak los — lubi czasem płatać figle. Ku radości żony malarza, a ku niepomiernemu zapewne zdziwieniu „wróżki" na los padła główna wygrana.

Dla „wróżki" wytworzyła się niebywała koniunktura. Jak tu takiej okazji nie wykorzystać. Reklama murowana, a może naprawdę i coś skapnie. Poszła więc „wróżka" do swej klientki z „uprzejmą" prośbą o 10 proc. wygranej tytułem prowizji, a nic nie wskórawszy tą drogą wytoczyła proces. Sąd jednak stanął na stanowisku, że za pośrednictwo losu nie ma prowizji i pozew oddalił. Nadzieja na forsę przepadła, reklama jednak udała się.

Wesoła szpalta

— Od tygodnia nie mogę spać. Całymi nocami myślę o swoich długach.

— I dlaczego od razu nie zwróciłeś się z tym do mnie?

— Rzeczywiście? Mógłbyś mi pożyczyć tych pieniędzy?

— Nie, ale dałbym ci świetny środek nasenny.

* * *

— Mój mąż twierdzi, że ten kapelusz robi mnie o kilka lat młodszą. —

— A ile lat pani liczy?

— Trzydzieści. —

— A bez kapelusza?

* * *

Wojciech posprzeczał się z Maciejem i po sąsiedzku trzasnął go dwa razy kołem w plecy. Sprawa znalazła się w sądzie.

— Czy oskarżony chce jeszcze coś dodać? — pyta sędzia Wojciecha.

— Nie trzeba, panie sędzio — odpowiada Wojciech. — Te dwa kije mu wystarczą.

* * *

Sąsiad: Mój kochany sąsiedzie, mam dla ciebie poważne propozycje pokojowe!

— Ciekawym jakie?

— Ty mi oddasz dziś jednego konia, a ja podpiszę ci pakt nieagresji, że przez 25 lat nie zażądam drugiego konia!

— Ja dałbym ci wyższe gwarancje. Chętnie zagwarantowałbym ci życie, gdybyś mi oddał całe gospodarstwo.

* * *

— Jakże możesz podać rękę takiemu złodziejowi?

— Bo póki trzymam jego rękę to jestem pewny, że mi jej nie włoży do kieszeni.

* * *

— Słuchajcie matko, wezmę waszą Kaśkę za żonę, ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim Marianku?

— Musicie mi kupić harmonię.

— A to na co?

— Bo ksiądz proboszcz mówił, że w małżeństwie harmonia jest koniecznie potrzebna.

* * *

— Ponad stratosferą powietrze jest takie cieniutkie, że wcale nim oddychać nie można!

— Dziwota. Mleko fałszują, masło fałszują, mieliby nie fałszować powietrza?

* * *

Pijany jegomość wraca późno w noc i usiłuje trzęsącą ręką trafić kluczem w dziurkę bramy.

Wreszcie zaklął i powiada: na psa urok czy ja nie tutejszy, czy też dziurka się wyprowadziła!

* * *

— Tatusiu, co to jest szpieg?

— Szpieg to jest moje dziecko człowiek, który ma ogromnie zdrowe uszy, a bardzo chory język.

* * *

— Moim celem jest budzenie ludzkości.

— Pan jest pewno radykalnym socjalistą?

— Eh, nic takiego, mam tylko fabrykę budzików.

* * *

— Szeregowiec Moryc, co to jest atak?

— Atak?... Panie poruczniku?... Atak, nu to mniejwięcej to samo, co apopleksja.

* * *

— Czy chce pan kupić trumnę dębową, czy metalową?

— Która jest lepsza?

— Dobre są oba gatunki, metalowe trzymają się dłużej, ale dębowe są zdrowsze.

* * *

Podróżny: Powiedzno mały, czy w naszej miejscowości jest co godnego widzenia?

Chłopczyk: Owszem proszę pana. Rzeźnik Szałaperta rusza uszami, a piekarka Kiwelowa ma wąsy.

Baczność prenumeratorzy wydania K.

Na okres letni **z dniem 1 czerwca b. r.,** przerywamy dostawę książek dla naszych prenumeratorów wydania K., prosimy przeto o wpłatę na 1-go czerwca

zamiast zł 3.10
tylko zł 2.20

O wznowieniu dostawy książek w okresie jesiennym t. j. **od 1 września b. r.** podamy oddzielne zawiadomienia

Administracja